Cena numeru 25 groszy.

DZIŚ 30 STRON: 16 stron „Republiki", 6 stron „Dodatku Literacko-Naukowego" i 8 stron „Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 23 PAŹDZIERNIKA 1932. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr 293

Przygotowania do otwarcia sejmu

Narady marsz. Świtalskiego z przedstawicielami rządu. — Przed obniżeniem taryf kolejowych? — Nadwyżka spodziewanych wpływów podatkowych we wrześniu.

Nowy układ preliminarza budżetowego.

Warszawa, 22 października.

(B) Wczoraj w południe, u marszałka sejmu odbyła się konferencja, która była dalszym ciągiem konferencji u premjera Prystora poświęconej ustaleniu i omówieniu pierwszej fazy prac sejmu nad budżetem.

W konferencji tej wzięli udział prócz marszałka Świtalskiego wiceminister Car i prezes BBWR pułk Sławek.

***

Warszawa, 22 października.

(B) Ministerstwo skarbu preliminowało dochód z podatków bezpośrednich na miesiąc wrzesień r. b. na 35,661.000 złotych, tymczasem wpłynęło 37,428.000 złotych, czyli o 1,761.000 więcej.

Podatek przemysłowy dał 16.705.000 złotych, czyli o 1.205.000 zł. więcej, natomiast podatek dochodowy, którego wpływ wyniósł 8,531.000 zł., dał o przeszło 1 mil. zł. mniej, niż preliminowano.

Podatek wojskowy dał 21.000, podatek nadzwyczajny od niektórych zajęć zawodowych 62.000, od kapitałów akcyjnych 280.000, odsetki za zwłokę i grzywny, dały 1,310.000 zł. Podatek od energji elektrycznej 318.000 zł.

***

Warszawa, 22 października.

(B) Do ministerstwa komunikacji wpłynął w ostatnich czasach szereg wniosków od organizacyj przemysłowych domagających się obniżenia taryfy kolejowej na przewóz rozmaitych towarów, jak żelaza, cementu, drożdży, wapna, wełny, terakoty i amoniaku.

W dniu 26 i 27 b. m., odbędą się w ministerstwie komunikacji narady międzyministerjalnej komisji taryfowej, która rozpatrzy postulaty sfer gospodarczych.

Słychać, że istnieje zamiar przyznania poszczególnym gałęziom przemysłu indywidualnych zniżek taryfowych w granicach uzasadnionych istotnemi potrzebami.

Likwidacja zbędnych instytucyj.

Warszawa, 22 października.

Dowiadujemy się, że preliminarz budżetowy na rok 1933-34, opracowany i uchwalony przez rząd został przesłany do druku.

Układ tego preliminarza różni się nieco od układów budżetów lat poprzednich. Przy opracowywaniu jego bowiem wzięto pod uwagę dotychczasowe doświadczenie w dziedzinie prawa budżetowego, zmiany, jakie zaszły w dziedzinie podziału resortów ministerjalnych w ciągu ostatnich miesięcy, oraz kierowano się koniecznością ułożenia budżetu bardziej zwarcie i przejrzyście, niż to miało miejsce w praktyce dotychczasowej.

W budżetach obecnych istnieją trzy zasadnicze grupy: a) administracja, b) przedsiębiorstwa i c) monopole. Preliminarz na rok 1933/34, oprócz tych trzech działów, posiadać będzie dział czwarty p. n. fundusze, obejmujący dochody i wydatki wszystkich istniejących funduszów, których ilość wynosi 15, a m. in. fundusz reformy rolnej, fundusz kwaterunku wojskowego, fundusz gospodarczy i fundusz kredytowy. W związku z tą inowacją, ministerstwo skarbu zarządziło likwidację funduszów niewykazujących żadnych obrotów, bądź też niemających — podstawy prawnej. Do takich funduszów zaliczyć w pierwszym rzędzie należy fundusz meljoracyjny.

Dzięki wprowadzeniu nowego, czwartego działu do budżetu, staje się on bardziej przejrzysty, a co ważniejsze — obejmuje wszystkie obroty kasowe państwa.

Dotychczasowe budżety posiadały 20 części. Obecnie wobec zniesienia ministerstwa robót publicznych, oraz połączenia urzędów ministra reform rolnych i ministra rolnictwa w jeden, ilość ta zmniejszy się do 18-tu.

Jeśli chodzi o zewnętrzny układ budżetu, to jak i w roku ubiegłym zawiera tak samo po lewej stronie cyfrę i nazwę paragrafu, oraz kwotę preliminowaną, przyczem ta działka podzielona jest na cztery części: sumę preliminowanego budżetu na rok 1933/34, budżet uchwalony na rok 1932/33, wykonanie budżetu na rok 1931/32, oraz zamknięcia rachunkowe z roku 1930/31. Po prawej stronie umieszczone zostały objaśnienia poszczególnych paragrafów, oraz podstawy prawne tych paragrafów.

Jak się dowiadujemy, projekt ustawy skarbowej na rok 1933/34 opracowany jest na tych samych zasadach, co i w latach ostatnich. Zawiera on jedynie minimalne różnice w stosunku do ustawy obecnie obowiązującej.

Wreszcie dodać należy, że do budżetu dołączony będzie oddzielnie opracowany budżet przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe". Natomiast plan finansowy przedsiębiorstwa „Poczta, Telegraf i Telefon", oraz plan lasów stanowić będą część integralną właściwych resortów.

Biuro do spraw bezrobocia

w ministerstwie opieki społecznej

Warszawa, 22 października.

(F) W departamencie pracy ministerstwa opieki społecznej zostało utworzone specjalne biuro do spraw zatrudniania bezrobotnych. Biuro podlega bezpośrednio ministrowi opieki społecznej. Szefem biura mianowany został inż. Henryk Zagrodzki, zastępca główny inspektora pracy.

Do zadań biura należy analiza programów robót państwowych, samorządowych pod względem ich celowości gospodarczej i społecznej, opracowanie wniosków w sprawie zatwierdzenia tych programów i przydzielenie odpowiednich kredytów, kontrola wykonania robót, kontrola stanu zatrudnienia, badania organizacji pracy przy robotach państwowych itd.

Chcą pogodzić Hitlera z Papenem.

Koła przemysłowe oraz gen. Schleicher lansują ideę zbliżenia narodowych socjalistów do rządu. Oficjalny komunikat stwierdza, że w łonie rządu niema żadnych rozbieżności.

Niepowodzenie wyborcze hitlerowców.

Berlin, 22 października.

Rząd Rzeszy na wczorajsze wiadomości prasy o mających nastąpić po wyborach rekonstrukcjach gabinetu zareagował ogłoszeniem krótkiego wyjaśnienia, że w łonie rządu panuje zupełna zgodność poglądów na sprawy bieżące oraz, że nikt z członków gabinetu nie myśli o zmianie obecnego kursu.

Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że rozbieżności miały miejsce głównie między kanclerzem Papenem, a gen. Schleicherem i min. gospodarki Warmboldtem, przedstawicielem interesów przemysłu i min. rolnictwa Braunem, reprezentującym politykę kontyngentową.

Oficjalne wyjaśnienie rządu poparł osobiście min. gen. Schleicher, który złożył oświadczenie przedstawicielowi biura Wolfa, zaprzeczające temu, aby swój pobyt w Badenweile wykorzystywał dla celów politycznych, mających zagrażać egzystencji obecnego gabinetu. Podobne przypuszczenie Schleicher nazywa niedorzecznością.

Powyższe zaprzeczenia nie zdołały położyć kresu plotkom o kombinacjach politycznych, których inicjatorem ma być gen. Schleicher. Korespondent „Welt am Abend" donosi, że generał Schleicher cieszy się coraz większem zaufaniem prezydenta Hindenburga i pragnie wykorzystać obecny moment dla wciągnięcia Hitlerowców do akcji rządowej. Akcji tej na przeszkodzie ma ją stać głównie osoby kanclerza Papena i min. von Gayla, który po wyborach, przy rekonstrukcji gabinetu miałby ustąpić. Ideę zbliżenia rządu z narodowymi socjalistami popierać mają przedewszystkiem wpływowe koła przemysłowe, gotowe nadal forsować porozumienie Papena z Hitlerem. Hugenbergowski „Lokal Anzeiger" podaje wzmiankę, że pogłoski o zmianach w gabinecie, mające nastąpić po wyborach łączą się nietyle z ewentualnym rezultatem wyborów, ile z dążeniami pewnych osobistości, pragnących uzyskać wpływ na bieg wypadków.

Wymieniany wczoraj jako ewentualny przedstawiciel „kół zawodowych" Leipert ogłosił dziś oświadczenie, że w sprawie wysuwanej przez Strassera idei wspólnego frontu pracowniczego z narodowymi socjalistami włącznie, nie prowadził żadnych rokowań ze Strasserem i nie brał jakiegokolwiek udziału w rozmowach na temat przyszłego rządu.

Walki z komunistami w Wiedniu

Policja rozproszyła demonstrantów

Wiedeń, 22 października.

Wczoraj wieczorem doszło w dzielnicy Simmering do starcia między komunistami a policją.

Mimo zakazu zgromadzeń, zebrali się komuniści na placu przed browarem i domagali się hałaśliwie uwolnienia aresztowanych członków Schutzbundu.

Urzędnik policji został obrzucony kamieniami. Dano też doń 2 strzały, które jednak chybiły.

Policja ze swej strony dała również kilka strzałów na alarm i zdołała rozproszyć demonstrantów.

Kpt. Karpiński przyleci do Warszawy w poniedziałek

Stambuł, 22 października.

Kapitan Karpiński startuje jutro rano t. j. w niedzielę ze Stambułu i w razie sprzyjających warunków lotu i dotarcia do kraju, wyląduje na jednym z lotnisk prowincjonalnych.

Do Warszawy zaś przyleci w poniedziałek o godzinie 15.30 lądowanie ma nastąpić na lotnisku cywilnem w Mokowie.

Zabiegi w sprawie wstrzymania dekretu o godzinach handlu

Warszawa, 22 października.

(P) W dalszym ciągu czynione są starania w kierunku wstrzymania rozporządzenia nowelizującego dotychczasowe przepisy o godzinach handlu.

Wczoraj z ramienia rady naczelnej zrzeszenia kupiectwa zgłosiła się delegacja do ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie przyjął ją dyrektor departamentu administracyjnego Weissbrot.

Sprawa ogłoszenia tego rozporządzenia nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowana.

Zjazd naftowy w Krośnie

z udziałem ministrów Zarzyckiego i Boernera. — Dziś nastąpi odsłonięcie pomnika Łukasiewicza

Krosno, 22 października.

Dziś rozpoczął się szósty zjazd naftowy, zwołany do Krosna, w przeddzień **odsłonięcia pomnika Ignacego Łukasiewicza, twórcy polskiego przemysłu naftowego.**

Na zjazd przybyli: min. przemysłu i handlu Zarzycki, jako przedstawiciel, Prezydenta Rzplitej, minister poczt i telegrafów Boerner, dyr. departamentu w min. przem. i handlu p. Peche i inni.

Obrady otworzył dyr. szkoły górniczej w Krakowie, p. Bielski, obrany przewodniczącym zjazdu.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum, przewodniczący powitał przedstawicieli rządu, przedstawicieli instytucyj naukowych i przemysłu naftowego.

Po powitaniach, rozpoczęło się plenarne posiedzenie, podczas którego wygłosili referaty przew. inż. Bielski o najgłębszych otworach wiertniczych i inż. Wojnar o problemie racjonalnej gospodarki złożami ropnemi.

Krosno, 22 października.

Ministrowie Zarzycki i Boerner w drodze do Krosna, na zjazd naftowy, zwiedzili rafinerję w Jawiczu, kopalnię Polminu w Roztokach, elektrownię Męcinie oraz kopalnię w Potoku.

W godz. południowych ministrowie przybyli do Krosna i wzięli udział w posiedzeniu plenarnem zjazdu naftowego. Na posiedzeniu tem, dyr. dep. naftowogórniczego, Peche, wygłosił referat o roli polskiego zagłębia naftowego w rozwoju polskiego przemysłu.

Krosno, 22 października.

W przeddzień uroczystości odsłonięcia pomnika Ignacego Łukasiewicza, miasto przybrało odświętny wygląd.

Na domach powiewają flagi. Balkony są przybrane. W oknach domów widnieją nalepki z podobizną Łukasiewicza.

W godzinach wieczornych, przeszły ulicami miasta capstrzyki orkiestr wojskowych i cywilnych.

W nocy iluminowano wszystkie kopalnie w zagłębiu naftowem.

Komunistyczna centrala propagandowa

przeniesiona z Berlina do Sztokholmu

Sztokholm, 22 października.

Jak podaje dzisiejsza „Svenska Dagbladet" władze sowieckie postanowiły przenieść siedzibę centrali propagandowej zagranicznej z Berlina do Sztokholmu.

Jednym z motywów tej zmiany ma być fakt, że delegacja handlowa Sowiecka w Sztokholmie korzysta z nietykalności dyplomatycznej.

Dalej dziennik podaje, że ostatnio władze sowieckie miały się zwrócić do rządu szwedzkiego o wydanie paszportów dla licznych delegatów handlowych co pozostawać ma w związku z przeniesieniem siedziby centrali propagandowej.

Ambasador François Poncet

dementuje pogłoski o swojej dymisji

Berlin, 22 października.

Wczoraj powrócił z Paryża ambasador francuski François Poncet, który zaraz po przyjeździe w rozmowie z przedstawicielem „Boersen Currier" zdementował raz jeszcze pogłoskę o jego rzekomej dymisji z obecnie zajmowanego stanowiska.

Ambasador stwierdził dalej, że nieprawdziwe są pogłoski o tem, jakoby istniały pomiędzy nim a rządem francuskim jakieś nieporozumienia. Ambasador rozmawiał w czasie swego pobytu w Paryżu z prezydentem republiki i szeregiem ministrów, przyczem nie ujawniła się żadna rozbieżność zdań.

Poseł Lewandowski z Gniezna

skazany na 6 miesięcy więzienia

Poznań, 22 października

Przed sądem grodzkim w Poznaniu, toczyła się rozprawa karna przeciwko posłowi stronnictwa narodowego, Bolesławowi Lewandowskiemu z Gniezna, oskarżonemu o dopuszczenie się ciężkiej zniewagi w stosunku do najwyższych przedstawicieli władz państwa.

Poseł Lewandowski na wiecach przed wyborczych w 1930 roku, urządzanych przez stronnictwo narodowe w szeregu miast wielkopolskich, używał obraźliwych wyzwisk i oszczerczych zdań pod adresem rządu Rzplitej, gen. Rydza-Śmigłego, gen. Góreckiego, ministra Miedzińskiego i ministra Cara.

Rozprawa karna, której przewodniczył sędzia Długołęcki, wykazała całkowitą winę oskarżonego. **Sędzia Długołęcki ogłosił wyrok, skazujący posła Lewandowskiego na 6 miesięcy więzienia.**

Wydobywanie złota

z okrętu „Egipt"

Paryż, 22 października.

Z powodu burzliwego morza „Artiglio" musiał przerwać prace przy wydobywaniu złota z okrętu „Egipt". Robotnicy otrzymają czasowy urlop.

Wartość uratowanych dotychczas bryl złota oszacowana została na 80 miljonów franków. W szczątkach okrętu pozostaje więc jeszcze prawdopodobnie 35 do 40 miljonów franków złota.

Tajemnicza mgła

w południowej Belgji

Bruksela, 22 października.

Badając w dalszym ciągu przyczyny trującej mgły, która dwa lata temu spowodowała tyle wypadków śmiertelnych w południowej Belgji, znaleziono, iż w r. 1800 w Maestrich panowała identyczna mgła z tą tylko różnicą, iż żadnego wypadku śmiertelnego za sobą nie pociągnęła. Natomiast liczba chorych z powodu zatrucia była niemniejsza. Prof. Mtignom z akademji umiejętności w Paryżu stwierdza, iż mgła była spowodowana obecnością siarczku pirytu.

Dyplomata sowiecki okradziony

Wilno, 22 października.

Ze Stołpców donoszą, że z wagonu bagażowego pociągu, zdążającego z Moskwy do Warszawy, skradziono na odcinku Kołosowo — Razino bagaż jednego z dyplomatów sowieckich, jadącego do Paryża.

G.P.U. zarządziła energiczne poszukiwania. W ciągu ostatnich dni na stacji Niegorełoje przeprowadzana jest ostra kontrola bagaży i rewizje osobiste.

Muraszko prosi

o przywrócenie mu praw obywatelskich

Nowogródek, 22 października

Muraszko złożył w sądzie w Nowogródku prośbę o przesłanie podania do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zniesienie skutków wyroku za zamach na Wieczorkiewicza i Bagińskiego, skazujący go na karę więzienia i pozbawienie praw obywatelskich.

Muraszko, który wyszedł już z więzienia, motywuje swą prośbę koniecznością stworzenia sobie warsztatu pracy, ponieważ pozbawiony praw obywatelskich, nie może zarobkować, a rodzina jego i on popadli w nędzę.

Przemysłowiec czeski

ranny w katastrofie samochodowej

Praga, 22 października.

(t) Samochód osobowy, w którym jechał jeden z najbogatszych przemysłowców czeskich Ernst Fischel, zderzył się w pobliżu miejscowości Kolin z samochodem ciężarowym.

Przemysłowiec został ciężko ranny.

Sowiety obawiają się

restauracji monarchii w Niemczech

Moskwa, 22 października.

Korespondent berliński „Izwiestij" donosząc o demonstracji monarchistycznej w Koburgu z okazji zaślubin wnuka króla szwedzkiego księcia Gustawa Adolfa, podkreśla udział „cara" Cyryla Włodzimierzowicza w tych uroczystościach. Pismo przypuszcza, że kwestja restauracji monarchji w Niemczech będzie oficjalnie postawiona na porządek dzienny przy okazji najbliższego wystąpienia publicznego von Papena.

Poświęcenie gmachu P. K. O. w Paryżu

Paryż, 22 października.

Dziś popołudniu odbyła się uroczystość poświęcenia własnego gmachu P. K. O. w Paryżu.

W uroczystości wziął udział dyr. dep. konsularnego ministerstwa spraw zagranicznych Jędrzejewicz, radca ambasady Milsztein, prezes związku polaków zagranicą marszałek senatu Raczkiewicz, członkowie rady P.K.O. z prezesem d-rem Gruberem na czele, oraz przedstawicielem ministerstwa opieki społecznej i komunikacji, stowarzyszeń i organizacyj, misji katolickiej i t. d.

Poświęcenia gmachu dokonał ks. dr. Łuczak, przemawiali: p. Milsztajn i prezes dr. Gruber. Depesze gratulac. nadesłali: min. skarbu Zawadzki oraz viceprezes Banku Polskiego, p. Piłsudski i inni.

Skazanie szpiega

na 15 lat więzienia

Warszawa, 22 października.

(St.) Przed sądem doraźnym stanął wczoraj Aleksander Teplicki oskarżony o szpiegostwo.

Sąd skazał Teplickiego na 15 lat ciężkiego więzienia.

Wzrost bezrobocia w Niemczech

Berlin, 22 października.

Liczba bezrobotnych w Niemczech w czasie od 1 do 15 października r. b. wzrosła o 48.000 osób i wynosiła 5.150.000.

Konferencja bałkańska

Bukareszt, 22 października.

Dziś rozpoczęły się obrady trzeciej konferencji bałkańskiej. Min. Titulescu wygłosił dłuższe przemówienie, witając konferencję w imieniu króla i rządu.

Przyszłość Europy.

W miesięczniku nowojorskim „The Forum" zamieścił znany publicysta niemiecki, frankofil, Fryderyk Sieburg, bardzo ciekawy artykuł na temat dwuch sprzecznych ze sobą tendencyj, panujących obecnie w Europie: **walki z postępem technicznym na Zachodzie, entuzjazmu dla techniki — na Wschodzie Europy.**

„Ongi, pisze Sieburg, Europa była ojczyzną postępu, tutaj zrodził się on i tutaj zbudowano dlań ołtarze. Z Europy wszedł on na podbój całego świata. Ten to postęp techniki wpędził Europę w chaos wojny 1914 roku, on też spycha ją obecnie w przepaść katastrofy ekonomicznej.

„Obecny nacjonalizm europejski jest **aktem obrony przeciw postępowi.** Produkcja stała się czynnikiem niezależnym od woli człowieka, stała się tyranem ludzkości, a spożywca — jej niewolnikiem. Tu właśnie tkwi **istotna przyczyna wojny 1914 roku** jak również źródło obecnego kryzysu. Teraz Europa chce powstrzymać szalony pęd postępu i usiłuje zawrócić wstecz. Nacjonalizm dąży do wprowadzenia w życie metod ekonomicznych bardziej prymitywnych, niż te, któremi posługujemy się obecnie. Kraje, w których nacjonalizm osiągnął zwycięstwo, starają się **zwężić i zmniejszyć produkcję,** nadać jej formę bardziej prymitywną".

„Francja odznaczała się zawsze zdolnością hamowania i zwalniania tempa ewolucji ekonomicznej, potrafiła uniknąć nadmiernej maszynizacji. Uznaje ona znaczenie i korzyść maszyny tylko w tym stopniu, w jakim wpływa ona na **powiększenie dobrobytu jednostki.** W Niemczech nie było nigdy tego umiaru, to też obecna walka z wybujałością postępu nabiera w Niemczech charakteru **gwałtownego przewrotu społecznego.** Nacjonalizm niemiecki podejmuje próbę przemiany kraju uprzemysłowionego do ostateczności w kraj rolniczy, w wyspę autarkijną, któraby wystarczała sama sobie pod każdym względem — ekonomicznie, politycznie, intelektualnie. Inaczej mówiąc, ludy europejskiego zachodu **szukają zbawienia w zatamowaniu postępu,** w zacofaniu, w dobrowolnem wyrzeczeniu się ewolucji postępowej, którą same ongi rozpętały i wprawiły w ruch".

„Jeden jest tylko kraj w Europie, ciągnie Sieburg, który wierzy jeszcze w postępy techniki, pokłada w nich wszystkie swe nadzieje — Rosja Sowiecka. Sowiety czczą elektryczność jak bożyszcze a rząd sowiecki wierzy, iż utrwali istnienie bolszewizmu, obdarzając kraj systemem produkcji jeszcze bardziej wydoskonalonym niż ten, który panuje w Europie Zachodniej".

„Jeśli nacjonalizm niemiecki i bolszewizm rosyjski będą kroczyły dalej po wytkniętej przez siebie drodze, Europa wkrótce będzie wyglądała zupełnie inaczej, niż dotąd: **drapacze nieba wyrosną na Uralu, nad Donem, gdy tym czasem stada bydła będą się pasły spokojnie na łąkach berlińskiego Tempelhofu...**"

Perspektywy, które wskazuje Sieburg w zakończeniu swego artykułu, są oczywiście wyolbrzymieniem i wyjaskrawieniem istotnych tendencyj, panujących obecnie na Wschodzie i na Zachodzie Europy. Jak fantastycznie będzie wyglądać krańcowy etap rozwoju kryzysu światowego i ewolucji przemysłowej w Rosji — trudno dzić przesądzać. Wszystko znajduje się obecnie **w stanie płynnym,** to też argumenty Sieburga są słuszne tylko w tej mierze, w jakiej określają i precyzują istotę współczesnych tendencyj społecznych i gospodarczych.

E. R.

WYŚCIG DO BIAŁEGO DOMU.

Przewidywane jest zwycięstwo Roosevelta. — Wyniki próbnego głosowania, przeprowadzonego przez dzienniki amerykańskie.

New York, w październiku.

Tradycyjnym, oddawna przyjętym w Stanach Zjednoczonych zwyczajem, odbywa się obecnie pierwsze próbne głosowanie na Prezydenta. Głosowanie to przeprowadzają największe dzienniki i wielkie wydawnictwa perjodyczne wśród miljonowych rzesz swych czytelników.— Największem zainteresowaniem cieszą się zazwyczaj dwie ankiety: dziennika „Herald Tribune" i znanego czasopisma „Litterary Digest". Zwłaszcza to ostatnie pismo, kolportowane w nakładzie kilku miljonów egzemplarzy, niezwykle trafnie i dokładnie przepowiadało wyniki wyborów na Prezydenta.

Na 2 miljony odpowiedzi, nadesłanych przez czytelników, padło **przeszło miljon głosów na kandydata demokratycznego,** Roosevelta oraz 780.000 głosów na Hoovera. — Analogiczny wynik głosowania przyniosła ankieta przeprowadzona przez „Herald Tribune", której redakcja, omawiając panujące wśród szerokich rzesz społeczeństwa nastroje, podkreśla, że tylko wybór Roosevelta przyniesie Ameryce konsolidację wewnętrzną. Nawet, gdyby Hoover został wybrany, nie byłby on w stanie uzyskać wśród członków Kongresu większości dla swej polityki, gdyż zarówno izba deputowanych, jak i senat, **posiadać będzie większość demokratyczną.** Zwycięstwo Roosevelta otworzy drogę dla jednolitej polityki, podczas gdy ponowne wkroczenie Hoovera do Białego Domu, oznaczałoby **wzrost niezadowolenia i zahamowanie maszyny ustawodawczej.** Roosevelt w starcie do mety, jest dwukrotnym faworytem w stosunku do Hoovera. Tem też tłomaczy się gorączkowa akcja Hoovera, który dotychczas w kampanji wyborczej wyręczał się wiceprezydentem Curtisem, ministrem finansów Milsem i ministrem wojny Hurleyem.

Zażarta kampanja przedwyborcza zmierza do wywołania w ostatniej chwili **zmiany nastrojów na korzyść Hoovera w nadchodzących wyborach.** Wydaje się to jednak bardzo wątpliwe, gdyż stan New York, w którym zwycięstwo Hoovera było dotychczas zapewnione, przeszedł obecnie do obozu demokratów. Analogicznie kształtuje się sytuacja w całym szeregu okręgów, które dotychczas uchodziły za twierdze republikanów, a nawet Kalifornja, ojczyzna Hoovera, dała w próbnem głosowaniu **dwukrotną przewagę Rooseveltowi.** Bardzo silnym atutem demokratów było pojednanie Roosevelta z poprzednim kandydatem demokratów prezydenta Smithem, który prowadzi obecnie we Wschodnich Stanach niezwykle energiczną akcję agitacyjną. Drugim czynnikiem, o charakterze gospodarczym, który poważnie zaszkodził zwolennikom Hoovera, są niewątpliwie wahania na gieldzie i **pogarszanie się, pomimo energicznych wysiłków, sytuacji ekonomicznej.**

„Hoover źle wystartował" i tempo jego w wyścigu do Białego Domu, zbyt szybko osłabło. Z drugiej strony Roosevelt bardzo sprytnie potrafił wykorzystać swą popularność, którą umacnia przez nawiązywanie bezpośredniego kontaktu z ludnością podczas podróży agitacyjnej. Poraz pierwszy w historji amerykańskich walk przedwyborczych, podkreślane są w przemówieniach **sprawy socjalne.** Roosevelt odgrywa doskonale rolę obrońcy pracujących, zyskując w ten sposób sympatję szerokich mas, gdy Hoover je traci; jako reprezentant **interesów ciężkiego przemysłu i wielkiej finansjery.**

Hoover stara się obecnie naprawić sytuację, obiecując farmerom wyższe ceny, bezrobotnym wielki plan robót inwestycyjnych kosztem 200 miljonów dolarów, całej ludności zaś wyrównanie deficytu budżetowego i t. p. Do tych obietnic społeczeństwo jednak coraz mniej ma zaufania. Wielka prasa demokratyczna wskazuje, iż **Hoover jest u władzy i wszystkie swe zapowiedzi może przecież realizować już teraz.** Te wszystkie słabsze punkty kampanji agitacyjnej doskonale wyzyskuje Roosevelt, podkreślając w olbrzymiej ilości przemówień **zależność Hoovera od banków i giełdy.**

W obliczu coraz wyraźniej zarysowującej się na korzyść Roosevelta sytuacji, Hoover stara się wpłynąć na wynik wyborów w inny sposób. **Dąży on do ograniczenia prawa wyborczego.** W całym szeregu stanów, w których republikanie dzierżą jeszcze ster władzy, podjęto starania, aby większość ludności murzyńksiej nie brała udziału w głosowaniu. — Również i bezrobotni, pobierający zapomogi, nie będą mogli brać udziału w wyborach. Naogół dążą republikanie do jak najwydatniejszego ograniczenia udziału niezamożnych warstw ludności w wyborach prezydenckich.

Czy te metody wystarczą, aby uchronić obóz republikański przed klęską?

K. M.

Rząd polski przeciw polityce Gdańska

Obsadzanie urzędów publicznych urzędnikami niemieckimi

Gdańsk, 22 października.

W dniu dzisiejszym komisarz generalny Rzplitej min. Pappe wniósł z polecenia rządu do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów p. Rostinga sprawę zmiany stypulacyjnej umowy warszawskiej dotyczącej nabywania **obywatelstwa gdańskiego przez przyjmowanie w wolnem mieście urzędników niemieckich. Rząd polski żąda uchylenia tej ustawy,** która pozwala senatowi na systematyczne obsadzanie niemieckimi urzędnikami wolnych stanowisk w publicznych urzędach wolnego miasta.

Wobec roli, którą odegrali w życiu wolnego miasta masowo sprowadzani urzędnicy z Niemiec, **sprawa ta ma znaczenie polityczne.** Załatwienie jej przez organa Ligi Narodów wpłynęłoby dodatnio na rozwój stosunków polsko-gdańskich. Pozatem sprawa ta posiada doniosłe znaczenie gospodarcze, ponieważ urzędnicy niemieccy odbierają możność zarobkowania obywatelom gdańskim i przyczyniają się do wzrostu na terenie wolnego miasta bezrobocia.

Należy się spodziewać przychylnego załatwienia tej sprawy przez organa Ligi, tembardziej, że sprawa ta już od dawna jest przedmiotem dyskusyi.

Charakterystyczne uwagi na ten temat wypowiedział publicznie b. komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Van Hammel w publikacji p. t. „Danzig et probleme germane-polonais", wydanej przez fundację Carneggiego w Paryżu 1932 roku.

Klęska Hoovera przesądzona?

Roosevelt będzie prezydentem St. Zjednoczonych

Londyn, 22 października.

„Daily Herald" stwierdza dzisiaj, że klęska Hoovera przy nadchodzących za 2 tygodnie wyborach **na prezydenta St. Zjednoczonych jest rzeczą pewną.**

Dziennik uważa zwycięstwo Roosevelta za przesądzone, a na dowód swych przywidywań przytacza wynik próbnego głosowania, urządzonego przez znane pismo polityczne.

Z otrzymanych **dotychczas 2.600.000 odpowiedzi 3/5 głosów wypowiedziało się za Rooseveltem, a tylko 2/5 za Hooverem.**

Z 48 stanów Roosevelt uzyskał w tem próbnem głosowaniu większość w 39 stanach.

Londyn, 22 października.

Z Nowego Jorku donoszą, że w Chicago aresztowano osobnika, nazwiskiem Roosevelt, oskarżonego o popełnienie kradzieży.

Aresztowania dokonał urzędnik, noszący nazwisko Hoover. Roosevelta skazano na karę 10 dolarów. W czasie aresztowania Roosevelt oświadczył, że podczas wyborów prezydenta będzie głosował za Herbertem Hooverem (obecnym prezydentem), a nie za Ike Hooverem, to jest urzędnikiem policyjnym, który go aresztował.

Nowy gabinet belgijski

Bruksela, 22 października.

Utworzony został nowy gabinet belgijski w składzie następującym: premjerostwo i tekę rolnictwa objął de Broqueville, sprawy zagraniczne Hymans, sprawy wewnętrzne Poullet, finanse Jaspar, min. obrony narodowej Theil, koleje Tschoffen, komunikację Forthomme, telegraf i poczty Bovesse, przemysł Heuman, roboty publiczne Sap, min. nauki i sztuki Lippens i sprawiedliwości Janson. — Nowy rząd składa się z 3 katolików, 5 liberałów, 3 demokratów chrześcijańskich i 1 przedstawiciela prawicy flamandzkiej.

Kowno, 22 października.

Donoszą z Kłajpedy, że dyrektorjum rozwiązało sejmik powiatowy kłajpedzki, motywując ten krok tem, że wybory odbyły się nieformalnie.

CZY ŁÓDŹ JEST POLSKIM MANCHESTEREM.

„Barometr gospodarczy świata". — Tam, gdzie wynaleziono maszynę przędzalniczą. — Co się dzieje w stolicy przemysłu Lancashire.

Miljon ludzi pracuje w okręgu włókienniczym Anglji

„Polski Manchester" — tak bardzo często mówi się o Łodzi. Łodzianie, jak szanujący się obywatele wielkiego miasta nie znają przecież dokadnie Łodzi cóż więc dziwnego, że Manchester jest im obcy najzupełniej. Trzeba się przyjrzeć temu miastu, trzeba poznać jego wielki okręg przemysłowy, by się przekonać jak wielkim komplimentem dla Łodzi jest przyrównywanie jej do Manchesteru.

Niedaleko mieiscowości Chester istniała — już w czasach rzymskich — mała wieś położona na skrzyżowaniu dróg z północy na południe i z zachodu na wschód. Z tego osiedla o niezwykle doniosłem znaczeniu strategicznem i gospodarczem powstało miasteczko Manchester. Jeszcze w roku 1596 Manchester nabyła rodzina Mosleyów za 3,500 funtów.

Z każdem dziesięcioleciem miasto wzrastało jak inne w ciągu setek lat, a gdy w XVII wieku stało się ono ośrodkiem wojen domowych — karjera jego była zrobiona ostatecznie.

Szczęśliwy traf, który zarówno w życiu miast jak i w życiu ludzi jest zawsze decydujący, kazał właśnie w Manchesterze urodzić się Arcwrightowi — golibrodzie z zawodu, późnieiszemu

wynalazcy maszyny przędzalniczej,

Cramptonowi — jego pomocnikowi — z zawodu muzykantowi i Jamesowi Wattowi — twórcy maszyny parowej. Gdy wreszcie bracia Stephenson ustawili tę maszynę parową na czterech kołach i stworzyli parowóz — Manchester począł rozwijać się w sposób

przypominajacy rozwój... Łodzi.

Przemysłowcy tego miasta potrafili otrząsnąć się z właściwego swej rasie konserwatyzmu: mechanizacja poczęła postępować naprzód w tempie piorunującem: Manchester objął swym zasięgiem cały okręg — odtąd nie mówi się już o Manchesterze — mówi się

o okręgu Lancashire.

Lancashire — to nie tylko symbol przemysłu włókienniczego. — Dzięki szczególnym bogactwom naturalnym tej połaci Anglji, powstał w nim i rozwinął się znakomicie **przemysł metalurgiczny, przemysł szklarski i cały szereg przemysłów pokrewnych.**

W promieniu 80 mil od Manchesteru pracują wielkie armie robotników; w promieniu 80 mil od Manchesteru furkocą wrzeciona, a wielkie bele bawełny rozszarpują wilki i posyłają biały puch do dalszej obróbki.

Przed dwoma tygodniami miasto i cały okręg okryte były jakby żałobą:

strajkowali tkacze.

Dziś — nie bacząc na kryzys, Lancashire pracuje znów pełną parą — a jak twierdzą optymiści — tam, gdzie Manchester —

„barometr gospodarczy świata" — jest dobrej myśli, tam nie wolno mówić o depresji i o beznadziejności sytuacji.

W całym okręgu pracuje w samym przemyśle około

700 tysięcy robotników i robotnic.

Jeśli dodać do tego robotników metalowców, robotników przeładunkowych i t. d. — to uzyskamy imponującą liczbę

miljona ludzi,

zatrudnionych fizycznie nad warsztatami tego „ośrodka pracy świata".

Co naiciekawsze — to fakt że Lancashire, w przeciwieństwie do Łodzi i jej okolic — słynie.

z niezwykle pięknych okolic:

jest to kraj jezior i najlepiej w całej Anglji zachowanych lasów.

Podobnie jak w Łodzi, tak i w Manchesterze nie brak weteranów przemysłu, którzy pamiętają tamtejszą „Wólkę", „Zelinówkę" i t. d. — przedmieścia, które wchłonęło wielkie miasto, nie pozostawiając po nich śladu.

Dziś główny urząd pocztowy w Manchesterze załatwia w ciągu tygodnia

10 miljonów listów i 400 tys. paczek.

Manchester jest wielkim ośrodkiem wielkiego okręgu pracy, któremu na imię Lancashire.

Porównanie Łodzi z Manchesterem jest zatem dla nas tylko zaszczytne. (G)

Krótko, szczerze i wyraźnie

rozmawiają ze sobą ludzie współcześni. — Bez zbytecznej „chińszczyzny" t. zw. bon-tonu

Niema czasu na obłudne ceremonje.

(lu) — Na półkach księgarskich ukazała się sensacyjna książeczka niejakiego pana Gertnera p. t. „Najnowszy podręcznik dobrego wychowania". W dzisiejszych czasach zaniku uprzejmości, a przedewszystkiem dobrego humoru, dobrze jest usiąść sobie gdzieś w zacisznym kąciku z książeczką p. Gertnera, a skutek będzie niezawodny!... Człowiek wstanie uśmiechnięty, zadowolony, a przedewszystkiem — dobrze wychowany.

Nawet w dzisiejszych czasach zdarza się, że ktoś kogoś do siebie zaprasza. Są to rzadkie wypadki ze względu na kryzys i drożyznę, ale bądź-cobądź szaleństwa tego rodzaju mogą się zdarzyć. Jak więc powinien zachowywać się w takim wypadku wychowany przez pana Gertnera gość i gospodarz?...

Pan Gertner poucza:

Gość winien wejść, ukłonić się i rzec:

— Pan wybaczy najmocniej, że skorzystałem z pańskiego zaszczytnego zaproszenia. Błagam pana, niech mi pan powie szczerą prawdę, czy moja wizyta nie przeszkadza panu w pracy, czy w czemkolwiek. Może pan jest czemś zajęty?... W takim razie z chęcią odłożę tę wizytę na inny, odpowiedniejszy moment.

Na powyższe, gospodarz winien odpowiedzieć:

— Przepraszam!... Potrafię ocenić wielki zaszczyt, jakim pan mnie obdarza, przestępując próg mego skromnego domostwa!... Jestem niezmiernie rad i szczęśliwy, że mogę pana powitać u siebie... Niech mi pan wierzy, że wizyta pańska sprawia mi ogromną radość, za którą i t. d.

I pomyśleć, że takie rady daje się ludziom w 1932-im roku, gdy prof. Piccard leci do stratosfery, a inny uczony bada dno oceanu, gdy wszystko pędzi w tak szalonem tempie, że ludzie nie mają czasu na przeczytanie książki, gdy rytm świata staje się coraz szybszy, coraz bardziej gorączkowy...

Ale p. Gertner tego nie widzi. Pan Gertner zasnął przed 50-ciu laty i wczoraj dopiero się obudził...

Wiele miejsca poświęca p. Gertner w swym „podręczniku" prawidłom taktownego zachowania się wobec dam. Z tych pouczających rozdziałów dowiadujemy się, że miłość dociera do mężczyzny „przez oczy", t. zn. że u mężczyzny wzrok odgrywa największą rolę, podczas gdy u kobiety — słuch. Kobieta nie może pokochać mężczyzny o brzydkim głosie, choćby to nawet był sam Apollo! — twierdzi pan Gertner.

Pozatem — poucza p. Gertner — do kobiety należy się odnosić niemal z pobożnością, szczególnie zaś do „młodych dziewic", które p. Gertner przyrównuje do „wstydliwych mimoz". Przy najmniejszej niedelikatności, mimozy zamykają swe płatki...

P. Gertner daje również przykład, jak należy rozmawiać z taką „wstydliwą mimozą":

On: (kłania się nisko) Szanowna pani, śmiem panią prosić do tańca i żywię niezłomną nadzieję, że pani prośbie mej nie odmówi... Byłbym naprawdę niezmiernie zgnębiony...

Ona: (wstydliwie, jak przystało na mimozę): Pan mi schlebia... Obawiam się, że taniec ze mną nie przyniesie panu tyle zadowolenia, ile pan sobie wyobraża...

Oto nowy „bon-ton" 1932 roku!... P. Gertner w ten sposób wyobraża sobie współczesne panny!...

Inaczej — lecz za to wierniej — widzi te sprawy pisarz, Arnold Talmayer, który wydał ostatnio powieść p. t. „Nasze bohaterki". Bohaterkami powieści są trzy siostry, rozumne niewiasty, kobiety inteligentne, świadome swych celów, pozbawione fałszu i purytańskiej obłudy. Lili rysuje, Klara — gra na pianinie, Inge studjuje prawo.

Oto treść djalogu między Inge, a młodym lekarzem podczas tańca:

Ona: Wy, medycy, jesteście strasznymi cynikami. Patrzycie na kobietę z punktu widzenia czysto fizjologicznego!

On: A jak można inaczej te sprawy traktować?... Ostatecznie nie pragniecie przecie niczego innego prócz fizjologii!

Ona: Przepraszam, gdybym pragnęła tylko fizjologji, nie zawracałabym sobie głowy rzymskiem prawem!

On: Prawo rzymskie może czasem pomóc do szybszego zamążpójścia!... Samica, by zwabić samca, przystraja się w barwne piórka, a kobieta — studjuje prawo rzymskie... To jest jednoznaczne...

Takie jest właściwie oblicze „wstydliwej mimozy" współczesnej.

Czujemy, że to jest współczesność. A książka p. Gertnera, to pożółkłe karty, od których wieje chłód przeszłości.

Ludzie nie mają dziś czasu na długie ceremonje. Całe życie nasze urządzone jest tak, aby jaknajmniej czasu tracić na zbyteczne rozmowy. Przecież przeważnie utrzymujemy kontakt ze światem zewnętrznym przy pomocy telefonu przez który mówi się lakonicznie: „tak" „nie", „dobrze"—„źle", „zgadzam się" „nie mogę!"

Długie tyrady były dobre w dawnych czasach, gdy ludzie jeździli dyliżansami. Dziś, gdy samolot zyskuje sobie coraz większe prawo obywatelstwa „bon-ton" pana Gertnera i jego poprzedników musi przejść bezpowrotnie do muzeum rzeczy staroświeckich wraz z krynolinami, madrygałami, menuetami i ceremonją, upstrzoną słowami, pozbawionemi treści

KRONIKA

Październ. **23** NIEDZIELA

Dziś Seweryna
Jutro Rafała Arch.

Wschód słońca	6.13
Zachód słońca	16.29
Wschód księżyca	2:.20
Zachód księżyca	14 41
Długość dnia	9 48
Ubyło dnia	6.42

Dzieci są głodne.

Niech każdy nakarmi przynajmniej jedno biedne dziecko

Władze szkolne naszego miasta otrzymały zarządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w kwestji dożywiania i opieki pozaszkolnej nad młodzieżą szkół powszechnych. W trosce nietylko o rozwój umysłowy i moralny dziatwy, ale i o jej rozwój fizyczny, p. minister zwraca się z gorącym apelem do dyrekcyj i kierownictw szkół oraz ogółu nauczycielstwa, by sprawę masowego dożywiania niezamożnej dziatwy szkolnej żywo wszyscy wzięli do serca

Szeroko przeprowadzona akcja dożywiania niezamożnej dziatwy, dała poważne rezultaty w postaci współpracy w tym kierunku domów prywatnych, restauracyj, kawiarń tudzież samej młodzieży szkolnej zamożniejszej, która przynosi śniadania dla swych ubogich i potrzebujących kolegów.

Dyrekcje i kierownictwa szkół umożliwiać będą dzieciom pozbawionym odpowiednich warunków domowych naukę i przebywanie w godzinach pozalekcyjnych, w należycie ogrzanych i oświetlonych salach szkolnych.

W szkołach powszechnych celowi temu służyć będą tak zwane świetlice szkolne

Poszukiwacze skarbu

nie przyznają się do winy.

W sprawie, emocjonującej mieszkańców Łodzi, zwłaszcza dzielnicy Doły i sąsiednich, zaszedł nowy zwrot.

Władzom policyjnym udało się mianowicie odszukać czwartego uczestnika nocnej wyprawy do grobu na cmentarzu prawosławnym na Dołach, w osobie Józefa Kubiaka, zamieszkałego przy ul. Abramowskiego 35.

Kubiak wskazywany był przez Przygockiego i jego dwuch wspólników Sokołowskiego i Pawlaka, jako

posiadacz planu i właściwy aranżer wyprawy.

Natomiast zatrzymany Kubiak wyparł się całkowicie jakiegokolwiek udziału w przedsięwzięciu zarzucając, iż trzej wymienieni oskarżają go niesłusznie, przyczem podkreślił, że Przygockiego nie zna zupełnie, zaś Pawlak i Sokołowski wskazali na niego przez zemstę.

Po wstępnem przesłuchaniu Kubiak został wypuszczony na wolną stopę i oddany pod dozór policji.

Sokołowski i Pawlak nie przyznają się wogóle do odgrzebywania starej mogiły rosyjskiego generała, wyjaśniając, iż byli na cmentarzu tylko jeden raz.

Dalsze dochodzenia trwają.

Spis rocznika 1912.

W poniedziałek, dnia 24-go październik r. b. powinni się zgłosić do spisu mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie 3-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter Z. Ż. oraz mężczyźni zamieszkali na terenie 10-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter G. H. Ch, I, J. K.

Każdy mężczyzna, zgłaszający się do spisu, powinien być zameldowany w m. Łodzi, posiadać dowód osobisty, w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia, względnie wyciąg z ksiąg stałej ludności wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby i zaświadczenie o rejestracji.

Włókniarze zwrócą się do przemysłowców

z propozycją odbycia wspólnej konferencji w sprawie umowy zbiorowej

Wszystkie fabryki zredukowały płace o 15 procent.

(i) Łódź znajduje się w przededniu nowej wielkiej akcji włókniarzy w sprawie polepszenia warunków pracy i usanowania stosunków w poszczególnych zakładach przemysłowych, przez zawarcie jednolitej umowy zbiorowej dla całego przemysłu.

Sprawa ta jest aktualna w Łodzi od czasu ostatniego wypowiedzenia umowy zbiorowej. Proklamowany w czerwcu r. b. strejk włókniarzy został odwołany, jednak związki zawodowe nie zrezygnowały z dalszych kroków w kierunku realizacji swych postulatów.

W ubiegłym miesiącu na odbytych we wszystkich związkach zebraniach delegatów fabrycznych i poborców zastanawiano się nad możliwością podjęcia ponownie akcji, ale większość stanęła wówczas na stanowisku, że wprawdzie konjunktura w przemyśle poprawiła się nieco, ale nie w tym stopniu, by można było wysunąć żądania. Tymczasem w bieżącym tygodniu zarządy związków zostały zainterpelowane zarówno przez delegatów fabrycznych jak i przez robotników w sprawie

ostatnich redukcyj płac w Łodzi.

Włókniarze domagają się podjęcia interwencji w tej sprawie, tak, że związki zawodowe zmuszone zostały do podjęcia przygotowań do szeroko zakrojonej akcji.

Jak nas informują przedstawiciele związków zawodowych, wszystkie niemal fabryki redukują płace robotników. Zdaniem przedstawicieli związków zawodowych może dojść do takiego zredukowania płac, że robotnicy nie będą w stanie pracować.

Z tych więc względów związki zastanawiają się obecnie nad sprawą wy-



stąpienia do zrzeszeń przemysłowych z żądaniem zwołania wspólnej konferencji, na której można byłoby omówić sprawę unormowania stosunków w przemyśle włókienniczym w Łodzi i

zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Związki wychodzą z założenia, że stan obecny stał się niedogodny dla samego przemysłu, gdyż panuje pod każdym względem zupełna dowolność, ciągle wybuchają zatargi i strejki i w ten sposób cierpi na tem produkcja.

W przyszłym tygodniu odbędą się we wszystkich związkach zawodowych włókniarzy specjalne zebrania delegatów fabrycznych w tej sprawie, poczem zbiorą się komitety wykonawcze związków dla omówienia całokształtu akcji.

Wobec tego zwróciliśmy się też do związków przemysłowych, aby zasięgnąć u nich informacyj.

Otóż oświadczono nam, że związki przemysłowe nie zastanawiały się jeszcze wogóle nad tą sprawą. Wersja o zgodzie przemysłu na podpisanie umowy z 15-procentową redukcją płac zrodziła się w ten sposób, że gdy w zakładach przemysłowych Kruschego i Endera robotnicy zgodzili się na taką redukcję, cały przemysł przyjął to jako precedens i przeprowadził redukcje w tej wysokości we wszystkich fabrykach.

15 procent redukcji jest więc już faktem dokonanym.

Na zapytanie nasze, czy przemysł skłonny byłby do pertraktacji z przedstawicielami robotników, odpowiedziano nam, że dotychczas sprawą tą się nie zajmowano.

Jak widać z powyższego, sprawa ta może się wyjaśnić dopiero w przyszłym tygodniu, gdy związki zawodowe podejmą konkretne kroki.

Wolny wybór akuszerki

został wprowadzony w łódzkiej kasie chorych

(i) Jak się dowiadujemy, długotrwała akcja w kierunku reorganizacji pomocy akuszeryjnej w kasie chorych w Łodzi, w dniu wczorajszym zakończona została pozytywnymi rezultatami.

Na ostatniej konferencji w ministerstwie, gdy przedstawiciele Z. Z. Z. wyłuszczali p. wiceministrowi Rożnowskiemu swe postulaty i wyrazili opinję, że pomoc akuszeryjna musi być zreorganizowana w ten sposób, by ubezpieczonym przywrócono pomoc wolnego wyboru akuszerki, p. wiceminister obiecał skomunikować się w tej sprawie z naczelnym lekarzem łódzkiej kasy, dr. Bogusławskim.

W związku z tem odbyła się konferencja przedstawicieli Z. Z. Z. z dr. Bogusławskim oraz jego zastępcą dr. Maczewskim, w wyniku której ustalono, że obecny system podziału miasta na rejony akuszeryjne zostanie skasowany i wprowadzona będzie reorganizacja na wzór Warszawy. System ten polega na tem, że wszystkie akuszerki, zamieszkałe na terenie danej dzielnicy kasy chorych, będą miały prawo nieść pomoc ubezpieczonym, zamieszkałym w danej dzielnicy. Z jednej więc strony wszystkie akuszerki łódzkie znajdą zatrudnienie, a z drugiej ubezpieczeni będą mieli prawo wybierać sobie tę położną, do której będą mieli zaufanie.

Bezpośrednio po tej konferencji, kasa chorych wydała już odnośne zarządzenie.

Kontrola nad instytucjami

subwencjonowanemi przez samorządy.

Długi komunalne wynoszą przeszło 1.100 miljonów zł., w tem zobowiązania długoterminowe około 800 milj., krótkoterminowe około 300 milj.

Tak wielkie zadłużenie przekracza absolutnie możliwości płatnicze związków komunalnych.

W tym stanie rzeczy, pociągającym za sobą poważne konsekwencje dla całego aparatu publicznego, którego bardzo ważnym elementem jest samorząd terytorjalny — koniecznem okazało się intensywniejsze wkroczenie państwa w sferę działalności samorządu terytorjalnego, ograniczenie jego wydatków, a też i zastosowanie dla związków komunalnych ulg, które umożliwiłyby im przetrwanie okresu dzisiejszych trudności.

Jednem z pierwszych następstw tej interwencji władz państwowych są wydane właśnie dwa rozporządzenia o obniżeniu kosztów administracyjnych i o ograniczeniu egzekucyj przeciw związkom komunalnym.

Ale ta interwencja nie ogranicza się do tego. Niebawem wyjdą dalsze rozporządzenia, jak np. o **kontroli nad instytucjami, subwencjonowanemi przez samorządy, o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich chorych i kosztów opieki społecznej i t. d.**

Gospodarka komunalna w Polsce, musi być uzdrowiona, jeśli nie ma się stać kulą u nogi całego aparatu państwowego.

Szantażyści grasują

na Zielonym Rynku.

(gr) Wspominaliśmy już, że na Zielonym Rynku, podobnie jak i na Bałuckim, grasują szantażyści, którzy zgóry zajmują wszystkie lepsze miejsca na placu, zastawiając je skrzynkami, a za odstąpienie takiego miejsca — żądają często nawet sporych sum.

Jednego z tych ludzi aresztowano. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy pewien „zbuntowany" wieśniak sprzeciwił się zdecydowanie żądaniom szantażysty, nie bacząc na jego groźną minę i nie bacząc na to, że w ruch poszły pięści i kije...

Przez pewien czas na placu panował spokój...

Inni osobnicy, trudniący się tym samym procederem, ucichli i obawiali się występować z dawną bezczelnością...

Jednak już po kilku dniach pewien terorysta — specjalnie przyjeżdżający do Łodzi z jednego z miasteczek okolicznych najpierwszy podniósł głowę i zabrał się do „pracy"...

Co wtorek i piątek pan ten przyjeżdżał na Zielony Rynek z Ozorkowa... Jego ludzie już zgóry obstawiali co najlepsze miejsca. Chłopi musieli się okupywać..

Wczoraj i tego pana ujęto. Jest nim Antoni Józefowicz, mieszkaniec Ozorkowa.



TEATR MIEJSKI.

Dziś w niedzielę o godzinie 4-ej po południu i w poniedziałek wieczorem po cenach zniżonych dwa ostatnie powtórzenia atrakcyjnej świetnie wystawionej, groteski, Calderona „Circe".

W niedzielę i we wtorek wieczorem w dalszym ciągu zapełnia widownię urocza sztuka humoru, tęsknot i ciekawych konfliktów erotycznych „Marjusz" Pagnol'a.

W pełnych próbach pod reżyserją J. Szyndlera przebój Beval'a, który grany jest już drugi miesiąc przy nadkompletach w Teatrze Nowym w Warszawie — arcywesoła komedja „Mademoisell'e"

W środę jedyny występ Opery Lwowskiej, który zaprezentuje arcykomiczną operę Rossiniego „Cyrulik Sewilski" z udziałem najwybitniejszych solistów.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w niedzielę o godz. 5-ej po południu po raz ostatni satyryczna komedja B. Shawa „Lichwa mieszkaniowa".

Dziś i dni następnych wieczorem trzyaktowa komedja J. Sarmenta „Umiłowany Leopold".

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś o godz. 4.15 po południu i 8.15 wiecz., powtórzenie wczorajszej premjery — operetki w 3-ch aktach W. Jacobiego „Targ na dziewczęta". Reżyserja M. Winklera. Balet i ewolucje W. Wierzbickiego. Ceny miejsc od 45 gr. do nabycia w kasie Teatru od godz. 10 rano bez przerwy.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Dziś o godz. 12 w południe w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18) poraz 5-ty „Dżek-Inoskoczek" wesoła komedja muzyczna w 3-ch aktach ze śpiewami i tańcami. Bilety od 40 groszy do 1,50 zł. w kasie Teatru.

TEATR POPULARNY w SALI GEYERA.
(Ul. Piotrkowska 295).

Dziś o godz. 4.15 po poł. i 8 .15 wieczorem ostatnie dwa przedstawienia operetki p. t. „Wiktorja i jej Huzar", która schodzi z afisza. W roli ordynansa Zdzisław Suwalski. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

TEATR „SCALA" — DI IDISZE BANDE.

Dziś i codziennie o godz. 9 wiecz. gościnne występy Żyd. Teatru Artystycznego „Di Idisze Bande" z udziałem Anny Grosberg Rozy Gazel, Loli Folman, Z. Kaca, D. Ledermana, M. Openheima, I. Nożyka i innych.

„TRUPA WILEŃSKA" w TEATRZE KAMERALNYM I-go MAJA 2.

Dziś w niedzielę o godz. 4 (przedstawienie popularne) i o godz. 9 wieczorem w dalszym ciągu ciesząca się niebywałem powodzeniem sztuka w 3-ch aktach Piotra Marcina Lampla: „Bunt w domu poprawczym".

TEATR „JAR".

„Sałatka jesienna", znakomita rewja "Jaru" w dalszym ciągu ściąga do tego teatru tłumy publiczności. Doskonały zespół artystyczny, w skład którego wchodzą gwiazdy teatrów stołecznych, znalazł wielkie pole do popisu w wesołych i pomysłowych skeczach i piosenkach.

Dziś trzy przedstawienia o godz. 6, 8 i 10 wieczorem.

WIELKI KONCERT NA DZIECI OCIEMNIAŁE.

Staraniem komitetu opieki nad dzieckiem ociemniałem — odbędzie się w Filharmonji we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 8 m. 30 wieczór wielki koncert na rzecz dzieci ociemniałych.

Udział w koncercie biorą: słynny 13-letni skrzypek wirtuoz p. Marceli Neumiller, odznaczony na międzynarodowym koncercie skrzypków we Wiedniu, który między innemi odegra piękny koncert D-moll Wieniawskiego oraz inne utwory klasyczne.

Koncert uświetni swoim śpiewem znany tenor liryczny p. Eugenjusz Szumpich odznaczony na międzynarodowym konkursie śpiewaków we Wiedniu. E. Szumpich wykona szereg aryj operowych, między innemi słynną arję opery „Straszny Dwór".

Ze względu na cel jak i osoby biorące w nim udział koncert wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród wszystkich sfer społeczeństwa łódzkiego.

5-ty KONCERT MISTRZOWSKI.

Najbliższy koncert mistrzowski odbędzie się w Filharmonji w nadchodzący czwartek dnia 27-go bm. i jako wykonawca programu wystąpi fenomenalny pianista wirtuoz Aleksander Uninskij który w ubiegłym sezonie na konkursie szopenowskim został zaszczytnie wyróżniony i otrzymał pierwszą nagrodę. Aleksander Uninskij przyjeżdża do nas po sukcesach artystycznych, jakie odniósł w Holandji, krajach skandynawskich i Francji.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Otwarta niedawno w Instytucie Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza, wystawa grupy artystów malarzy pod nazwą: „Nowa Generacja" cieszy się dużem powodzeniem i zwiedzana jest bardzo licznie zarówno przez szerokie warstwy publiczności łódzkiej jak i młodzież szkolną. Wystawa otwarta codziennie od godziny 11—21.

Brat zabójcy Alberta Kona.

Mieczysław Ciesiński dokonał, razem z innym opryszkiem, dwuch napadów bandyckich i został aresztowany.

Dwaj bandyci staną przed sądem doraźnym.

(gr) Donosiliśmy onegdaj o dramatycznem aresztowaniu na Bałutach dwuch znanych opryszków.

Ujęcie bandytów miało przebieg następujący: patrolujący na ul. Lutomierskiej dwaj wywiadowcy służby śledczej zauważyli przy zbiegu ulic Lutomierskiej i Stodolnianej dwuch podejrzanych osobników. Wywiadowcy mieli wszelkie dane by przypuszczać, że mają przed sobą ludzi mocno podejrzanych. Na wezwanie

„stój!"

i na skierowane do dwuch nieznajomych żądanie wylegitymowania się — obaj w pierwszej chwili zatrzymali się, jednak, nim wywiadowcy zdążyli ich dopaść —

jeden z opryszków począł uciekać.

Noc była wyjątkowo ciemna. Wywiadowcy podzielili między sobą funkcję: jeden zakuł w kajdany pierwszego — powolnego ich rozkazom opryszka, drugi puścił się w pogoń za zbiegiem.

Uciekający dobył w pewnej chwili rewolweru i począł się ostrzeliwać. Wywiązała się

ostra strzelanina:

jedna z kul przeszyła palto funkcjonarjusza policji, nie czyniąc mu jednak krzywdy. Bandyta skrył się w ciemnych uliczkach bałuckich...

Pierwszym z aresztowanym okazał się Władysław Wolski, kilkakrotnie karany złodziej, zam. przy ul. Zgierskiej Nr. 132.

Wolski w pierwszej chwili nie przyznał się do jakiegokolwiek wspólnictwa ani nawet do znajomości ze zbiegiem. Opowiadał, że wracał od narzeczonej i, idąc samotnie przez ulice, przyłączył się z nudów do drugiego nocnego samotnika. Na wezwanie policji zatrzymał się, i nie może odpowiadać za strzały przygodnego towarzysza.

Jednak rewizja osobista dokonana u Wolskiego ujawniła spory

komplet narzędzi złodziejskich

— widocznem zatem było, że złodziej, idąc późną nocą, może nawet wracał od narzeczonej, ale nie do swego domu, tylko do cudzych domów i cudzych sklepów...

Przyciśnięty do muru, Wolski przyznał się, że choć z nazwiska nie zna swego towarzysza, jednak zna jego

pseudonim — „Szmaja".

Oczywista, iż ujęcie „Szmai" nie przedstawiało już dla policji trudności. Został on aresztowany podczas specjalnie zorganizowanej obławy w melinie złodziejskiej przy ul. Łagiewnickiej 19. Po konfrontacji Wolskiego ze „Szmają", którego nazwisko brzmi Ciesinski, w pierwszej chwili obaj wypierali się, jakoby kiedykolwiek mieli się znać, a tembardziej przyjaźnić. Jednak rychło ustąpili pod naporem dowodów obciążających i przyznali się do tego, że **krytycznej nocy wybierali się razem**

na wyprawę złodziejską...

Przy Ciesińskim rewolweru nie znaleziono, jednak po dokładnem przeszukaniu całego domu, w którym Ciesińskiego aresztowano, rewolwer, systemu Nagana, znalazł się w ubikacji.

Rewolwer ten nie był własnością Ciesińskiego i stanowi on ogniwo łączące pierwsze przestępstwo — strzały do policjanta z jeszcze jednem przestępstwem, jakiego tej samej nocy, na krótko przedtem, dokonała ta sama para.

Około godziny 1-szej na Bałuckim Rynku w nocy dwaj ludzie zwrócili na siebie uwagę patrolu policyjnego. Funkcjonarjusze zamierzali ich zatrzymać. Jednak opryszki stawiali opór: jeden

uderzył funkcjonarjusza policji pięścią w głowę — drugi wyrwał mu rewolwer i obaj zdołali zbiec, kryjąc się w ciemności.

Ci dwaj — to byli również Wolski i Ciesiński. Inny patrol zatrzymał ich, nie wiedząc zupełnie, że mieli oni na sumieniu

napad na policjanta, dokonany przed niespełna dwiema godzinami.

Należy tutaj dodać jeszcze jeden szczegół niezwykle ciekawy, a dotyczy Ciesińskiego. Oto ujęty — Mieczysław Ciesiński, człowiek, który jednej nocy potrafił dokonać dwuch zamachów na życie funkcjonarjusza policji, zawodowy złodziej i znany opryszek bałucki — **jest rodzonym bratem Ciesińskiego — byłego majstra Widzewskiej Manufaktury — zabójcy młodego Alberta Kona, dyrektora przędzalni na Widzewie.** Jak wiadomo, Ciesiński zmarł w kilka dni po śmierci swej ofiary, ugodzony kulą dyrektora, broniącego się przed napastnikiem.

Obaj przestępcy staną najpewniej przed sądem doraźnym. (g)

Tomaszów-Mazowiecki

POMOC BEZROBOTNYM.

W związku z nadchodzącą zimą, komitet do spraw bezrobocia zwiększył swoją działalność. Rozesłane zostały do wszystkich firm i właścicieli domów pisma z prośbą o stałe nadsyłanie składek pieniężnych.

Z posiadanych dotychczas funduszów komitet zakupi w ciągu najbliższych tygodni przeszło 5000 korcy kartofli. Pozatem komitet szykuje wielkie składy na węgiel. Z funduszów komitetu dożywia się również około 2400 dzieci ze szkół powszechnych.

OBŁAWA POLICYJNA.

W wyniku obławy, przeprowadzonej przez tutejszy komisarjat ostatniej nocy, zatrzymano przy ul. Kramarskiej nr. 10, prostytutkę, Janinę Staszewską, uchylającą się od odbycia kary więzienia, oraz Pawła Szulca (Zawadzka 4) i Fryderyka Jeszke (Szosa Warszawska 57), mających do odbycia kary więzienia za kradzież.

TANIE DRZEWO.

Nadleśnictwo Nagorzyce, zawiadomiło magistrat, że począwszy od dnia 1 grudnia r. b., sprzedawać może niezamożnym obywatelom Tomaszowa drzewo po wyjątkowo niskiej cenie, mianowicie chróst w cenie 55 gr. za metr, zaś drzewo grubsze po 70 gr. za metr. Jedyną trudność stanowić będzie zwózka tego drzewa, które nadleśnictwo dostarczać będzie z lasów, odległych o 3 do 8 kilometrów od Tomaszowa.

Wszyscy, którzy reflektowaliby na to drzewo, winni zgłosić się do magistratu.

WYJAŚNIENIE.

W związku z podaną przez nas wiadomością o nadużyciach w jednym z banków tomaszowskich, proszeni jesteśmy o zamieszczenie wyjaśnienia, że wiadomość ta nie dotyczy Kupieckiego Banku Współdzielczego.

ZAWODY PIŁKARSKIE.

Dzisiaj, na boisku miejskiem, przy ul. Cichej, odbędą się o godz. 2.30 po poł., zawody o wejście do klasy B pomiędzy K.K.S. Koluszki, a K.S. Tomaszowianka.

Zawody powyższe wywołały wielkie zainteresowanie w tutejszym świecie sportowym.

ZE ZW WDÓW I SIEROT PO POLEGŁYCH.

Zarząd związku wdów i sierot po poległych zaginionych wojskowych R. P. w Łodzi, ul. Andrzeja 44 niniejszem podaje do wiadomości iż z urządzonej zbiórki zebrano kwotę w sumie 306 zł. 40 gr. Uzyskana suma z powyższej zbiórki przeznaczona jest na zasilenie kasy Związku.

Za udzielone ofiary Zarząd tą drogą składa staropolskie „Bóg zapłać" wszystkim ofiarodawcom.

ZARZĄD.

OSTATNIE DNI POBYTU CYRKU STANIEWSKICH W ŁODZI.

W naszem mieście bawi obecnie I-szy oddział warszawskiego cyrku Staniewskich, którego program cieszy się niebywałem powodzeniem. Na arenie cyrkowej mamy możność podziwiać turków chińczyków japończyków w nieporównanych popisach, pozatem tresury dzikich zwierząt specjalnie słoni i małp. Program, który musi zadowolić najwybredniejszego widza, zyskał uznanie i aplauz pośród całej elity naszego grodu.

Dziś, w niedzielę, dnia 23-go b. m. odbędą się 2 przedstawienia o godz. 4 po południu i 8.30 wieczorem. Dach cyrku jest nieprzemakalny — a cyrk jest specjalnie ogrzany.

Banki warszawskie padły ofiarą

wielkiego oszustwa i wypłaciły okazicielowi fałszywych czeków 20 tysięcy dolarów.

Za aferzystą rozesłano listy gończe.

Wczoraj cały szereg banków warszawskich padł ofiarą pomysłowego oszusta, który zdołał w ciągu jednego dnia podjąć w instytucjach finansowych stolicy sumę 20 tysięcy dolarów.

Sposób, w jaki pracował oszust w pierwszej chwili nie wzbudzał najmniejszego nawet podejrzenia. Młody, elegancko ubrany człowiek, o powierzchowności zdradzającej amerykanina, zgłaszał się do okienka, w któryw w banku realizowano czeki i przedstawiał wraz ze swym paszportem książeczkę czekowa na tak zw. Traveller - czeki t. j. czeki podróżne, jakie wystawiaja dla dogodności swej klijenteli wielkie linje okrętowe i amerykańskie biura podróży. Czeki te są w Ameryce b. popularne, bowiem ich pokrycie nie ulega wątpliwości. Właściciel podpisuje go każdorazowo i dopiero zaopatrzony takim podpisem nabiera czek wartości zupełnie równorzędnej z banknotem. Zresztą również i z wyglądu czeki przypominają banknoty dolarowe.

Paszport, jakim się nieznajomy legitymował, był wystawiony w Waszyngtonie, nosił numer 113846 i zaopatrżony był w wizy generaln. konsulatów w Nowym Jorku, Polski i Niemiec. Opiewał on na imię Edwarda Dawida Quinna, urodzonego w Minnesota roku 1898.

Urzędnik bankowy badał czeki skrupulatnie — jednak ani jeden z tych doświadczonych ludzi

nie zauważył w nich nic podejrzanego.

Quinn po chwili czekania otrzymywał banknoty polskie lub ameryk., i zaczynał wszystko od początku w drugim banku. W ten sposób Quinn zdołał podjąć w ciągu jednego dnia — jak wspominaliśmy —

20 tys. dolarów.

Quinn zapytywany był również o swój adres warszawski: podawał przeważnie hotel Bristol, lub inny wielki hotel; gdy urzędnik był więcej rozmowny, dowiadywał się od amerykanina, że jest on w Warszawie tylko w przejeździe...

Oszustwo wyszło na jaw dopiero w godzinach popołudniowych... Jeden z dyrektorów banku, przeglądając czeki, powziął co do nich pewne podejrzenie. Dyrektor skomunikował się z najbardziej w tym kierunku wykwalifikowanym urzędnikiem ,który podejrzenia te jeszcze w dyrektorze umocnił. Zkolei dyrektor banku skomunikował się z innym bankiem, by tam zasięgnać rady...

Wtedy wreszcie

oszustwo wyszło na jaw:

wszystkie czeki w liczbie dwustu były sfałszowane. Dokonano również obliczeń 20 tys. dolarów.

Falsyfikaty były wykonane w sposób tak doskonały, że nic dziwnego, iż w pierwszej chwili nikt z wielu urzędników nie potrafiłby ich rozpoznać jako nieautentyczne.

Powiadomiono policję.

Poszukiwania w hotelu Bristol i w innych hotelach — oczywista nie dały rezultatu. Mister Quinn nie zatrzymał się w żadnym, ani większym ani mniejszym, hotelu warszawskim, nie widziano w nich również nikogo, ktoby rysopisem przypominał owego amerykanina, mówiącego zresztą doskonale po niemiecku.

Policja stołeczna rozpoczęła pościg z całą energją. Obstawione zostały dworce, powiadomione posterunki stacyjne na ważniejszych stacjach węzłowych i zaalarmowane zostały punkty graniczne...

Quinn, lub osobnik podający się za niego w ciągu całego dnia nie został przychwycony.

Wobec tego, że istnieje podejrzenie, iż zdołał on już przedostać się przez granicę, policja warszawska skomunikowała się drogą radjową z dyrekcją policji kryminalnej w Berlinie.

Rysopis Quinna jest następujący: wzrost niżej średniego blondyn, twarz pełna, wiek około 30 lat bez oznak szczególnych...

Policja berlińska czuwa z policją polską.

Narazie po Quinnie niema śladu. (g)

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA"

NIEDZIELA, dn. 23 października 1932 r.

9.15—11.45: Transmisja z Krosna. Uroczystości odsłonięcia pomnika Ignacego Łukasiewicza.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.15: Komunikat meteorologiczny.
12.15—14.00: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej zorganizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z dyrekcją koncertów symfonicznych. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego i Józef Oziminski (skrz.).
W przerwie: „Kontrola środków spożywczych sprawa mleka i wody" — wygło. Dr. M. Kacprzak.
14.00—15.00: Przerwa.
15.00—16.00: Koncert w wykonaniu orkiestry Reprezentacyjnej Policji Państwowej.
16.00—16.25: Program dla młodzieży:
a) Radjotygodnik — „Co się dzieje na świecie" — w opracowaniu J. Milewskiego.
b) Felieton p. t. „Ciemny pokój" — wygł. Wanda Woytowicz-Grabińska.
16.25—16.40: Płyty gramofonowe.
16.40—16.45: Komunikat Związku Pracowników Gmin Wiejskich.
16.45—17.00: „Kącik językowy" — prelegent prof. Stanisław Słoński
17.00—17.55: Koncert solistów. Wykonawcy: Emma Szabrańska (msopr.), Seweryn Turel (fort.) i Ludwik Urstein (akomp.).
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny
18.00—18.55: Muzyka lekka. — W przerwie: Wiadomości bieżące.
18.55—19.15: Rozmaitości.
19.15—19.25: Wiadomości sportowe z Łodzi
19.25—19.55: Słuchowisko „Cezar i Kleopatra" podług Bernarda Shawa w radjofonizacji p. Dunin Karwickiego.
20.00—21.00: Koncert popularny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego.
21.00—21.10: Wiadomości sportowe z prowincji i Warszawy.
21.10—22.00: Recital skrzypcowy Eugenji Umińskiej. Akompanjuje prof. L. Urstein.
22.00—22.55: Muzyka taneczna.
22.55—23.00: Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego i komunikat policyjny.
23.00—24.00: Muzyka taneczna

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

11.30. WIEDEŃ. Koncert symfoniczny.
13.30. STOCKHOLM. Koncert symf.
15.25. KOPENHAGA. Koncert symf.
19.30. WIEDEŃ. Tomasz Mann przy mikrofonie.
19.30. BUDAPESZT. „Manewry jesienne" — operetka Kalmana.
20.00. WIEDEŃ. „Księżna Czardaszka" — operetka Kalmana.
20.40. MEDJOLAN. „Bal Maskowy" — opera Verdiego.
20.45. RZYM. „Paganini" — operetka Lehara.
20.55. HUIZEN. „Perły Montmartru" — operetka Cuypersa.
21.30. BRUKSELA. „Ciboulette" — operetka Reynaldo Hahna.
22.05. LONDYN REG. Koncert symf. z z udz. Egona Petri'ego.
22.15. OSLO. Recital fort. Aleksandra Borowskiego.

Wyrok

w aferze parcelacyjnej

W dniu wczorajszym zapadł wyrok w trwającej od kilku dni sprawie parcelacyjnej. Czterej oskarżeni zostali skazani po 2 lata więzienia, dwaj zaś uniewinnieni. Sąd zasądził na rzecz poszkodowanych powództwo cywilne w kwocie 140 tys. złotych.

Jak się dowiadujemy, oskarżeni zakładają apelację.

Zmiany personalne w szkolnictwie.

W związku z nowym rokiem szkolnym kuratorjum okręgu szkolnego warszawsko-łódzkiego zamianowało wizytatoram z Łodzi p. Jadwigę Lechnicką i p. Stanisława Somorskiego.

Na stanowisko inspektora szkolnego w Łodzi zamianowany został dotychczasowy wizytator kuratorjum warszawskiego p. S. Dobrowolski.

DZIENNIKARZ ESTOŃSKI W ŁODZI.

Wczoraj bawił w Łodzi dziennikarz estoński, Juhan Jaik, red. „Postimees". Zwiedził on miasto oraz jedną z wielkich fabryk włókienniczych.

Red. Jaik odbywa podróż po Polsce celem zaznajomienia się z życiem kulturalnem i gospodarczem naszego kraju.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sz. Janklelewicza (Stary Rynek 9) L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307) A. Piotrowskiego (Pomorska 91). (p)

W fotelu i za kulisami.

Umiłowany Leopold

Komedja w 3 akt. Jean'a Sarment'a. Przekład Marji Pawlikowskiej.

Premiera w Teatrze Kameralnym.

Aktor paryski Jean Sarmant jest twórcą kilku subtelnych komedyj psychologicznych, z których „Poławiacz cieni", wystawiony w Łodzi przed kilku laty za dyrekcji p. Gorczyńskiego odniósł wielki sukces.

„Umiłowany Leopold", ostatnia premjera Teatru Kameralnego, należy do tych sztuk, które kinkietów tego teatru nie powinny były ujrzeć. Wątła treść, nikła akcja, papierowe postacie stare, wyczerpane motywy — nie mogły stworzyć całości budującej. Również i filozofja sarmente'owskiej komedji, oparta na roli przypadku, kształtującego losy ludzkie, nie jest, zapewne, odkryciem Ameryki.

Ten przypadek symbolizuje w sztuce list, który ponury grubas Leopold miał otrzymać przed dwudziestu laty, a który go nie doszedł. Gdyby ten list otrzymał i otworzył, być może życie jego ułożyłoby się inaczej. Oczywiście, że list pochodził od umiłowanej kobiety.

Oto jest motyw przewodni sztuki. Leopold dowiedział się o owym liście od urzędnika pocztowego Ponce'a, który pełni na poczcie paryskiej fukcje dość oryginalne: opiekuje się listami zaginionemi t. j. takiemi, których nigdy adresat nie ujrzy. Niektóre z takich listów odczytuje. Między innemi odczytał pewien list, adresowany do Leopolda.

Od rozmowy Leopolda z Poncem poczyna się komedja. Na wiadomość o tem, że Marja Teresa, wybranka serca leopoldowego przed dwudziestu laty, chciała zostać jego żoną — podtatusiały już dziś Leopold, który dotychczas był pesymistą, unikającym kobiet stał się nagle pełnym radości życia i frywolności. Przemiana nastąpiła błyskawicznie: z wroga kobiet Don Juan i Cassanowa!... Ostatecznie możemy się z tem pogodzić, a nawet może to mieć swój urok.

Tragedja dopiero się zaczyna wtedy, gdy sztuka staje się komedją i gdy Leopold zaczyna się gzić do Marji Teresy, która dziwnym zbiegiem okoliczności znalazła się z nim pod jednym dachem. Spóźniony flirt podtatusiałego Leopolda z owdowiałą Marją Teresą, oraz wyjaśnienia natury miłosnej między onąże parą, wypełniają dwa następne akty a w treści swej stanowią zbiór melancholijnych djalogów, urozmaiconych wybuchami temperamentu Leopolda wobec wszystkich kobiet, spacerujących, w ilości aż nadmiernej, po scenie: ma to oznaczać, że w Leopoldzie rozbudziły się zmysły. Właściwie całe życie Leopolda jest przekształcaniem się ascety w buhaja... Trwało to aż lat dwadzieścia! Akt ostatni sztuki jest szczytowym punktem tego procesu.

Po pseudo dramatycznej scenie, w której Marja Teresa przysięga Leopoldowi aż „na duszę zmarłych dzieci", że wogóle jest niewinna i, że zawsze z nim wszędzie teraz i obecnie — sztuka kończy się paru ślubami. Za mąż wychodzą: — wdowa, stara panna i dziewica. Tout complet!

Wykonawcy czuli doskonale bezduszność wszystkich figur komedji, co oczywiście nie mogło dodatnio wpłynąć na ich zapał.

Rolę Leopolda powierzono p. Kazimierzowi Szubertowi, wyrządzając mu tem wielką krzywdę, gdyż postać ta nie odpowiada zupełnie rodzajowi jego talentu. P. Szubert jest pierwszorzędnym aktorem charakterystycznym o naturalnej „vis comica", gdy Leopold to raczej sentymentalny stary kawaler, któremu nagle po murzyńskich romansach w Południowej Afryce rozjaśnił życie uśmiech kobiety. P. Szubert wziął tę rolę „na komizm". Nie trafił w ton autora, ale za to w wielu scenach zabijał nudę, wiejącą ze sztuki.

Papierową postać księdza doskonale zagrał, świeżo zaangażowany, świetny aktor p. Macherski. P. Śliwiński, jako Martial, miał rolę szablonową i grał ją szablonowo. Dobry typ charakterystyczny stworzył p. Rzęcki jako urzędnik Ponce.

Z wykonawczyń należy przedewszystkiem wymienić p. Dunajewską, która dała kapitalny typ starej panny Blanki, a scenę z p. Szubertem w akcie drugim, zagrała wprost koncertowo. Trudną rolę Marji Teresy oddała p. Szletyńska bardzo subtelnie i z dużym umiarem artystycznym. Pełną wdzięku była p. Niedziałkowska, jako Lucyna. Mimo, iż komedię wystawiała reżyserka tej miary, co p. Stanisława Wysocka — całość nie szła składnie, dłużyła się i była naogół martwa. Wnętrza p. Jarockiego bardzo gustowne.

W. POLAK.

Dnia 21 października 1932 roku zmarł nieoczekiwanie



ś. p.

HERMAN EDWARD WERNER

Członek Zarządu i Dyrektor Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Sp. Akc.

Pełni uznania dla Jego twórczej i nieustannej pracy, skierowanej ku dobru i wysokiemu rozwojowi naszej Instytucji, składamy hołd Jego niespożytym zasługom.

Rada Nadzorcza i Zarząd
Kolei Elektrycznej Łódzkiej
Spółki Akcyjnej.

200—4

W dniu 21 października r. b. rozstał się z tym światem



ś. p.

HERMAN EDWARD WERNER

naczelny dyrektor Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Sp. Akc.

Zmarłemu, który, dzięki niestrudzonej energji i wybitnym zdolnościom, przyczynił się do wielkiego rozwoju instytucji, mającej na celu dobro miasta i jego mieszkańców, składa ostatni hołd

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc.

200—4

KARIN MICHAELIS.

Dlaczego w małżeństwie panuje nuda.

Niepewność jutra zrujnowała ognisko domowe.—Cisza gorsza od kłótni. Mężczyzna szuka zapomnienia.—Serce ludzkie - fabryką gazów trujących.

Niema czasu na miłość, ani na... rozwód.

(lu.) Żyjemy w smutnych czasach, wszystkich nas gniotą troski i wszelkiego rodzaju zmartwienia. Wszyscy jesteśmy zmęczeni. Dlaczegożby małżonkowie mieli stanowić wyjątek? Dlaczego właśnie oni?... Wszak są oni sobą skuci i zamknięci w wązkiej klatce, jak ujarzmione zwierzęta.

Dzisiejsi małżonkowie! Miłość w tym wypadku nie ma żadnego znaczenia. Małżonkowie nawzajem zatruwają sobie życie, gotowi są rozszarpać się wzajemnie. Ludzie mają nerwy, ludzie współcześni mają chore nerwy.

Skąd tyle wypadków samobójstw?.. Chyba nie dlatego, że ludzie koniecznie chcą się rozstać z tym światem, nie — ich chore nerwy nie wytrzymały.. Wystarczyłaby drobna radość, a nie doszłoby do tego rozpaczliwego kroku.

Mąż i żona ponoszą wspólne zbyt wielkie ciężary. Radości są skąpe i niezawsze wspólne. Nie pomaga ucieczka od codzienności, smutne myśli podążają za fantazją, nerwy pozostają chore. Swego czasu — nie było to zresztą tak dawno — pisałam wiele na temat miłości, małżeństwa i rozwodów. Dziś nie mogę. Od tego czasu wiele się zmieniło. Pojęcia z owych czasów dziś już nie mogą znaleźć zastosowania. **Wtedy chodziło głównie o to, czy mężczyzna i kobieta odpowiadają sobie pod względem seksualnym. Dziś kwestja ta nie istnieje. Kto dziś o tem myśli, gdy w grę wchodzi walka o chleb codzienny, o pokój lub wojnę, o egzystencję lub ruinę.**

Ognisko domowe - to było dawniej. Któż może powiedzieć: **oto mój dom, który pzostanie moim, jak długo żyć będę, a gdy odejdę przejdzie on na własność mych dzieci?...** Niepokój, ciągła niepewność sytuacji zrujnowała ognisko domowe. Nie twierdzę bynajmniej, że niema dziś kochających się małżeństw. Przeciwnie, uważam, że dziś bardziej jeszcze niż kiedykolwiek miłość ta jest wskazana i konieczna. Ale **małżonkowie nie mają dziś poprostu czasu na to, co nazywamy miłością**

Tuż po wojnie nastąpiła istna powódź związków małżeńskich, a zaraz potem — rozwody. Dziś i pod tym względem nastąpiły zmiany. Rozwód nie stanowi dziś wyjścia z sytuacji. Małżonkowie nie rozwodzą się. **Żona zostaje przy mężu, gdyż nie wie dokąd pójść.** Mąż nie rozwodzi się poprostu dlatego, że ma w głowie inne sprawy **i czas nie pozwala mu na zajmowanie się rozwodowemi formalnościami.** Dlatego też małżeństwa mieszkają pod wspólnym dachem. Ale to wspólne pożycie dalekie jest od miłości. Małżonkowie zachowują się tak, jakgdyby mąż czekał na śmierć żony i odwrotnie, podczas gdy obydwoje uczyniliby wszystko, co leży w ich mocy by powiększyć sumę rodzinnego szczęścia.

Jaki jest więc powód tego wrogiego nastroju?... Winne są temu **złe, okrutne czasy.** Mąż przychodzi do domu **zmartwiony i przepracowany.** Oczekiwane odprężenie nie następuje. Żona **przygotowała dla niego „swoje troski i zmartwienia.** Ma to być deser po skąpej kolacji. Mąż przygląda się swej żonie i spostrzega, jakgdyby przyglądał się jej poraz pierwszy w życiu, zmarszczki na jej twarzy, widzi, że nie jest już tak młoda, jak dawniej, krytykuje wzrokiem jej ruchy, głos, jakim przemawia do dzieci, wydaje mu się nazbyt skrzeczący. I wzdryga się na widok tego wszystkiego, jakgdyby nie wywoływał w umyśle i sercu żony tych samych podszeptów. Wszak ona ma tak samo oczy i uszy. „Pobłażliwość“ i „wyrozumiałość“ stały się słowami w małżeństwie niezrozumiaemi. Zawsze tak było między małżonkami, że **kłócili się nie o to, co ich naprawdę irytowało.** Powodem sprzeczek były zawsze błahe drobiazgi. Ale sprzeczki były i są. Albo **ta straszna cisza w mieszkaniu, gorsza niż brzęk tłuczonego szkła i trzask gniewnie zamykanych drzwi.**

Mężczyzna różnemi drogami stara się znaleźć odprężenie. Szuka zapomnienia w kieliszku, w gronie przyjaciół, może się ostatecznie zamknąć w pokoju. Albo też kupuje sobie kochankę!... Jakże to zrozumiałe! Przy niej wszystko wygląda inaczej. Nie słyszy się narzekań, ani denerwujących uwag. Zapomina się o kopotach.

Niema czego zazdrościć kobietom, sprzedającym swe ciało. Wymaga się od nich zawsze uśmiechu, radości i lekkomyślności. Są one dziś gorzej opłacane, ale bardziej pożądane, gdyż dają tak cenne odprężenie. W domu mężczyzna nie może odpędzić trosk od siebie, one trapią go wszędzie, idą wślad za nim aż do sypialni.

— Chciałabym wyjść zamąż, ale nigdy za mężczyznę, w którym się zakocham. Cóżbym z nim robiła po tem? Chciałabym wyjść zamąż za przyjaciela. Według mnie może mieć tyle kochanek, ile mu się podoba. Chciałabym móc z kimś pomówić, podysputować, nie czuć się tak samotną.

Inna kobieta natomiast myśli:

— Wszystko ścierpię, tylko niech mnie nie zdradza.

Kobieta chce mieć mężczyznę na własność, podczas gdy krzesło nawet nie może być niczyją własnością. Gdy robactwo stoczy drzewo, krzesło zmieni się w proch. Kobieta chce zdobyć ciało i duszę mężczyzny. Podczas gdy **w najintymniejszych momentach nawet nie może być zupełnie pewna, czy jest wyłączną posiadaczką jego ciała, nie mówiąc już o duszy.**

Mężczyzna nie troszczy się o myśli swej współtowarzyszki. Cóż to go obchodzi? Główny nacisk kładzie na to, aby żona była mu wierna. Żona. On — nie. Bardzo wiele kobiet rozprawia ostatnio na temat **„urlopów małżeńskich“.** Sądzą, że po tygodniowej lub miesięcznej rozłące rozpocznie się nowe życie Te biedne istoty obciążone są fantazją. **Więcej pobłażania i wyrozumiałości** — oto jedyne wyjście.

Serce ludzkie przeistacza się często **w fabrykę gazów trujących.** W ciągu jednej godziny niszczy się w pożyciu małżeńskiem to, czego potem naprawić nie można przez całe życie. Niechaj mężczyźni zapamiętają sobie,że **dla żony większą wartość przedstawia mężowski pocałunek w rękę niż brylantowy pierścionek.**

Karin Michaelis.

WILHELM LICHTENBERG.

Dyrektor i autor.

Dzień po premjerze nowej sztuki. Autor stoi przy wejściu na salę i liczy tych, którzy nie przyszli. Zbliża się doń dyrektor. Ogarnia wzrokiem pustą salę i pyta tonem, właściwym tylko dyrektorom teatralnym:

— No?...

Autor odpowiada wzburzony:

— Do mnie zwraca się pan z tem pytaniem? Ja jestem winien, że ludzie nie przychodzą do pańskiego teatru, skoro główną rolę powierza pan Bocheńskiej.

— A któż według pańskiego przekonania powinien był grać główną rolę?

— Kto?! Oczywiście, że Tronerówna! Gdyby ona grała główną rolę, teatr byłby przepełniony.

— Dobrze, stanie się wedle pańskiego życzenia. Od jutra główną rolę będzie grała Tronerówna.

⁂

Trzy dni po premjerze. Na widowni siedzi sam autor. Na drugim końcu pustej sali stoi dyrektor.

— No? — woła dyrektor — Teraz gra już Tronerówna!

— Czego pan chce? — tłumaczy mu autor — Od kiedy publiczność przychodzi w dni powszednie do teatru? W tych ciężkich czasach? Zaczekajmy, dyrektorku, do niedzieli, a zobaczy pan, że sala będzie wypełniona publicznością.

⁂

Niedziela. Plac przed teatrem czyni wrażenie pustyni. Autor rozgląda się na wszystkie strony, szukając widza. Zbliża się doń dyrektor:

— No?... Niedziela...

— Niedziela!... Cóż z tego?... Dawniej szło się do teatru w niedzielę, ale dziś?... Dzisiaj każdy wyjeżdża w niedzielę za miasto... Do teatru chodzi się w dzień powszedni...

⁂

Tydzień po premjerze. Dyrektor spotyka autora na ulicy.

— No? — pyta słabym głosem.

— Czego pan chce? Przy tak ładnych pogodach jest rzeczą zrozumiałą, że nikomu nie chce się iść do teatru. Niech pan powie z ręką na sercu: czy pan w taki dzień poszedłby do teatru?

⁂

Dziesięć dni po premjerze. Deszcz leje jak z cebra. Autor stoi w foyer.

— No?! — pyta dyrektor —

— Pan jest niemożliwy, panie dyrektorze. Kto w taką pogodę wyjdzie z domu. Przecież psa szkoda wypuścić na ulicę.

— Więc jaka wreszcie powinna być pogoda, aby ludzie przychodzili na pańską sztukę?

— Na sztukę niech pan nie narzeka... Winna jest wentylacja...

— Wentylacja?

— Bezwzględnie! Latem na sali panuje niemożliwy upał, a zimą można zmarznąć. Każ pan zmienić wentylację, a teatr będzie wyprzedany do ostatniego miejsca.

⁂

Po trzech tygodniach. Od kilku dni działa sprawnie nowy wentylator. Powietrze na sali jest — niczem na Rivierze. Ale widocznie nikt nie dba o swoje zdrowie i nie przychodzi do teatru. Dyrektor zwraca się do autora:

— No?

— Teraz już wiem dlaczego publiczność nie przychodzi do teatru — odparł autor z rozpromienioną twarzą.

— Ja też wiem... Bo pańska sztuka jest djabła warta.

— Dyrektorze, wypraszam sobie podobne żarty. Moja sztuka jest pierwszorzędna i teatr byłby stale wypełniony publicznością, gdyby...

— Gdyby co?...

— Gdyby krzesła były inne. To nie są krzesła dla publiczności. Osoby bardziej korpulentne nie mogą wogóle przyjść do teatru, chyba że wykupią dwa miejsca. Nie można wyciągnąć nóg, ani się wyprostować. Wstaw pan nowe krzesła, a ręczę panu, że przed kasą będą ogonki..

⁂

Wstawiono nowe krzesła. W teatrze pustki. Dyrektor zrobił plajtę.

A autor opowiada w kawiarni wśród kolegów:

— Dzisiejsi dyrektorzy teatralni nie umieją wykorzystać nadarzającej się okazji. Naprzykład mój dyrektor miał wreszcie wspaniałą, pierwszorzędną, kasową **sztukę i zrobił plajtę.** Czy to nie jest skandal?...

Tłum. Ln.

Pisarze rosyjscy na wygnaniu

pracują nad szeregiem nowych dzieł.

Pisarze rosyjscy, przebywający na wygnaniu poza granicami swej ojczyzny, nie próżnują. Od czasu do czasu ukazują się ich poezje, zbiory nowel i powieści nakładem wydawnictw niemieckich, francuskich, czeskich, włoskich lub jugosłowiańskich.

Aleksander Kuprin — wydaje w tych dniach nową swą powieść p. t. „Podchorążowie“. W powieści tej Kuprin, autor nieśmiertelnej „Jamy“, opisuje III wojenną szkołę Aleksandryjską, którą sam ukończył, będąc podchorążym 4-ej roty

Tam, w szkole Aleksandryjskiej, wydrukował pierwszy swój utwór, za który też otrzymał pierwsze honorarjum autorskie. Główną postacią tej powieści jest Aleksandrow, który mimowoli kojarzy się w naszej wyobraźni z autorem. W powieści tej w sposób dość jaskrawy opisane są stosunki w przedwojennych szkołach rosyjskich, dawna Moskwa, bale i nastrój młodego oficera, romantyka i marzyciela.

Alksander Burow — wydaje zbiór nowel i opowiadań p. t. „Była ziemia“. Jest to tytuł większego opowiadania, wchodzącego w skład tego tomu. Urywki tej powieści drukowane były w czasopiśmie paryskiem „Liczby“. Oprócz tego opowiadania w skład tego tomu wchodzą jeszcze nowele „Człowiek z zasadami“, „Powieść o synie nieznanego żołnierza“, „Kawałek chleba“ i in.

Iwan Bunin — pracuje obecnie nad dwoma tomami, mającemi stanowić dalszy ciąg jego powieści p. t. „Życie Arsenjewa“.

Iwan Szmeljew — jest szczególnie pracowity. Przygotowuje do druku trzy książki odrazu, z których jedna stanowi zbiór drobnych utworów, charakteryzujących dawną Rosję.

A. Amfiteatrow — wydaje w tłumaczeniu włoskiem powieść swą p. t. „Zaczarowany step“. Pani Amfiteatrowa — żona pisarza — przetłumaczyła na włoski „Awanturniczą powieść“ Teffi.

Borys Zajcew — wydaje w języku włoskim powieść p. t. „Afon“.

KOBIETA DOM

zagadnień racjonalizacji gospodarstwa domowego

Ankieta Związku Pań Domu

W związku z mającemi zapaść posta-
wieniami **odnośnie do uregulowania go-
zin handlu detalicznego, Związek Pań**
omu apeluje do wszystkich pań domu,
y zechciały wypowiedzieć się w tej spra-
ie.

One to bowiem, jako **kierowniczki go-
podarstw domowych,** są przedewszyst-
iem powołane do zabrania głosu i **naj-
afniej odpowiedzą na pytanie:**
**kie godziny prowadzenia sprzedaży de-
licznej artykułami spożywczemi najwię-
j odpowiadają istotnej potrzebie rodziny.**

Bo, czy pani domu sama musi zejść ra-
o do sklepu po pieczywo, mleko i t. p.
prawunki, czy czyni to jej płatna pomoc-
ica — w każdym wypadku, ma ona za-
wyczaj co do minuty wyliczony czas na
załatwienie owych zakupów, przyniesienie
h do domu, przyrządzenie śniadania, o-
az naszykowanie drugiego śniadania, któ-
e dzieci zabierają do szkoły, a pracowni-
y do pracy. A trzeba dodać, że nierzadko
a sama osoba musi jeszcze dzieci ubrać
odprowadzić do szkoły, czy do żłobka,
y następnie udać się do pracy zarobko-
ej.

**o też godzina otwierania sklepów spo-
ywczych musi być dosyć wczesna, aby
ie hamować i nie utrudniać biegu zajęć
domowych.**

Podobnie i wieczorem, gdy pani domu
racuje zawodowo w fabryce, pracowni,
ub sklepie, nierzadko jej zajęcia kończą
ę dopiero o godzinie 7-ej, co utrudnia jej
załatwienie sprawunków, związanych z
ieczerzą. **Zatem i
odzina zamykania sklepów spożywczych
usi być dosyć późna, jeżeli ma uwzglę-
nić potrzeby i tych także pań domu, któ-
e swą pracę zarobkową kończą o godzi-
ie 7-ej.**

Handel artykułami spożywczemi winien
nieć bezwzględnie większą rozpiętość go-
zin, niż handel wszystkich innych „branż“.
ecz różnicować go dla poszczególnych
rtykułów jeszcze narazie nie można, po-
ieważ nie jest jeszcze dostatecznie ure-
ulowany, w rezultacie czego wynikłyby
tąd najrozmaitsze niesprawiedliwości.
Wiadomo bowiem, że mleczarnie handlu-
ą towarami kolonjalnemi — gdy z dru-
iej strony sklepy kolonjalne pieczywem
nabiałem. Zatem narazie trzeba przyjąć
a podstawę tylko jeden rodzaj sklepów
pożywczych, i dla wszystkich jednakową
odzinę otwierania i zamykania.**

Chodzi tylko teraz o to

jaka to ma być ta godzina

w tej właśnie sprawie **zwracamy się do
ań domu** z prośbą o wypowiedzenie
wych zapatrywań.

Oczywiście, że jest tu mowa tylko o
niu powszednim, w niedzielę bowiem o-
owiązuje zamykanie sklepów spożyw-
zych, podobnie jak wszystkich innych.

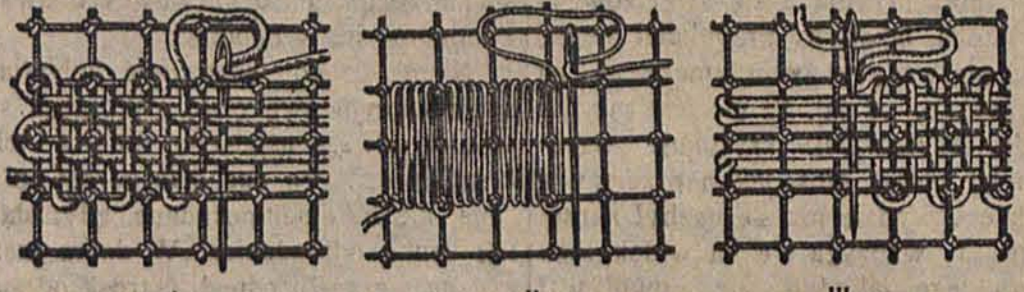
Ankieta obejmuje 3 pytania:
. O jakiej godzinie winny być otwierane sklepy spożywcze?
. O jakiej godzinie winny być zamykane sklepy spożywcze?
. Jakie nasuwają się pani domu inne uwagi, tyczące się handlu detalicznego, artykułami spożywczemi?

Odpowiedzi, ponumerowane temi same-
ni liczbami co i pytania, prosimy kiero-
wać do redakcji dodatku „Kobieta i Dom“,
kąd zostaną przesłane do Z. P. D. Wyni-
i ankiety ogłosi Z. P. D. w pismach i po-
a sferom miarodajnym do odpowiedniej
lecyzji. Te zaś z nadesłanych nam odpo-
wiedzi, które będą zawierały jakieś cie-
awsze wnioski i uwagi na temat wyżej
podany — zamieścimy w całości lub w
skrócie na łamach dodatku. **M. G.**

O robotach siatkowych

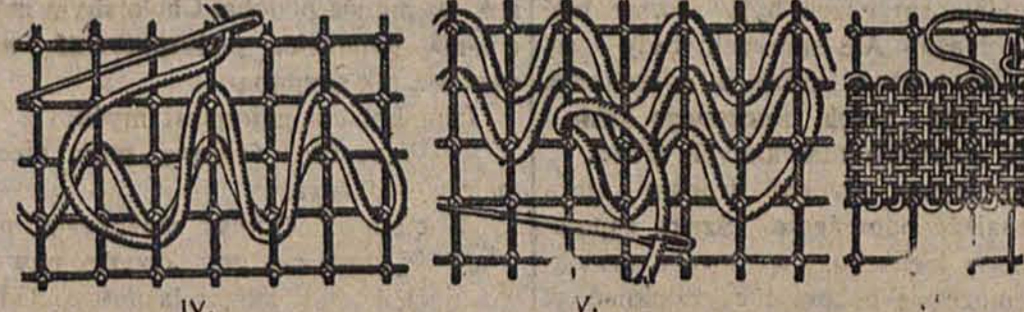
Roboty siatkowe, czyli „filet“, cechuje pewna antyczna dostojność. Niema w nich nic taniego, nic pospolitego.

Łagodny ruch igły, wyplatający wolno starodawne róże, pozostawia ślad spokojny i pogodny. Wyglądowi tych prac obce jest piętno pośpiechu fabryk, ich huku i wrzawy. I ta to właśnie wielka ilość starań, jakich wymagają, zawsze wyróżni je z pośród „szarego tłumu“ innych robót.



I. II. III.

Ścieg I. zwyczajny. Przeplatamy nitkę tak długo, aż wszystkie otwory wymagane zostaną wypełnione. Ścieg II. Każe prowadzić nitkę tylko w jednym kierunku. Ścieg III. jest pewną odmianą I.

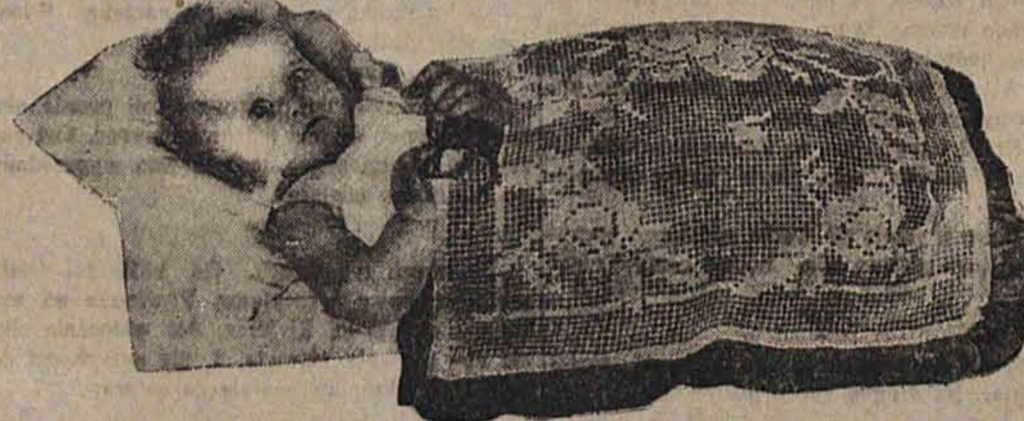


IV. V.

Ścieg IV i V stanowią odmienny typ od poprzedn[illegible] V, jest gęstą, zwięzłą [illegible]ką“

Poza walorami estetycznemi roboty siatkowe mają jeszcze i tę zaletę, że są bardzo trwałe. Woda i mydło nigdy tu żadnych spustoszeń nie poczynią, w przeciwieństwie do robót kolorowych.

Zastosowanie ich ogromne: najrozmaitsze firanki i zasłony, kapy na łóżka, kapki i kapeczki, rogi do poszewek, serwetki i „serweteczki“, obrusy, a wreszcie wykończenia do bielizny damskiej i dziecinnej. Taka kapa „filet“ dobrze również wygląda w sypialnym pokoju nad łóżkiem, lub łóżkami, oczywiście jeżeli ściana jest pokryta tapetą i to ciemną.



Kapka „filet“ pięknie ozdobi wózek dziecinny

Przy dobieraniu wzorów do robót na siatce należy zwrócić uwagę na ich charakter. Desenie modernistyczne, nie będą wyglądać dobrze. Całość zharmonizowaną otrzymamy, dobierając motywów starych, najlepiej kwiatowych.

Przy komponowaniu deseni zachodzi pewne niebezpieczeństwo wpadnięcia w manierę secesji. Jak wiadomo moda secesji, panująca lat temu mniej więcej 20, pozostawiła duże piętno, a jego ślady przetrwały niemal do dnia dzisiejszego. Cechowały ją przesadnie wzdłużone, specjalnie powykręcane łodygi kwiatów, zajmujące uprzywilejowane stanowisko w deseniu. Tego należy bezwzględnie unikać.

Kwiaty antyczne zbliżają się bardziej do natury, czyli są bardziej naturalistyczne, zaś wszelkie wzory stare odznaczają się tem, że są pozbawione szablonu, a przy dużej naiwności pomysłów i usiłowanej systematyczności różnorodne, tak w kształcie, jak i barwach.

Skąd to pochodzi? Cechy powyższe sięgają znacznie głębiej, niż możnaby przypuszczać.

Korzenie ich bowiem tkwią w historji kraju, w historji kultury.

Stare kapki siatkowe, czy szale, lub roboty kilimowe, robiono wówczas jeszcze, kiedy nietylko nie było lamp elektrycznych, ale nawet naftowych. Smolne łuczywa dawały światło chwiejne, nierówne. Nierówno też wypadały nieraz wzory, [illegible] odziły pomyłki w doborze barw włóczki. A wiadomo, że i włóczkę tę również własnoręcznie farbowano.

Napewno niejedna prządka, dwo[illegible]ka, czy ksieni, martwiła się z pomyłek, nie przypuszczając nawet, że kiedyś zachwycać się będą jej błędami i zwać je „brakiem szablonu“. Ona nie posiadała wówczas takich upodobań. Największym ideałem dla niej były równo tkane, jednolite wytwory fabryczne, które czasem ktoś przywiózł z obcego kraju. Dziś, ludzie już mają dość, owych fabrycznych „doskonałości“. Umęczeni „standaryzacją“ i „normalizacją“ cieszą się z każdego śladu, który pozostawiła żywa ręka. Umiemy czytać ze starych robótek, jak ze starych kronik, odtwarzając sobie życie tych dawnych kobiet, z pomyłek i skaz na akuratności wykonania.

Jednem słowem, stare roboty **żyją.**

Żyją przez swój bliski związek z przyrodą — jak niedaleko od wełny do owiec, a od barwników do roślin — żyją przez ślad rąk osoby, która pochylona nad nią przez długie lata, przeżywała swoje szczęścia i nieszczęścia, tkając misterne kwiaty.

Jeżeli która z pań chce mieć robotę jak najbardziej zachowaną w charakterze, niechaj siatkę wykona własnoręcznie. Lecz nie należy się łudzić: praca to duża i niezawsze w wyniku udana. Trzeba się jej wpierw wyuczyć osobno. Można też siatkę wyhaczkować z cieniuteńkich nici. Jeżeli jednak brak nam cierpliwości lub czasu — to użyjmy siatki gotowej, a całą uwagę skupmy nad staraniem o jak najpiękniejsze wyplecenie samego wzoru.

Powyżej podajemy szereg ściegów, które najlepiej do tego celu się nadają.

Aktualności kulinarne

Konfitury i sałaty octowe z zielonych pomidorów

Zielone pomidory, pozostałe na krzakach po nastąpieniu chłodów jesiennych (nie mrozów), stanowią wyborny materjał na ładne konfitury, niezastąpione przy dekoracji ciast i legumin i na wykwintną w smaku słodką sałatę octową.

Na konfitury bierze się owoce jak najdrobniejsze i zupełnie twarde. Każdy pomidorek przekrawa się na płask dla usunięcia ziarnek, poczem w koszyczku drucianym zanurza na chwilę w gotującej wodzie, osącza natychmiast z tej wody, przelewa bardzo zimną (najlepiej z lodem) i w salaterce zalewa lekkim syropem, zrobionym z 2 szklanek cukru i pół szklanki wody na kilo owocu. Syrop ten powinien być zupełnie ostudzony. Nazajutrz syrop się zlewa z owoców, dodaje szklankę cukru, przesmaża i zaledwie letnim zalewa pomidory. Zabieg ten powtarza się jeszcze trzy razy, za każdym razem dodając szklankę cukru (pięć szklanek cukru odpowiada mniej więcej ilości jednego kilograma). Ostatnim razem do wrzącego syropu wrzuca się pomidory i gotuje bardzo wolno, co dziesięć minut odstawiając na pięć minut konfitury od ognia, aby owoce dobrze się przesyciły syropem. Aby pomidory zachowały ładny, zielony kolor, należy je smażyć w mosiężnym rondlu.

Gdy owoce się staną przezroczyste, a syrop zgęstnieje, należy dodać na każde kilo konserwy pół pastylki benzoesu, rozpuszczonej w łyżce gotowanej wody. Nazajutrz dopiero, po zupełnem wystygnięciu, składać trzeba do słoików. Do ubierania tortów należy osączyć dobrze owoce na sicie lub cukierniczej siatce drucianej. Pomidory zielone mają właściwy sobie zapach, ktoby jednak wolał aromat wanilji lub skórki cytrynowej, może jednego lub drugiego zapachu dodać przy smażeniu.

Specjalnie wykwintną w smaku i oryginalną w wyglądzie sałatę octową można zrobić z nieco większych lecz jeszcze zupełnie zielonych i twardych pomidorów. Z cytryny ściągnąć żółtą skórkę i pokrajac w cieniuchne paski.

Każdy pomidor naszpikować paru takiemi paskami i jednym goździkiem lub kawałątkiem cynamonu. Pomidory złożyć do wazy lub słoja, na dno naczynia wrzucić kawałek imbiru i kilka ziaren pieprzu angielskiego (ziela). Na dwa kilo pomidorów zagotować pół litra niezbyt mocnego octu z dwudziestu pięciu deka cukru. Zupełnie ostudzonym zalać pomidory. Po dwudziestu czterech godzinach ocet zlać, dodać parę łyżek cukru, ocet powtórnie zagotować, ostudzić, znów zalać pomidory. To zagotowywanie i zalewanie powtarza się kilka razy, zależnie od rozmiarów pomidorów, gdyż należy uważać, aby owoce doskonale się przesyciły octem.

Dopiero, gdy widzimy, że są doskonale napojone, zagotowujemy jeszcze raz ocet, dodajemy tyle mocniejszego octu, aby owoce były pokryte i tyle cukru, aby syrop był dobrze słodki (około pół kilo cukru na litr octu). Do gotującego się syropu wkładamy pomidory, smażyć bardzo wolno kwadrans najmniej. Pomidory wyjmujemy po ostudzeniu, wkładamy do słojów, syrop jeszcze wysmażamy i ostudzonym zalewamy pomidory. Ta wyborna sałata specjalnie się nadaje do sztufady i wszelkiej zwierzyny.



Guziki - głównem upiększeniem.

Fantazyjne rękawy przy sukniach i płaszczach. — Ażurowe tkaniny wełniane.—Jakie są modne kołnierze futrzane.

(i) Guziki odgrywają w tegorocznej modzie bardzo dużą rolę, a nie da się zaprzeczyć, że jest to przybranie skromne i eleganckie, nie mówiąc już o tem, że odpowiednie ich naszycie stanowić może o wydłużenu sylwetki i nadaniu jej modnej linji.



W dziedzinie guzików spotykamy też w roku bieżacym wielką rozmaitość. Najczęściej spotykane jest przybranie z guzików powleczonych tą samą materją, z której zrobiona jest suknia. Do popołudniowych sukien natomiast używane sa **guziki szklane albo dżetowe,** podczas gdy tak bardzo noszone w roku ubiegłym guziki metalowe wyszły zupełnie z mody. Przy niektórych sukniach wieczorowych **guziki stanowią jedyne przybranie.** Wówczas jednak muszą być bardzo efektowne, najczęściej wykładane strassami.

Bardzo interesujące i strojne guziki z imitacji kamieni półszlachetnych widzimy na **strojnych toaletach wieczorowych.** Naprzykład model bronzowy przybrany jest guzikami wyglądającemi jak topazy, na sukni granatowej są guziki imitujące szafiry, a na czerwonej — w kształcie rubinów.

są przeważnie **guziki futrzane,** dobrane oczywiście do obramowania z futra. Kolor guzików powinien ściśle odpo-

Do kostjumów i płaszczy używane wiadać odcieniowi wełny czy jedwabiu, daje to bowiem całość dyskretną i elegancką nutę.

Do codziennych płaszczy spacerowych używane są **duże płaskie guziki,** do wełnianych zaś sukien „trotteur" guziki takie, jakie widzimy przy męskich ubraniach z tą jednak różnicą, że w żywszych nieco tonach, gdyż dzisiejsza moda nie znosi monotonji barw i domaga się umiejętnego ich cieniowania.

Oryginalną i ładną jest **kombinacja guzików z obramowaniem futrzanem.** Niemniej ładnym jest ciemno-czerwony płaszcz, przy którym kołnierz i większa część rękawów zrobione są z nutrji Góra takiego płaszcza wygląda jakgdyby przypięta guzikami do rękawów futrzanych, co jest nowym i oryginalnym pomysłem. Tu znajdują właśnie zastosowanie duże płaskie guziki, na które zapięty jest płaszcz wcięty i utrzymany w stylu „princesse".

Małe, kuliste, powlekane materją guziki mają duże zastosowanie przy sukniach, a szczególnie przy bluzeczkach. Guziki te naszywa się gęsto na przodzie bluzki, po bokach spódnicy i na rękach. Fałdowana spódniczka i kołnierzyk z białej piki jedwabnej, zakończony niewielką kokardą, stanowią skromną, ale bardzo elegancką całość.

Moda bufiastych rękawów, zrazu dość nieśmiało lansowana, przyjęta została w tym sezonie przez wszystkie niemal wielkie firmy i znalazła uznanie ich klijentek. Nie jest to zresztą pomysł nowy. W starych żurnalach spotkać można wiele takich rękawów. Najbardziej fantazyjne są **rękawy przy sukniach wieczorowych,** robione z jedwabiu, koronek czy haftów. Podkładane są one riuszami z tafty albo pasami organdi dla nadania im wymaganej formy kulistej. Oryginalne są rękawy bufiaste przy płaszczu spacerowym i niemniej szykownie wyglądają takie rękawy przy sukni wizytowej, zrobionej z materjału w jednym z modnych odcieni (czerwone wino, biskupio-liliowy albo popielaty).

Kiedy kobieta jest dobrze ubrana? Pytanie to nie jest rzeczą błahą. Trzeba pamiętać, że w charakterze mody nowego sezonu największą rolę odgrywa linja stanu. Podnosi się ona ciągle, tak, że śmiało można powiedzieć, że **ostatnim krzykiem mody bedzie skrócona figura w stylu dyrektorjatu.** Uzyskuje się ten efekt zapomocą gorsecikowych spódniczek lub też przy sukniach jednostajnych, żakietach i płaszczach przez odpowiednie dzielenie materjału, plisy lub inkrustacje.



Drugą charakterystyczną cechą toalety nowego sezonu jest łączenie dwuch materjałów i dwuch kolorów.

W zakresie materjałów jesiennych przemysł tekstylny przyniósł mnóstwo zachwycających nowości. Z kolorów najmodniejsze są **marynarsko-niebieskie,** kasztanowo - bronzowe, zielone, rozmaite odcienie czerwonego, dyskretnie stonowanego — od fiołkowo czerwonego do żółtawego, w gorącym odcieniu.

U wrót jesieni i zimy naturalnie największą uwagę zwrócić na **materjały wełniane na suknie, kostjumy i płaszcze** Są to materjały tkane ażurowo, jakoby koronkowe desenie, puszyste i miękkie, które przy swojej lekkości i podatności są jednak ciepłe.

Przy obecnem wysubtelnieniu smaku w dziedzinie stroju kobiecego, kwestja ubrania wymaga solidnego przemyślenia. Dobrze ubrana kobieta nie może bowiem pominąć żadnego szczegółu stroju. Musi on być sharmonizowany od kapelusza do pantofli, torebki itp. drobiazgów.

W końcu dzisiejszego naszego przeglądu mody pomówimy nieco o futrach. Oczywiście nie czas jeszcze na długie płaszcze futrzane. O tem pomówimy później i obszerniej. Dziś w krótkich słowach wspomnieć należy o tych futrach, których używamy jako przybrania do płaszczy i żakietów jesiennych, do sukni itd.

Przedewszystkiem należy wspomnieć, że krótkie żakieciki futrzane, tak modne w ubiegłym roku, utrzymały się w modzie również w roku bieżącym. Oczywiście te krótkie żakiety przeznaczone są tylko na jesień, gdyż zimą będzie w nich zbyt chłodno.

Kołnierze futrzane są naogół niższe w roku bieżącym. Za to moda wysila się na sute przybranie rękawów. Gronostaje będą modne również do przybrania sukien wizytowych i wieczorowych. Niemniej do tego celu używane będą źrebce i astrachany.

Te dwa rodzaje futer ukazuja się w tonach naturalnych, niefarbowane. Przywilej mają popielate, a nawet białe

Wreszcie collier z tchórzy oraz lisy, zwłaszcza srebrne, są nadal w modzie.

IRENE.

Wielka Rewja Mody w Filharmonji

Dnia 30 b. m. o godz. 11.45 rano odbędzie się w Sali Filharmonji wielki pokaz mód i konfekcji damskiej. Prócz trzech znakomitych firm warszawskich: **Goussin - Cattley** — suknie, kostjumy i płaszcze, **Apfelbaum** — futra i **Leszczyński** — obuwie, zgłosiły swe eksponaty następujące firmy miejscowe: **R. Syrkisowa** — kapelusze, **„P. A. W."** — bielizna, **Grabowiecki** — torebki, **R. Szwajcerowa** — gabinet kosmetyczny, **„Mascotte"** — perfumerja. Dekoracja sceny: firma **„Dywan".** Atelier: Przemysł Artyst. Kwiaty z firmy **„Stanisława".** Próbki swych znakomitych wyrobów do oceny smakoszów ofiarują firmy: **„Ziemiańska"** — ciastka, **„Arkadja"** — słodycze.

FUTRA

wszelkiego rodzaju najnowszych modeli z pierwszych źródeł Ameryki i Kanady po cenach najniższych

poleca firma

Tyger i Glatter

Piotrkowska 43 i 29

Tel. 224-77 i 213-22

BEZKONKURENCYJNE PLACE

Tanio i na dogodnych warunkach tylko w JULJANOWIE i MARYSINIE III

Już nie wielka ilość **PLACÓW** pozostała.

Place z drzewkami owocowemi w **JULJANOWIE** przy mocno rozbudowanej ulicy Dr. Biegańskiego

PLACE z lasem i place na **LANGÓWKU** przy ul. Gen. Sowińskiego oświetlonej elektrycznością. Dojazd do tych placów **tramwajem do** stacji Radogoszcz.

Również prawie przy zakończeniu świeża parcelacja terenów od ul. Łagiewnickiej aż do toru kolejowego, z jednej strony ulica Juljanowska (Kolonja Skarbowców), z drugiej strony ulica Gen. Sowińskiego.

Poświęcenie na tych terenach kościoła przed kilku dniami świadczy wybitnie o kolosalnej rozbudowie tych korzystnych terenów. O ile ktoś zainteresowany w placu o dobrym położeniu niech przyjdzie dopóki wybór jest możliwy.

Licząc się z czasem, idziemy na rękę kupującemu, oddając mu plac za możliwie najtańszą cenę, i na dłuższa rozpłatę. Chętnie **udziela** się informacji w **„ZARZĄD DOMINIUM JULJANÓW - MARYSIN III", W ŁODZI, UL. PIOTRKOWSKA 104, TEL. 225-88.**

W niedzielej święta sprzedaż odbywa się przy ul. Gen. Sowińskiego Nr. 11.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie"

Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

50—10

Ostatnie 2 dni!

Arcyfilm dźwiękowy E. A. Duponta p. t.

„ODWIECZNA PIEŚŃ"

W rolach głównych: **Mary Glory, Maxudian i Henryk Garat.** Nad program: aktualności filmowe.

Początek scansów w dni powszednie o godz. 4-ej pp., w niedz. i święta o godz. 2 pp. **Ostatni scans o g. 10-ej** wiecz. Ceny miejsc: I m. 1.40, II m. 1 zł., III m. 40 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 45 gr.

Następny program: **„Tragedja na Mont Blanc".** Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca, — we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. Passe - partout i bilety wolnego wejścia w niedz i święta nieważne.

Uwaga. W sobotę dnia 22 października o godz. 12 i w niedzielę dnia 23 października o godz. 11 rano wyświetlane są poranki dla dzieci. Ceny miejsc dla dzieci po 20 gr., dla dorosłych po 45 gr. 50-10

Doktór

BERMAN

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Cegielniana 15 tel. 149-07

Przyjmuje od 8—11 i od 4—8, w niedziele i święta od 9—1. Dla niezamożnych ceny lecznic.

30-2

DOKTÓR 30—2

W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83.

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.

Leczenie promieniami Roentgena. Przyjmuje od 8.30—10 r., i do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 9—11.30 rano Oddzielna poczekalnia dla pań.

POPY

NAJLEPSZY LAKIER DO PAZNOKCI

LIBERTI

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.

CENTRALNA LECZNICA ZĘBOW i gabinet dentystyczny

LEKARZA DENTYSTY 30—4

A. ŻADZIEWICZA

przeniesione do własnego domu przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ № 164,** parter, Telefon № 127-83.

Dr. med.

M. TAUBENHAUS

Choroby kobiece i akuszerja

Zgierska 11, tel. 246-09

Przyjmuje od 1—3 i od 5—8 wiecz.

30-2

DOKTÓR 30—2

Ziomkowski

chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe

6. Sierpnia 2

przyjmuje do 8.30, od 2—4 po pol. i od 8—9 w. w niedz. i święta od 10—1-ej.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dla niezamożnych ceny lecznic.

DOKTÓR 40 2

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4

telefon 216-90.

Specjalista chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych**

Przyjmuje od godz. 8—2. 5—9 w niedzielę i święta od godziny 9—1.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

PRZEPIS DOBREGO GOLENIA

dużo wody i mydła i niedoścignione ostrze

P O L O N I A

niedoścignione bo najnowocześniejsze

INSTITUT DE BEAUTE ANNA RYDEL, założ. w 1924 r. Łódź, Piotrkowska 111, telefon 163-77, godz. przyjęć 10-2, 3-8. Śródmiejska Nr. 16, tel. 169-92, godz. przyjęć 10-8.

I. NAJNOWSZE metody racjonalnej kosmetyki, leczniczej i toaletowej: usuwanie wszelkich defektów skóry i włosów. Zabiegi odmładzające, maski i preparaty hormonowe, etc. Bezpowrotne usuwanie szpecącego owłosienia elektrolizą.

II. PORADNIA. Pielęgnacji Urody dla Pań i Panów.

III. „IBAR" preparaty kosmet.-hyg. indywidualnie stosowane w zależności od wieku i rodzaju cery.

SZKOŁA KOSMETYCZNA zatw. przez władze państwowe.

DR. MED.

B. Mrówka

chor. wewnętrzne

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na 11-go LISTOPADA 32 (Gdańska 12) tel. 183-09.

Gabinet kosmetyki Lekarskiej

H M. Buchcarowa

p. fach. kier. lek.

Piotrkowska 76 front.

tel. 112-33. 40—2

Wszelkie zabiegi nowoczesnej racjonalnej kosmetyki.

Godziny przyjęć 11—2 i 4—8.

Dr. E. GUTMAN

CHOROBY DZIECI

Łódź, Gdańska 26,

tel. 173-00.

przyjmuje w dni powszednie 3—5 w niedziele i święta 9—11

30-2

Laboratorjum Analityczne

dla przemysłu chemicznego, włókienniczego i metalurgicznego

D-ra Eug. Ritta

PIOTRKOWSKA 126. tel. 223-88.

30-2

DR. MED.

Felicja ROZEN

Choroby dzieci.

Tel. 169-59. ŚRÓDMIEJSKA 31.

DR. MED.

SZYMON GRINBERG

POWRÓCIŁ

Przeprowadził się z ulicy Południowej Nr. 20 na ulicę PIŁSUDSKIEGO 55 (Wschodnia) telefon 168-58. 30-2

DOKTÓR

REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

POŁUDNIOWA 28. tel. 201-93

Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1.

30-2

DR. MED.

Z. Rakowski

choroby uszu, nosa, gardła i płuc.

Przyjmuje

11-go Listopada 9

Tel. 127-81 od 12—2 i 5—7.

W lecznicy Zgierska 17 od 10—11. 2—3

DR. MED.

Józef Izykson

choroby uszu, nosa, gardła, wady wymowy i głosu.

Przyjmuje od 5—7.

Południowa 9. Tel. 210-75

Doktór 30—2

KLINGER

Specjalista chorób **wenerycznych skórnych i włosów (Porady seksualne)**

ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.

Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedziele i święta od 10—12.

Dr. H. WEISSHOFF

Zawadzka 23

tel. 162-95

powrócił

Przyjmuje od 3—4 pp. i 6—8 wiecz.

Dr. MED.

J. PIK

CHOROBY NERWOWE

przyjmuje 5—7

przeprowadził się na

ALEJE KOŚCIUSZKI 27. tel. 175-50.

30-2

Dr. MED.

Z. Datyner

UROLOG

Piramowicza 2, Telefon 148-95.

przyjmuje od 8.30—9.30 i od 6—8 wiecz

Dr. med.

L. NITECKI

SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

NAWROT 32. Tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—13

Dr. med. 2—30

H. Lubicz

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Cegielniana № 7

telefon 141-32

Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11

Dr. med.

M. Feldman

AKUSZER-GINEKOLOG

Zawadzka 10. Tel. 155-77

przyjmuje 9—12 i od 3—6 po poł.

30-2

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

Choroby skóry i włosów

SZKOŁA KOSMETYCZNA

przez władze Państwowe zatw.

Dr. med. Lewinsonowej

ŚRÓDMIEJSKA 27 tel. 143-63. od 10 r do 8 wiecz. **Chirurgja kosmetyczna żylaki, odmrożenia.**

Usuwa owłosienia 30—2

DR. MED.

M. Kołudzki

CHOROBY WEWNĘTRZNE

przeprowadził się na ulicę

11 LISTOPADA № 15,

tel. 166-49

Przyjmuje od 9—10 i od 7—8 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA

S. SZEWES

przeprowadził się na ul. CEGIELNIANĄ 82 naprzeciwko ogrodu Staszyca Tel. 226-52.

Przyjmuje od 11.30—1.30 i od 3—7 w. w lecznicy, Piotrkowska 62 od 9—11 r. i od 8—9 w.

30-2

Lekarz-dentysta

GOLDIN - TURBOWICZ

powróciła

ŚRÓDMIEJSKA Nr. 6, tel. 221-34.

przyjmuje od 10—1 i od 4—7.

30—2

DOKTÓR

Mikołaj Bornstein

akuszerja i choroby kobiece

POWRÓCIŁ I PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. RZGOWSKĄ 5. Tel. 191-08.

Przyjmuje od 15—18-ej

20-2

Dr. med.

SOMMER

POWRÓCIŁ

Ul. 6-go Sierpnia 1, telefon 220-26.

choroby skórne, weneryczne i kobiece.

Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

30-2

Dr. J. Ajzner

powrócił

Al. Kościuszki 1

20—2.

NIEDOŚCIGNIONEJ JAKOŚCI

nożyki do golenia

„RIVO"

Używajcie sami i polecajcie innym, Rivo de Luxe „Meisterklinge" Rivo Extra.

20-2

LEKARZ - DENTYSTA

F. Horowicz-Kopciowska

wznowiła przyjęcia w lecznicy przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294

tel. 122-89

przyjmuje od 4—7 p. p.

Dnia 21 października 1932 roku rozstał się z tym światem nasz nieodżałowany Zwierzchnik

ś. † p.

HERMAN EDWARD WERNER

Członek Zarządu i Dyrektor Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Sp. Ak.

Zmarły w ciągu swego wieloletniego kierownictwa Instytucją był nam przykładem twórczej, nieustannej i wytrwałej pracy, sprawiedliwym zwierzchnikiem a zarazem szczerym i życzliwym opiekunem i przyjacielem.

Pomni Jego cnót i niespożytych zasług, na wzór Go sobie stawiać będziemy i pamięć Jego ze czcią na zawsze zachowamy. Spokój Jego duszy.

100—4

PRACOWNICY
Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Spółki Akcyjnej.

W dniu 21 b. m. rozstał się z tym światem

ś. † p.

Herman Edward Werner

W zmarłym straciliśmy świattego Szefa o niepospolitych zaletach serca, któremu wszystkie nasze sprawy były bliskie i spotykały się z pełną serdeczności wyrozumiałością.

Cześć Jego pamięci!

Urzędnicy i Majstrowie
firmy STEPHAN i WERNER.

75—3

Wzruszeni nagłym zgonem

ś. † p.

HERMANA EDWARDA WERNERA

Naczelnego Dyrektora Ko ei Elektrycznej Łódzkiej

składamy pozostałej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia

Łódzki Związek Handlowy
H. ZMIGRÓD i S-ka

60—3

Do głębi wzruszeni śmiercią nieodżałowanego

ś. † p.

HERMANA EDWARDA WERNERA

wyrażamy pozostałej Rodzinie nasze serdeczne współczucie.

Personel Składu Fabrycznego
STEPHAN i WERNER
WARSZAWA.

50—3

W dniu 21 b. m. rozstał się z tym światem nasz czcigodny szef

ś. † p.

HERMAN EDWARD WERNER

W zmarłym straciliśmy zacnego i szlachetnego człowieka, dbającego zawsze o dobro nasze.

Pamięć o Nim zachowamy na wieki.

Robotnice i Robotnicy
firmy STEPHAN i WERNER
oddz. „Trykotarnia"

50—3

Pabjanice.

—::—

DWIE NOWE SZKOŁY.

W ostatnich dniach na terenie powiatu łaskiego dokonano poświęcenia dwu nowych szkół, wybudowanych bez pomocy rządowej przez społeczeństwo gminne, które w dążeniu do udoskonalenia szkolnictwa na wsi nie ustaje ani na chwilę i nie zraża się trudnościami kryzysowemi.

Pierwszą szkołę poświęcono we wsi Piątkowisko pod Pabjanicami; jest to szkoła trzyklasowa, wybudowana z drzewa. Wiele starań przy budowie wykazał urząd gminy oraz nauczycielstwo co w uroczystej chwili poświęcenia podkreślił inspektor szkolny p. L. Steik.

Drugą szkołę dwuklasową wybudowaną z drzewa, poświęcono we wsi Zawady gm. Chociw. Budynek szkolny posiada dwie klasy szkolne, mieszkanie dla nauczycielstwa oraz ubikacje pomocnicze. Zasługi komitetu budowy podkreślił obecny na uroczystościach starosta powiatowy p. Jan Walas.

Fakt powstania coraz to nowych wygodnych budynków szkolnych w dzisiejszych ciężkich czasach jest dowodem dużego uspołecznienia i poważnej kultury ludności wiejskiej.

Z TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

W najbliższym czasie Polskie Towarzystwo Krajoznawcze organizuje dwa odczyty.

Pierwszy odczyt wygłosi p. J. Manugiewicz. kustosz łódzkiego Muzeum Etnograficznego na temat: Współczesne poglądy na pochodzenie kultur ludowych świata.

Drugi odczyt wygłosi prof. Zygmunt Lorentz na temat: „Istota regionalizmu".

KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA.

Z inicjatywy dyrektora państwowego gimnazium męskiego p. T. Botnera organizuje się w Pabjanicach Koło Przyjaciół Harcerstwa.

Inicjator wydał odezwę do społeczeństwa, prosząc o popieranie akcji harcerskiej i zapisywanie się do pabjanickiego Koła.

Odezwa wywołała ten skutek, że kilkadziesiąt osób z pośród miejscowego społeczeństwa zapisało się do Koła, deklarując poważne składki.

Zebranie organizacyjne Koła odbędzie się w najbliższych dniach.

PODZIĘKOWANIE.

Kierownictwo Szkoły Nr. 16 wraz z Opieką Szkolną dziękuje najserdeczniej tą drogą Dyrekcji Gimnazjum A. Zimowskiego Gronu Profesorów i Młodzieży Szkolnej za ofiarną, stałą pomoc okazywaną biednej dziatwie wspomnianej szkoły.

Niechaj hasło: — Młodzież i dzieci dla dzieci — nadal ożywia naszą żmudną pracę.

Niechaj każde, choćby jedno więcej, odziane, nakarmione dziecko będzie dowodem, że spełniliśmy czyn obywatelski znajdując prawdziwą podzękę w głębi swego sumienia.

PIERWSZE KURSY OCHRONIARSKIE W ŁODZI.

Jak nas informują, z dniem 3 listopada b. r. organizuje pod osobistem kierowintwem prof. Wł. Gacki. b. inspektor szkolny kursy ochroniarskie dla słuchaczek z wykształceniem 6-klasowem. Na stopień niższy, 2-letni przyjmowane będą słuchaczki z wykształceniem szkoły powszechnej. Kancelaria kursów przyjmuje interesantki w godzinach: 5—7 po poł. w kancelarji gimnazjum, ul. Zawadzka 1. Wykładane będą na kursach: pedagogika, psychologia ogólna dydaktyka pedologja, gimnastyka rytmiczna etc.

II ZJAZD ABSOLWENTÓW PAŃSTWOWEGO SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO Z JĘZ. WYKŁ. NIEM. W ŁODZI.

Komitet przygotowujący II zjazd byłych wychowanków Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego z jęz. wykł. niem. w Łodzi ze względów technicznych uprasza wszystkich kolegów mających zamiar uczestniczyć w II zjeździe o zawiadomienie o tem komitetu. Komitet prosi również o nadesłanie zagadnień, które zdaniem kolegów, powinny się znaleźć na porządku dziennym II zjazdu. Adres: dyr. F. Michejda, ulica Ewangelicka 11-13 w Łodzi.

PRZEMYSŁ A ROLNICTWO.

Staraniem stowarzyszenia ekonomistów polskich wygłosi jutro dnia 24 bm. o godz. 20-ej członek stowarzyszenia p. starosta mż. Boryssowicz w lokalu stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 154 odczyt na temat „Przemysł a rolnictwo". Wstęp dla członków i zaproszonych gości bezpłatny.

NOWY ZAKŁAD FRYZJERSKI.

Znany jest w naszem mieście zakład fryzjerski, istniejący zgórą lat 40 a od 15 prowadzony pod firmą Antoni Hołodyniak mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej 27.

Firma ta, posiadając zawsze dobrany i fachowo wykształcony personel, oraz najnowocześniejsze urządzenia, zdobyła sobie zasłużone zaufanie tak pań, jak i panów.

Niesamowity śmiech mordercy

który zabił człowieka, żeby zdobyć pieniądze na... taksówkę. — Gałązka, śmiejąc się, opowiada szczegóły swej zbrodni.

Niebezpieczny zbój skazany na bezterminowe ciężkie więzienie

(g) Jeszcze nie zdążyliśmy się otrząsnąć po strasznej zbrodni, jakiej dokonał w Warszawie Milewski, zabójca dwuch żon, jeszcze nie przebrzmiał wyrok śmierci, ogłoszony przez warszawski sąd doraźny, a trup powieszonego Milewskiego jeszcze nie ostygł — gdy w stolicy znów stanął przed sądem doraźnym potworny zabójcą i poraz drugi nad salą sądową unosi się

widmo szubienicy.

Tym razem sądzony jest Władysław Gałązka, który 30 września zabił kupca Józefa Korzenia. Korzeń był właścicielem domu we wsi pod Jabłonną. Gałązka pertraktował z nim co do wynajmu mieszkania, a że pertraktacje przeciągnęły się długo, gościnny Korzeń zaprosił Gałązkę na nocleg.

Nazajutrz sołtys wsi wyważył drzwi i znalazł trupa Korzenia dopiero w piwnicy. Zabity miał rozpłataną głowę, a pod nią podłożoną poduszkę. Gałązka zaś — jeszcze wczoraj obdarty — już na zajutrz paradował po wsi w taksówce i w jasnym garniturze.

Krwawy śmiech.

Oskarżony Władysław Gałązka jest typem patologicznym. Nie znać na nim **najmniejszego przejęcia się swym losem.**

Na rozprawie, podsądny zachowuje się tak, jakgdyby był sprawcą jakiegoś figla, z którego ma się tłomaczyć. — Uśmiech nie schodzi mu z ust, a w pewnych momentach

wybucha śmiechem,

na wspomnienie różnych epizodów, poprzedzających zbrodnię.

Zresztą nie jest to stały nastrój oskarżonego. Były chwile w więzieniu, że popadał w depresję i wówczas

szalał, zadając sobie uszkodzenia cielesne.

Zdobywszy kawałek szkła, Gałązka pokrajał się w ten sposób, iż przeprowadził od szyi do nóg systematycznie linję za linją i ciało jego jest polinjowane, jak zeszyt. Innym znów razem,

bił głową o kaloryfer,

raniąc się w czoło.

Przed rozprawą, obrońca adw. Hofmokl-Ostrowski, wniósł podanie, w którem prosi o powołanie świadków, w celu ustalenia

nienormalności podsądnego.

Ktoś ma stwierdzić, że oskarżony jako 8 letni chłopiec, spadł ze schodów z wysokości I-go piętra i zaniemówił na dwa dni. Ktoś inny, ma ustalić, że już jako człowiek dorosły,

był uderzony kołem w głowę,

co po raz drugi przyprawiło go o wstrząs mózgu. Wreszcie kiedyś uległ wstrząsowi mózgu po raz trzeci, uderzony dyszlem w głowę, ponadto — twierdzi obrońca — siostra matki Gałązki przebywała w domu dla obłąkanych. Morderca nie uczęszczał do szkół, gdyż miał być

niespełna rozumu.

Ponura opowieść.

Komplet sądzący stanowią sędziowie Krassowski, Rybiński i Ropowski.

Proces rozpoczęto o godzinie 11.30. Oskarżonego sprowadzono z pokoju dla aresztantów, gdzie oczekiwał zupełnie spokojnie, uśmiechając się bez przerwy.

— Czy oskarżony przyznaje się do winy? — zapytuje przewodniczący.

— Tak, przyznaję się do zabójstwa.

— Jak to było?

— Ano, siedzę sobie na przystanku, a tu spotyka mnie wychowaniec zmarłego, który mówi: „On mnie wypędził, ale ja powyrywałem sztachety i go zabiję".

— Mówię mu: „Co chcesz zrobić, będziesz za to siedział". To było w czwartek.

Poszedłem sobie do lasku, bo od czasu, jak z żoną przestałem żyć, to nie mogłem na dom patrzeć. Następnie udałem się do wujka. Zupełnie, jakby djabli dawali mi takie punkty. Położyłem się tam pod stół i zjadłem bułkę. Chciałem straszyć dziewczyny, ale później rozmyśliłem się. Wyszedłem, bo taki ciągle byłem zamyślony i od czasu tego małżeństwa nie mogłem nic robić. A tu spotyka mnie jeden Barszcz i powiada mi, że sklep jest do wynajęcia od Korzenia. Poszedłem tam, patrzyłem, jak on tam waży w sklepie, rozmawiałem o wynajmie. Siedziałem do 11-ej.

Korzeń mówi: „Kiedyś frajer, to nocuj". Położyliśmy się

na jednem łóżku.

On obok mnie usnął i strasznie warczał, bo już był stary. W nocy przebudziłem się. Palę papierosa, bo tak zawsze robię. Korzeń obudził się i pyta co robię. Mówię, że palę. Tak się wtedy zamyśliłem, przypomniała mi się żona, rodzina, wziąłem kamień, leżący przy kuchni i

uderzyłem Korzenia dwa razy po głowie

I tak stanąłem nad nim i patrzę: Co ja zrobiłem? Widzę, że zabiłem i myślę: przyjdą, zobaczą. Więc zasłoniłem okno dywanem. Powyrzucałem tytoń ze sklepu. Później wziąłem z szuflady 145 złotych.

Piechotą nie chodzę.

Następnie oskarżony opowiada, jak zamknął mieszkanie na klucz i wyjechał do Warszawy.

Przewodniczący zapytuje, czemu w śledztwie oskarżony pomawiał o współudział niejakiego Pieczyńskiego.

— Bo mnie uderzyli w głowę, więc mówiłem, aby mówić. Ale jak mogę powiedzieć teraz, że Pieczyński był ze mną, kiedy nie był. O 6.20 wyjechałem z Jabłonny do Warszawy. Jechałem z listonoszem Winiarkiem. Potem zabrałem go do taksówki i

pojechaliśmy na wódkę,

na Warecką. Wziąłem taksówkę, bo w Warszawie inaczej nie jeżdżę tylko taksówką. Jak nie mam jechać taksówką, to do Warszawy wcale nie przyjeżdżam.

Piechotą nie chodzę wcale.

Kupiłem sobie papierosów, bo nawet papierosa z Korzeniowego sklepiku nie wziąłem..."

Tu w głosie oskarżonego wyraźnie dźwięczy nuta żalu.

Dalej Gałązka opowiada, jak jeździł samochodem do jednego krawca, a później drugiego, samochód oczekiwał przed sklepem, a on dobierał sobie garnitur.

Wreszcie kupił garnitur u krawca Szprycera i przebrał się całkowicie, włożywszy na siebie uprzednio nabytą nową bieliznę. Stare ubranie pozostawił u krawca.

— Potem znów wsiadłem do taksówki — mówi podsądny. — Pojechałem do szwagierki, tam kupiłem wódki, stamtąd ją zabrałem i pojechaliśmy na Towarową.

Pobawiliśmy się, piliśmy wódkę, później znów wziąłem taksówkę i pojechałem po gramofon i jeszcze mi coś przyszło do głowy, żeby

koniecznie pojeździć taksówką.

Wziąłem więc ze sobą jednego Czajkowskiego i jeździliśmy, to do Jabłonny, to tu, to tam, w różne kąty. Później, jak wróciliśmy, trzeba było płacić 50 złotych, a ja już miałem tylko 9. Zabrali nas do komisarjatu, ale

wiele się tem nie przejmowałem.

Wypuścili mnie, bo obiecałem, że oddam

Dlaczego zabił.

Oskarżony zastanawia się chwilę.

— Ba! Oddam. Jak ja oddam, kiedy nie mam skąd wziąć? Jak mnie wypuścili, pojechałem do Krawczyka, szewca, u którego pracowałem w Starym Lesie. Posiedziałem tam, ona piekła chleb. Położyłem się wieczorem, a tu o 4-ej przyszła policja.

Przyznałem się odrazu.

— Kiedy oskarżony powziął plan dokonania zabójstwa?

— Rano.

— Czemu w dochodzeniu mówił, że poszedł do Korzenia z zamiarem morderstwa?

— Skąd ja mogłem pójść z zamiarem skoro wiedziałem, że Korzeniowi żona umarła i pieniądze na pogrzeb pożyczał.

— Kiedy więc oskarżony powziął myśl zabójstwa?

— Nawet jak zapalałem papierosa, to jeszcze o tem nie myślałem.

Dopiero później myślę, że chciałbym pojechać do żony, ale nie mam pieniędzy.

Woźny sądowy rozpakowuje z pośród dowodów rzeczowych, duży głaz polny. Przewodniczący pyta oskarżonego, czy to ten kamień. Woźny podchodzi z kamieniem w stronę ławy oskarżonych, a adwokat Hofmokl-Ostrowski zdaleka macha ręką w stronę woźnego, mówiąc:

— **Niech mu pan nie daje tego kamienia do ręki.**

Wreszcie oskarżonemu zadaje szereg ciężkich pytań oskarżyciel publiczny, prok. Dąbrowski.

Na rozprawę wezwano ośmiu świadków oskarżenia oraz dwunastu świadków odwodowych.

Po wysłuchaniu opinji psychjatrów oraz przemówień prokuratora i obrońcy sąd wyniósł wyrok, skazujący Gałązkę na bezterminowe ciężkie więzienie.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

łódzkiego okręgu włókienniczego.

Po zniżce stopy

Na czwartkowem posiedzeniu Rady Banku Polskiego obniżono stopę dyskontową i lombardową, które właśnie obchodziły swój dwuletni jubileusz. Obniżka jest nader silna — o całe półtora procent.

Mieliśmy już okazję wypowiadać się na temat obniżki, gdy była dopiero projektowana. Zwracaliśmy uwagę, że obniżka stopy Banku przy systemie kontyngentu i wzmocnionej kontroli jakościowej podawców, ma jedynie znaczenie sygnału kierunkowego. Zwłaszcza chodzi o bankowość prywatną, która w konsekwencji będzie musiała pójść po linji obniżki swej stopy od operacji czynnych i biernych. Wskazywaliśmy, że w ostatnich dwuch miesiącach banki wykazują pewną poprawę (a może tylko stabilizację) swego położenia, ale na proces zniżkowy bodaj jeszcze zbyt wcześnie. Zwracaliśmy już wtedy uwagę, że zbyt duża rozpiętość pomiędzy renditą walorów, a stopą banków może zwiększyć siłę atrakcyjną pierwszych z uszczerbkiem dla bankowości; ten moment podnoszony jest obecnie na łamach prasy gospodarczej. Kierownictwo Banku Polskiego zdecydowało się na zniżkę, uważając ją za ogniwo łańcucha procesu deflacyjnego, jest kwestja, czy konsekwencja winna była być już w tej chwili wyciągnięta.

Należało mieć także na uwadze pewne znaki na horyzoncie międzynarodowego rynku pieniężnego, pozwalające przewidywać raczej zacieśnienie aniżeli dalsze rozluźnienie.

Konsekwentnie obniżono także stopę maksymalnego oprocentowania kredytu w prywatym obrocie. Na 1 procent miesięcznie, miast obecnych 15 per annum. Również chodzi o konsekwencję z zasadniczego stanowiska.

Usztywnienie stopy oprocentowania w obrocie prywatnym, obrocie na nader niskim (jak na nasze stosunki) poziomie dawało już dawno asumpt do usprawiedliwionej krytyki. Tymbardziej teraz, kiedy oberwane w kryzysie cięgi nauczyły ludzi różniczkować materjał kredytowy wedle jego bezpieczeństwa.

Niedawno zastrzeżono z niezwykle silnemi rygorami postanowienia o lichwie pieniężnej; surowością środków dowodowych zbliżono proces cywilny o redukcję nadmiernego procentu do procesu karnego. Te przepisy przy nader niskiem określeniu stopy maksymalnej mogą walnie przyczynić się do zdławienia kredytu prywatnego.

Dr. A. Z.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy York. Loco 6.30 październik 6.12 listopad 6.16. grudzień 6.20, styczeń 6.26 luty 6.29 marzec 6.34, kwiecień 6.38, maj 6.44, czerwiec 6.47, lipiec 6.54 sierpień 6.56, wrzesień 6.60.

Nowy Orlean. Loco 6.25. październik 6.12. grudzień 6.22 styczeń 6.25 marzec 6.33 maj 6.43 lipiec 6.52.

Liverpool. Loco 5.46, październik 5.16. listopad 5.14, grudzień 5.11. styczeń 5.09, luty 5.09, marzec 5.10 kwiecień 5.10, maj 5.11. czerwiec 5.11, lipiec 5.11 sierpień 5.10 wrzesień 5,10 październik 5.10. listopad 5.13, grudzień 5.16.

Egipska. Loco 7.88. październik 7.43. listopad 7.49, grudzień 7.46, styczeń 7.57, marzec 7.65 maj 7.72, lipiec 7.79.

Upper. Loco 7.05 październik 6.75 listopad 6.75 grudzień 6.76 styczeń 6.76, marzec 6.79, maj 6.81, lipiec 6.85.

Brema. Loco 7.50. grudzień 7.20, styczeń 7.23, marzec 7.30, maj 7.39, lipiec 7.48.

Aleksandrja (Sakkeleridis). Listopad 14.35 styczeń 14.41 marzec 14.80

Ashmouni. Październik 12.28, grudzień 12.57, luty 12.02, kwiecień 12.04 czerwiec 12.12.

Pokrycie kruszcowe złotego

wzrosło w ciągu ostatnich miesięcy. — Projekt obniżenia bankowej stopy procentowej.

Nasz warszawski korespondent gospodarczy (F) donosi:

Aktywa Banku Polskiego wykazują w ciągu ostatnich miesięcy płynność. Odsetek pokrycia kruszczowo - walutowego podniósł się z końcem lipca z 41,81 proc. na 42,65 proc., w końcu sierpnia i na 43,42 proc. w końcu września, zaś w październiku na 44,13 proc.

Rezerwy kruszcowo - walutowe zaliczone do pokrycia wzrosły w tym czasie z 530.3 mil. do 524 mil. głównie wskutek zakupu złota przez Bank Polski na rynku wewnętrznym. Poprawa sytuacji płynności nastąpiła przedewszystkiem wskutek obniżenia się zobowiązań banku.

Obieg banknotów obniżył się o 33,4 mil. Zobowiązania żyrowe zaś o 3,7 mil.

Równocześnie nastąpiło obniżenie się nadwyżki pokrycia bankowego a mianowicie nadwyżki aktywów płynnych nad częścią obiegu banknotów pozostającą po potrąceniu wartości rezerw kruszcowo - walutowych z 375.9 mil. do 367,8 mil. co jednak wobec spadku wartości obiegu nie posiada większego znaczenia. W pokryciu bankowem wzrosła pozycja weksli zagranicznych, głównie sowieckich o 1,9 mil. w ciągu września r. b.

Ta poprawa płynności aktywów Banku Polskiego umożliwiła władzom banku powzięcie decyzji o obniżeniu stopy procentowej. Łącznie z tem dowiadujemy się, że w sferach finansowych prowadzone są rozmowy między zainteresowanemi czynnikami a kartelem banków w sprawie **obniżki bankowej stopy procentowej.** Dotychczas obowiązuje w bankach stopa w wysokości 11 proc.

Wedle otrzymanych przez nas informacji w sferach bankowych omawiana jest **redukcja tej stopy o 1 — 1.5 proc.** W razie przeprowadzenia zniżki stopy procentowej w PKO, w kasach komunalnych, spółdzielniach i innych instytucjach kredytowych.

Zapowiedziane przez „Republikę" rozporządzenie ministra skarbu o zmniejszeniu prywatnej stopy procentowej z 15 na 12 proc. ogłoszone zostało w Dzienniku Ustaw. Rozporządzenie określa, że umowy zawarte przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia, w którem wymówione i dotychczas dozwolone korzyści majątkowe ponad normę 12 proc. nie zostały pobrane przed tym terminem, ulegają wykonaniu w ten sposób, że korzyści te mogą być pobrane w umówionym wypadku za czas do najbliższego terminu płatności, jednak termin ten nie może przekroczyć poza datę 31 grudnia 1932 r.

Jeżeli termin płatności korzyści majątkowych nie został ustalony, przewidziana w tym rozporządzeniu stopa procentowa będzie stosowana od dnia ogłoszenia rozporządzenia.



Centrala importu bawełny

nie będzie narazie utworzona.—Dyr. Turski przyjeżdża do Łodzi,

Jak się dowiaduje nasz warszawski korespondent gospodarczy (F) z miarodajnego źródła, w tych dniach przyjeżdża do Łodzi dyrektor państwowego instytutu eksportowego Turski. Przyjazd ten jednak nie jest związany z sprawą projektu centrali importu bawełny i handlu kompesacyjnego. Oświadczają, że sprawa utworzenia centrali importu bawełny jest jeszcze niedojrzała i dopiero po dokładnem przedyskutowaniu jej będzie można mówić o ewentualnej jej realizacji.

Natomiast dyr. Turski przybywa do Łodzi w celu przeprowadzenia konferencji z czynnikami łódzkiej izby przemysłowo - handlowej oraz przedstawicielami przemysłu włókienniczego w sprawie wzmożenia eksportu wyrobów tekstylnych.

Bank holenderski w Polsce

finansować będzie nasz eksport do Holandji.

W Warszawie odbył się posiedzenie prezydjum izby handlowej polsko-holenderskiej. W posiedzeniu tem wziął również udział przedstawiciel izby na Łódź — dr. Aleksander Szwarc. W wyniku obrad postanowiono uruchomić dwie sekcje: bankową i importowo-eksportową. Kierownictwo sekcji bankowej objął p. Korwin-Szymanowski.

Na podstawie informacji izby kapitał holenderski interesuje się rynkiem polskim, wykazując tendencje w kierunku finansowania obrotów z Holandją. W związku z tem izba zainteresuje tą sprawą polskie banki i postara się o **przejęcie jednej z krajowych instytucyj bankowych przez finansistów holenderskich. Bank finansowany przez holenderski kapitał, będzie miał za zadanie kredytowanie naszego eksportu do Holandji oraz prowadzenie interesów hipotecznych**

Sekcja importowo-eksportowa izby zajęła się drobiazgowem badaniem nader licznych zgłoszeń, wpływających ze strony holenderskich importerów. Sekcja postanowiła zbadać możliwości eksportowe naszego przemysłu do Holandji i zapoznać się dokładnie z obowiązującemi w tej mierze kontyngentami wwozowemi. Sekcja pracuje w ścisłym porozumieniu z holenderskim związkiem eksportowym, który otrzymał ze strony swego rządu zapewnienie, iż zostaną przyznane zezwolenia na import polskich towarów.

Izba w tych sprawach odbędzie naradę (której termin już został wyznaczony) z ministrem przemysłu i handlu i zainteresowanemi w eksporcie grupami przemysłu.

Wreszcie warto zaznaczyć iż łódzki przedstawiciel izby dr. Szwarc jest w posiadaniu wyczerpującego spisu importerów holenderskich interesujących się konfekcją polską. (c)

Zamówienia sowieckie w Polsce

na wyroby przemysłu metalurgicznego.

(F) Jak się dowiadujemy, w tych dniach powrócił z Berlina wiceprezes izby handlowej polsko-sowieckiej konsul Juljan Brygiewicz, który przeprowadził z przedstawicielami Sojuzmetimportu szereg rozmów w sprawie wymiany handlowej polsko-sowieckiej na rok przyszły, to jest 1933.

Z rozmów tych wynika, że zamówienie sowieckie zagranicą na rok przyszły wynosić będą około 600.000 tonn wyrobów hutniczych z czego na Polskę przypada blisko 100.000 tonn, podczas gdy w roku bieżącym sowiety zamówiły w Polsce tylko 70.000 tonn tych wyrobów.

Zauważyć należy, że zamówienia sowieckie w hutach polskich w ostatnich latach sięgały 200—300 tysięcy tonn. Wzrost więc zamówienia w roku przyszłym w stosunku do roku bieżącego nie wyrówna jeszcze ilości poprzedniej.

Co się tyczy faktycznych zamówień sowieckich, to obecne zadłużenie wekslowe sowietów w Polsce wynosi 700 tysięcy funtów wobec 2.100.000 funtów na koniec roku 1931. Do 1 listopada r. b. obecnie zadłużenie sowieckie wynosić będzie 200.000 a reszta zostanie uregulowana w lutym 1933 roku.

Rynek wełny i przędzy

Na rynku wełny zauważyć się dało ostatnio duże ożywienie. Aukcje wełny w Londynie wykazały znaczne zwiększenie obrotów i wzrost cen. Poszukiwane były głównie pierwszorzędne jakości wełny australijskiej i nowozelandzkiej. Również w wełnach średnich i grubszych, zauważyć się dała poprawa tendencji.

W okręgu bielskim notowano z końcem września następujące ceny za 1 kg. we frankach szwajcarskich: wełna australijska Merino A 3.90, ameryk. Buenos Aires Supra AA 5.60, Prima A 3.90, Secunda B 3.70, Crossbr. C 3.40, Crossb. D 2.80, Crossbr. E 2.20.

W porównaniu z końcem sierpnia, podwyższyły się ceny wełny przeciętnie o 0.10 fr. szw. na 1 kg. z wyjątkiem wełny południowo-amerykańskiej Supra AA której cena cofnęła się o 0.20 sfr. na 1 kg. Cena gatunku Crossbread E podniosła się z końcem września o 0.25 fr. szw. na 1 kg., jednak zaznaczyć należy, że cena powyższego gatunku od czerwca utrzymywała się na poziomie 1.95 frs. szw. i nie zwyżkowała w ostatnich miesiącach, pomimo podniesienia się cen innych gatunków.

Napływ zamówień na wełnianą przędzę czesankową był nadal dobry i przędzalnie bielskiego okręgu przemysłowego pracowały przeważnie na dwie zmiany, wykonywując dostawy głównie na rynek wewnętrzny. Eksport kierował się wyłącznie do Rumunji. Cena przędzy czesankowej z końcem września podniosła się o 0.20 fr. szw. na 1 kg., w ślad za ostatnią podwyżką cen wełny.

Dyr. Jabłkowski

wiceprezesem i skarbnikiem łódzkiej giełdy.

Odbyło się posiedzenie rady łódzkiej giełdy pieniężnej. Rada wybrała dyrektora miejscowego oddziału Banku związku spółek zarobkowych p. Józefa Jabłkowskiego na stanowisko wiceprezesa i skarbnika łódzkiej giełdy. (c)

Terminy licytacyj nieruchomości.

Wprowadzone zostało w życie rozporządzenie ustalające terminy licytacyj nieruchomości w województwie łódzkiem. Nieruchomości miejskie będą mogły być licytowane w miesiącach: styczniu, marcu, maju, wrześniu i listopadzie. Nieruchomości ziemskie naszego województwa będą mogły być sprzedane z licytacji w lutym, kwietniu, czerwcu, październiku i grudniu. (c)

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy dewizowo - walutowej w Warszawie tendencja była niejednolita, przy obrotach nadal ograniczonych. Słabiej kształtowały się dewizy na Londyn, New York i New York kabel. Notowano: Holandja 359.30 (+ 40), Londyn 30.25 — 30.26 (— 2), New York 8.91 (—2), Paryż 35.09 (+ 5), Szwajcarja 172.40 (+ 10), w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.05 (+ 10), tranzakcje nienotowane: Praga 26.41, Sztokholm 155.90 (—131), Włochy 45.65, kurs orientacyjny dewizy na Belgję 124.10 (+ 20). W obrotach prywatnych marka niemiecka 211.50 (+ 5), dolar got. 8.90.70 (— 5), dolar złoty 8.92.15 (—5), rubel złoty 4.59 (— 50), rubel srebrny 1.46, bilon 0.63.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone, przy tendencji utrzymanej. Notowano: Bank Polski 87 — 86.50 (— 50), tranzakcje nienotowane: Modrzejów 3.25 (— 25).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych panowała tendencja mocniejsza zwłaszcza dla pożyczki stabilizacyjnej i 8 proc. listów m. Warszawy. Dużych obrotów dokonano pożyczką inwestycyjną, budowlaną i stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. Budowlana 28.75 — 39.25 (+ 55), 4 proc. dolarowa 50.25 (+ 25), 4 proc. inwestycyjna zwykła 97, 6 proc. dolarowa 55.50, odcinki po 100 dolarów 57 — 57.50 (+ 100), 7 proc. stabilizacyjna 55 — 56.25 — 54.50 (+ 37), 4 i pół proc. ziemskie 38.25 — 38 (— 25), 7 proc. ziemskie dolarowe 52.50 (+ 75), 8 proc. Warszawy 59.75 — 59.50 (+ 25), odcinki po 1000 zł. 60.75 (+ 50), 8 proc. m. Łodzi 56.50 (+ 75). Tranzakcje nienotowane 5 proc. konwersyjna 40.50 (— 50), 5 proc. kolejowa 32 (+ 50), 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dol. 60 (+ 50), 7 proc. m. Warszawy 42 1/8 (+ 25), 10 proc. m. Radomia 57 (— 63), za 4 proc. poż. inwestycyjną serjową chciano płacić — 103.25.

Cyfry w nawiasach oznaczają różnicę notowań w porównaniu do dnia poprzedniego w punktach.

Pieniądze nie dają szczęścia

twierdzi wielki artysta, Jan Kubelik. — „Przewiduję nadejście czasów jeszcze gorszych".—Jak to było 30 lat temu w Łodzi.

W salach koncertowych panuje chłód i apatja.

Znakomity skrzypek czeski, Jan Kubelik jest dobrze znany licznym rzeszom melomanów łódzkich. Od trzech dziesiątków lat zapowiedź występu mistrza Kubelika, wywoływała zazwyczaj w naszem mieście olbrzymie zainteresowanie. Koncerty jego odbywały się niemal zawsze przy wypełnionej po brzegi sali, wywołując spontaniczne owacje i najwyższy aplauz publiczności. Na ostatnim koncercie mistrzowskim, który odbył się ubiegłego czwartku, i na którym wystąpił Jan Kubelik, **było zgoła inaczej.**

Tej zmianie usposobienia i zainteresowania publiczności łódzkiej, dał wyraz mistrz Kubelik w rozmowie z współpracownikiem „Republiki".

— Ostatni mój występ w Łodzi — rozpoczyna rozmowę wielki skrzypek, był swego rodzaju koncertem jubileuszowym, **tutaj bowiem wystąpiłem poraz pierwszy w roku 1902.** Trzydzieści lat upłynęło więc od pierwszego mego zetknięcia się z publicznością muzyczną Łodzi. Podczas moich licznych dotychczasowych koncertów, wyrobiłem sobie zdanie o dużem umuzykalnieniu publiczności łódzkiej, dziś natomiast **publiczności tej nie poznaję, istotnie nie poznaję,** podkreśla z naciskiem nasz interlokutor.

Pomijam fakt, że sala była rzadko obsadzona, uderzyły mnie szczególnie **apatja, smutek, chłód i rezerwa publiczności, obecnej na ostatnim moim koncercie w Łodzi.** Sądzę, że przyczyn tego niezwykłego w mojej dotychczasowej karjerze artystycznej zjawiska, nie trzeba długo szukać. Jest to bowiem piętno czasu, **są to konsekwencje ciężkiego kryzysu, jaki przeżywamy, który przytłacza wszelki odruch i ożywienie.** Jest to zresztą objaw nietylko łódzki, gdyż w większej, lub mniejszej mierze daje się to odczuć we wszystkich miastach krajów, dotkniętych przesileniem gospodarczem. Dlatego też uważam obecny sezon koncertowy za **krytyczny i katastrofalny dla muzyków, szczególnie młodych, którzy będą uważali te nastroje wśród publiczności, jako osobisty afront i niejeden z nich zwątpi w swój talent, lub w swoją gwiazdę.**

— Skąd tyle pesymizmu, mistrzu? Czy nie jest on skutkiem dużych strat, jakie pan pono ostatnio poniósł?

— Istotnie, jestem teraz dużym pesymistą. Doszedłem do przekonania, że **majątek nie daje szczęścia, ani nawet zadowolenia.** Jest tylko czynnikiem umożliwiającym artyście spokojną pracę, lecz istotne zadowolenie daje artyście tylko sztuka, prawdziwa czysta sztuka, do której **nie potrzeba ani luksusu, ani majątków.** Zresztą w poniesionych stratach materjalnych nie jestem odosobniony. Wszyscy prawie najwięksi artyści współcześni, zbierane nieraz przez całe życie, majątki stracili wróżnych kombinacjach handlowych, czy też giełdowych. I to, uważam, jest poniekąd dodatnim wynikiem kryzysu, gdyż przyczyni się do oddzielenia ludzi sztuki od szacherek kupieckich, które miały nieraz zgubny wpływ na sztukę. **Boli mnie tylko jedno, że świat z całym cynizmem pozwala wielu ludziom padać i ginąć.**

— Zajmowałem się niegdyś intensywnie polityką, która była drugiem mojem zainteresowaniem po muzyce. Doszedłem jednak również do przekonania, że **jest to dziedzina zainteresowania dla artysty nieodpowiednia.** W polityce należy brać wszystko rozumowo, często hyperkombinacyjnie, a artyści w swoich zapatrywaniach zwykli kierować się **tylko sercem i uczuciem,** i to musi ich doprowadzić do rozczarowana. I dlatego po tych różnych doświadczeniach życiowych, pragnę tylko grać.

— Swoją karjerę muzyczną wędruję przez świat. Niema zakątka, nawet najbardziej zapadłego, niema ani jednego kraju egzotycznego, jak Chiny, Indje, Japonja, gdziebym już nie koncertował, nawet kilkakrotnie.

— W swoich bezustannych podróżach często koncertowałem na dworach różnych królów i książąt. Przyznać jednak muszę, **że wolę zwykłą, demokratyczną publiczność z sal koncertowych, oczywiście gdy nie jest tak bardzo zatroskana, jak to przeważnie bywa obecnie.**

— A czy mistrz wierzy w nastanie lepszych czasów?

— Pragnąłbym być złym prorokiem lecz zdaje mi się, **że kryzys jeszcze długo nas trzymać będzie w swoich kleszczach.** A jeśli przyjdzie zmiana, będzie ona jeszcze gorsza. Nastąpi bowiem wówczas **olbrzymie przewartościowanie pojęć i wartości, co pociągnie za sobą niebywałą katastrofę.**

— Wtak pesymistycznem usposobieniu znajduję pociechę w muzyce mego najbardziej lubianego kompozytora Mozarta i w lekturze. Pasjonuję się książkami, znam również literaturę polską, **lecz w żadnej literaturze świata, nie znalazłem książki, która byłaby życiową biblją dla współczesnego człowieka.**

Dwudziesty wiek czeka na swego genjusza literackiego, któryby taką książkę napisał.

—Jakie są zamiary mistrza na przyszłość?

— **Nie robić majątków, żyć skromnie, bez luksusu w otoczeniu mojej rodziny artystycznej.** Wszyscy bowiem członkowie mojej rodziny są artystami. Dwie moje córki są znanemi skrzypaczkami, które często również koncertują, trzecia córka jest znaną malarką, jedyny zaś syn — jest kompozytorem i kapelmistrzem. Posiadam dwoje skrzypiec — jednego Stradivariusa, wartości około 120 tysięcy dolarów, oraz jednego, takiejże wartości — Gvarneriusa. Ten majątek całkowicie mi teraz starczy i w przyszłości pragnę tylko grać i ze dwa razy chociaż przemierzyć jeszcze glob ziemski — kończy ciekawe wynurzenia swoje wielki skrzypek Jan Kubelik.

E. Bar.

Sport.

Kto będzie mistrzem Ligi?

Dziś w Krakowie decydująca walka.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa dzień dzisiejszy przyniesie rozstrzygnięcie w rozgrywkach ligowych.

Chodzi naturalnie o kwestję tytułu mistrza Ligi. Od szeregu miesięcy sytuacja waha się bądź na korzyść Cracovii bądź też na korzyść Pogoni czy Legii warszawskiej.

Dziś jednak Cracovia ma okazję by zapewnić sobie tytuł mistrza. Gra na własnym boisku z Wartą poznańską. Spotkanie to ma dla zespołu krakowskiego decydujące znaczenie, to też Cracovia przygotowuje się doń z całą starannością.

Należy przypuszczać, że z walki tej Cracovia wyjdzie zwycięsko.

Drugi kandydat do tytułu mistrza Pogoń walczy w niedzielę z Garbarnią. Ze względu na wspaniałą formę Garbarni należy przypuszczać że lwowianie stracą dziś pierwsze dwa punkty na własnym boisku. Bardzo interesująco zapowiada się spotkanie Polonji z Ruchem w Warszawie.

Zespół warszawski zagrożony jest spadkiem z Ligi i mecz ten jest dla niego godaj ostatnią deską ratunku. Przypuszczamy, że Polonja z walki tej wyjdzie zwycięsko.

Zacięta walka toczyć się będzie również w Siedlcach. 22 p. p., który znajduje się w stosunkowo najlepszej sytuacji ze wszystkich zagrożonych zespołów, musi jednak dla całkowitej asekuracji przed degradację zdobyć jeszcze dwa punkty.

Dziś grają wojskowi z Wisłą. Należy wątpić czy uda się benjaminkowi w walce tej zdobyć chociażby jeden punkt

Ostatni mecz ligowy rozegra w dniu dzisiejszym na własnym boisku drużyna ŁKS-u.

Przeciwnikiem łodzian jest Warszawianka — zespół nieobliczalny, dlatego też mimo wspaniałej formy łodzian, trudno z całą pewnością typować gospodarzy jako zwycięzców spotkania.

W każdym razie ŁKS po dzisiejszej walce ma szanse zajęcia lepszego miejsca w tabeli.

Widzew II—Makkabi 2:1 (2:1).

Pierwszy mecz o tytuł mistrza klasy B.

W dniu wczorajszym rozegrany został pierwszy mecz o tytuł mistrza klasy B między Makkabi a Widzewem II, zasilonym kilkoma zawodnikami z pierwszej drużyny. Mecz zakończył się zwycięstwem Widzewa w stosunku 2:1 (2:1).

W drugiej połowie Makkabi miała znaczną przewagę nad przeciwnikiem, lecz wszelkie jej ataki niweczył w zarodku nieudolny sędzia p. Jędraszek. Szczegółowe sprawozdanie w „Expresie".

Bokserzy poznańscy

na zawodach w Łodzi.

Impreza bokserska ŁKS-u zorganizowana w dniu wczorajszym w sali Geyera zgromadziła rekordową ilość widzów.

Trzej poznaniacy, Polus, Sipiński i Arski, zaprezentowali się naogół dość dobrze.

Z ważniejszych wyników zanotować należy wynik remisowy Polusa ze Spodenkiewiczem, który krzywdzi poznaniaka, remis Klimczaka z Sipińskim, krzywdzący łodzianina oraz zwycięstwo Arskiego nad Lipcem. Szczegółowe sprawozdanie w „Expressie".

Turyści—Ł.T.S.G.

Spotkanie towarzyskie dziś na boisku WKS.

W dniu dzisiejszym o godzinie 11-ej przed południem rozegrany zostanie na boisku WKS towarzyski mecz piłkarski między Turystami a ŁTSG.

Spotkanie to zapowiada się bardzo interesująco ze względu na dobrą formę Turystów, którzy przed tygodniem pokonali Hakoah w stosunku 2:0. Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Tom Mix ranny
wskutek upadku z konia

Hollywood, 22 października.

Znany aktor filmowy i jeździec Tom Mix spadł ze swego konia „Tony" tak nieszczęśliwie, że odniósł ciężkie rany.

Wypadek ten miał miejsce przy nakręcaniu filmu. Tom Mix odzyskał przytomność dopiero po 7 godzinach.

DALSZA DZIAŁALNOŚĆ BBWR NA TERENIE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.

W ub. tygodniu w dalszym ciągu poszczególne rady powiatowe BBWR organizowały zebrania członków i sympatyków na których wygłoszone zostały referaty o obecnej sytuacji politycznej.

Tak więc w powiecie Kolskim, w osadach Umień Babiak, Krzykosze i Kłodawa wygłoszone zostały referaty przez p. Edmunda Stasiewicza o sytuacji w rolnictwie.

Po referacie wywiązały się dyskusje, w których udział brali licznie zebrani członkowie i sympatycy.

Również zorganizowane zostały zebrania w Koźmienie, Wojciechowie, gdzie referaty wygłosił dr. Stefan Mączyński.

Na terenie powiatu piotrkowskiego zorganizowane zostały zgromadzenia i zebrania członków i sympatyków BBWR w Wolborzu Sulejowie, Goleszach Bełchatowie, Kamieńsku, Kleszczewie, Milejowie i Rozprzy. Referaty wygłosił pos. Dratwa o sytuacji obecnej i omówił sprawy samorządowe. W dyskusji zebrani poruszali ostatnie zarządzenia czynników rządowych, podkreślając doniosłość tych zarządzeń dla całokształtu życia gospodarczego, przyczem omawiali sprawę ulg dla rolnictwa jak również wskazywali na konieczność obniżenia cen na wyroby przemysłowe i niektóre artykuły monopolowe, a więc cukier i sól.

W ciągu najbliższych dni poszczególne rady powiatowe na skutek otrzymanych instrukcyj z wojewódzkiej rady BBWR organizują referaty o sytuacji politycznej, sytuacji w rolnictwie itp., które wygłaszane są przez działaczy miejscowych względnie specjalnie wydelegowanych członków zarządu.

Herriot ministrem ... projektów

Paryż, 22 października.

Omawiając możliwość kryzysu ministerjalnego we Francji, „Le Petit Bleu" pisze:

Obalić Herriota, to sprawa bardzo łatwa. Premjer podda się temu z naiwnością rozbrajającą. Wprawdzie nie czyni on nic dobrego, lecz należy przyznać, że nie czyni również nic złego.

Jest to minister projektów, a to już coś znaczy, że ma on te projekty. Dobrzeby było, gdyby jego przeciwnicy również je mieli i potrafili zastosować.

Z KONSUMU PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE.

Jedyny w mieście naszem dom towarowy KONSUM przy Widzewskiej Manufakturze (ul. Rokicińska 54 dojazd tramwajami 10 i 16) już oddawna zaskarbił sobie nazwę bezwzględnie najtańszego źródła zakupu wszelkiego rodzaju towarów w naszem mieście. Dyrekcja KONSUMU nie ustaje jednak w pracy i w dalszym ciągu zakreśla sobie coraz szerszy zakres działalności.

Bieżący tydzień w KONSUMIE upłynie pod znakiem gospodarskich wyrobów metalurgicznych, wykonanych w własnych odlewniach Widzewskiej Manufaktury, dzięki czemu KONSUM jest w możności sprzedania ich po rewelacyjnie niskich cenach. Starczy przytoczyć że wyżymaczki w najlepszem wykonaniu na szwedzkich łożyskach, znanych ze swej wysokiej jakości, sprzedaje KONSUM za zł. 49.50 nie mówiąc już o wszelkiego rodzaju żelazkach mosiężnych, niklowych, elektrycznych i maszynkach do mięsa, które sprzedaje KONSUM również po bajecznie niskich cenach.

Niewątpliwie więc wszystkie gospodynie, pragnące zaopatrzyć się w niezbędny sprzęt gospodarski, pośpieszą tłumnie do KONSUMU przy Widzewskiej Manufakturze.

Pogrzeb hr. Graviny

Lanciano, 22 października.

Odbył się tu pogrzeb hr. Manfredi Graviny, komisarza Wolnego miasta Gdańska.

Prasa włoska, podając wiadomość o przybyciu zwłok hr. Graviny do Włoch, podkreśla fakt, że polskie władze kolejowe oddały do dyspozycji rodziny zmarłego specjalny wagon.

TOALETA PIĘKNEJ PANI.

Piękna pani lubi się ładnie ubierać. Nic w tem dziwnego, poczucie piękna leży w naturze każdej kobiety. Być jednak pięknie i modnie ubraną jest nielada kunsztem, który nie jest dla każdej z pań dostępny.

Najnowsze rzekomo, modele paryskie przychodzą do naszego grodu ze znacznem opóźnieniem. Bardzo często piękna pani zaczyna nosić „najnowszy" model który w Paryżu dawno już wyszedł z mody.

Pani Eda Mazurkiewiczowa, która po całorocznym pobycie w Paryżu otworzyła własną pracownię w Łodzi przy ulicy Śródmiejskiej 20, utrzymuje stały kontakt z największemi domami mody w Paryżu i stale otrzymuje najnowsze modele w patronach płóciennych i papierowych które pod jej osobistym kierunkiem i z pomocą doświadczonego personelu, dobiera się do sylwetki i figury eleganckiej pani. Mimo, że pani Mazurkiewiczowa jest w stałym kontakcie z takiemi domami jak Vionnet, Chanel, Martial et Armand, Patou Maggy Rouff w Paryżu ceny tych kreacyj na gruncie łódzkim przystosowane są do możliwości płatniczych klijentek.

Nieście pomoc najbiedniejszym.

SZKOŁA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH FR. GRĘTKIEWICZA.

Jedna z największych szkół automobilowych w Polsce, szkoła kierowców samochodowych Fr. Grętkiewicza, przeniesiona została w tych dniach do nowego lokalu, we własnej posesji przy Al. Kościuszki 68. Fakt ten musi zainteresować najszersze rzesze albowiem łącznie z przeniesieniem szkoły nastąpiła dalsza jej rozbudowa która sprawiła, że pod względem technicznego wyposażenia wybiła się ona na czołowe miejsce w Polsce.

Sala wykładowa posiada wszelkie nowoczesne urządzenia, które ułatwiają w ogromnym stopniu i powodują że uczniowie opuszczają szkołę z wielkim zasobem fachowego wykształcenia. Przy szkole znajdują się specjalne garaże i warsztaty, które umożliwiają praktyczne nauczanie.

PRACOWNIA SUKIEN I OKRYĆ „GRANDE MAISON".

Dowiadujemy się, że przed niedawnym czasem uruchomiona została przy ul. 11-go Listopada 5 pracownia sukien i okryć p. n. „Grande Maison". Prowadzona przez b. starszą pannę atelier p. Ochrymskiej, p. Henrykę Wesołowską, przy współudziale p. Marji Markson, pracownia „Grande Maison" zapewnia swej Klijenteli solidne wykonanie robót wchodzących w zakres toalety Pięknej Pani wywiązując się punktualnie z powierzonych jej zleceń. Nic więc dziwnego że „Grande Maison" mimo krótkiego jak dotąd istnienia cieszy się zasłużonem zaufaniem Klijenteli, szeregi której rosną z dnia na dzień.

Do akt Nr. E. 1852 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U P. C. ogłasza, że w dniu 9 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ignacego Grossmana i składających się z 60 obrusów jedwabnych z bawełną kolorowych wielkości 1 mtr. 50 cnt. nowych, oszacowanych na sumę Zł. 560.-

Łódź, dnia 20 października 1932 r.
Komornik (—) LEON WĄSOWSKI

Do akt Nr. E. 1851 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U P. C. ogłasza, że w dniu 9 listopada 1932 r od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piłsudskiego Nr. 72, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy Cederbauma i składających się z mebli, kryształów i 7 lichtarzy srebrnych, oszacowanych na sumę Zł. 2.810.-

Łódź, dnia 20 października 1932 r.
Komornik (—) LEON WĄSOWSKI

Do akt Nr. 389 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96a, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej Nr 52, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Tow. Akc. Baweln. Manufaktury Ferdynand Geldber i składających się z 2 kas ogniotrwałych i innych, oszacowanych na sumę Zł. 7.550.-

Łódź, dnia 19 października 1932 r.
Komornik (—) ST. GÓRSKI.

Do akt Nr. E. 1518 i 1459 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Limanowskiego 193, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wacława Dereckiego i składających się z dwuch krów, dubeltówki i mebli, oszacowanych na sumę Zł. 455.-

Łódź, dnia 26 września 1932 r.
Komornik (—) ST. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. E. 1339/1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w 10 listopada 1932 r. od godz 10 rano w Łodzi przy ul. Rajtera Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Salomona Frenkla i składających się z maszyn do wyrobu trykotów, wagi dziesiętnej i biurka, oszacowanych na sumę Zł. 10.450.-

Łódź, dnia 17 października 1932 r.
Komornik (—) ST. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. E. 1714 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd Nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Łagiewnickiej Nr. 46, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Boruch Wolk" i składających się z przyborów samochodowych, oszacowanych na sumę złotych 900.

Łódź, dnia 11 października 1932 r.
Komornik: L. HOLLAS.

Do akt Nr. E. 1603 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd Nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zierskiej Nr. 69 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Ludwik Kaiserbrecht" i składających się z maszyny do pisania, maszyny do liczenia, kasy ogniotrwałej 2-ch biurek dębowych, 2-ch furgonów do rozwożenia towarów, oszacowanych na sumę zł. 8100.

Łódź, dnia 22 września 1932 r.
Komornik: L. HOLLAS.

Do akt Nr. 509 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 26, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kazimierza Fiszera i składających się z książek, mebli i innych, oszacowanych na sumę Zł. 1.100.-

Łódź, dnia 19 października 1932 r.
Komornik (—) ST. GÓRSKI.

Do akt Nr. 1934 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3-go listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Orlej 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Almy Butszkat i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1.165.-

Łódź, dnia 3 października 1932 r.
Komornik F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 1995 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 2-go listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Paryskiej Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy Łódzki Mech. Zakład Rytowniczy i składających się z maszyny do pisania i mebli biurowych oszacowanych na sumę Zł. 635.-

Łódź, dnia 10 października 1932 r.
Komornik F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 1937, 2039, 2041 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 2-go listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rokicińskiej 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ottona Stadtländera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 2.300.-

Łódź, dnia 7 października 1932 r.
Komornik F. HARASIMOWICZ.



Zawodowe Kursy Samochodowe

FR. GRĘTKIEWICZA

Zawiadamiają, iż przyjmują zapisy na **nowy kurs**

W NOWYM LOKALU

przy Al. Kościuszki 68 (róg Zamenhofa) tel. 175-35

Szkoła urządzona wg. najnowszych wymagań tec.niKi samochodowej jak również warsztaty i garaże. Opłata nizka — ratami. 40 10

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE TEL. 12-333.

— ZIELONA 6 —
Szybka pomoc lekarska
Przewoz cho.ych

Dr. med. **Ludwik Rapeport**
UROLOG 30—2
CHOROBY NEREK, PĘCHERZA I DRÓG MOCZOWYCH.
przeprowadził się
na ul. CEGIELNIANA 8 (dawniej 40)
tel. 236-90.
godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

LECZNICA
chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½ 50-2

Dr. 30—2
W. BALICKA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustel
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci
od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

Kwiaty egzotyczne
z cellonu
OSTATNIE NOWOŚCI PARYSKIE I WIEDEŃSKIE.
Wielki wybór. — Niskie ceny.
Dekoracja mieszkań i sklepów. Na żądanie wysyła się kolekcje do obejrzenia.
ŻEROMSKIEGO 17
parter m. 15.
TEL. 181-47.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
mieszka obecnie
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7—8 wieczór. 30-2

DR. MED.
M. Nunberg
CHIRURG
powrócił
PLAC DĄBROWSKIEGO Nr. 1.
Tel. 211-89.
Wejście z ul. Cegielnianej. 30-2

Dr. HELLER
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8 Telefon 179-89
przyjmuje do 10 rano i od 4—8 ppoł
niedz. i święta od 11 do 2 po poł. 30-2

LEK. DENT.
H. Lewita-Fuchs
Piotrkowska 50
Przyjmuje od 11—1 i 3—6-ej.

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne.
Telefon 230-79 30-2



Tysiące naszych uczenic mają już zapewniony byt!

Znana w Polsce nauczycielka kroju i szycia Grynblatowa, naucza już od 1902 r., sprowadziła nowe siły z Paryża. Teraz nauka odbywa się według systemu najwyższej Akademii Paryskiej „Daydon", największej szkoły w Paryżu „Ecole Moderne de coupe de Paris", szkoły subwencjonowanej przez magistrat Paryża.

Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materjałach według patronów, sprowadzonych z najsłynniejszych domów modelowych w Paryżu, jak: Patou, Potin.

Nauka trwa 3 miesiące i kosztuje TYLKO 75 ZŁ. Każda uczenica ma prawo uszyć kilka sukni. Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończącym świadectwa.

Nauczam również bieliźniarstwa.

F. GRYNBLAT,
Żeromskiego 9 m. 35, fr. ofic. I piętro, tel. 231-03.

Wszelkie
CHOROBY ŻOŁĄDKA
i wątroby, katary żołądkowo-kiszkowe, hemoroidy, biegunkę, żółtaczkę, zimnice — leczą skutecznie ZIOŁA D-RA BREYERA Nr. 3, znane i wypróbowane w całej Polsce i zagranicą.

NERWY schorzałe, objawiające się stałym bólem głowy, bezsennością, apatją do życia — wyleczysz, pijąc znane powszechnie ze swej skuteczności ZIOŁA D-RA BREYERA Nr. 4, które uspakajają i wzmacniają nerwy.

Żądać w oryginalnem opakowaniu w aptekach i — składach aptecznych, lub w wytwórni „POLHERBA", Kraków—Podgórze, Skr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie".

60-3

INSTYTUT KOSMETYKI LEKARSKIEJ I GABINET FIZYKALNEJ TERAPJI
MIMAR
M. Markusówny, p. fach. kier. lek.
NARUTOWICZA 9, I p. fr. Tel. 122-09.
Godziny przyj. 11—2 i 4—8. w niedz. i święta 12—2.
Leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, brodawek i t.p. Masaże. Maski. Leczenie elektrycznością: światłem cieplem. (Galwanizacja. Farad.; Elektroliza, Kaustyka, d'Arsonval. Kwarc. Sol. i Vitalux. Diatermja. Parów. i t. d.
Doktór specj. przyjm. od 1—2. 3x33

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Instalacji Technicznych
Rawicki i Winter
Inżynierowie
Łódź, ul. Kilińskiego 41, tel. 172-96
Wykonują wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące.
SPECJALNOŚĆ: Kanalizacja, wodociągi i centralne ogrzewanie.
Przyłączanie domów do sieci kanałów miejskich 4x75

„OLLA" GUM.
NIE PREZERWATYWY! — lecz wyraźnie PREZERWATYWY „O L L A" **winien Pan żądać,** wszystko inne zaś rzekomo równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać.
Prawdziwe, jedynie z nazwą „O L L A"
z tą marką „OLLA" na każdej kopercie

ŚWIEŻY
TRAN
LECZNICZY
NADSZEDŁ
APTEKA
ST. HAMBURG i S-ka
GŁÓWNA 50, TEL. 213-61
60—3

Mydło Robotnik
perfumowane
Robotnik Ł.W.M.
dla wszystkich

MATURALNE
KURSY DLA DOROSŁYCH
oraz **zbiorowe korepetycje**
dla uczniów i uczenic w lokalu szk. p. M. Pałaszewskiej 30—3
Al. Kościuszki 28 (lub Piotrkowska 85)
CZESNE MIESIĘCZNE 15 ZŁ.
Zapisy w kancelarji szkoły codziennie od 5 7 pp.

ODCISKI
zgrubiałą skórę i brodawki usuwa bez bólu i bezpowrotnie znany od ½ wieku
KLAWIOL
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI", WARSZAWA

Nadzwyczajna okazja
Kino w Łodzi
istniejące 20 lat, czynne, z całkowitem urządzeniem kompletną instalacją, 2 aparatami projekcyjnymi, pierwszorzędną aparaturą dźwiękową (nonsing) z przyczyn niepo rozumień wewnętrznych
NATYCHMIAST DO SPRZEDANIA. 30—3
Interes pewny. — żadne ryzyko. Reflektanci tylko poważni. Informacje osobiste. Rzgowska 74 od 1-3 i od 7 w. lub W. Gralak, Piotrkowska 292, codz. od 4—5 po poł

Drzewka
poleca w wielkim wyborze po cenach najniższych znana firma
LEON KOŁACZKOWSKI
ŁÓDŹ, Przędzalniana 86, tel. 115-02.
Dojazd tramw. Nr. 3.

Do akt Nr. 1179 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 126, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Aleksandra Millera i składających się z mebli i innych, oszacowanych na sumę zł. 820.
Łódź, dnia 22 października 1932 r.
Komornik: K. SUZIN.

Kuśnierz SZ. ROZENCWEIG
PIOTRKOWSKA 85 w podwórzu II p. wykonywuje roboty futrzane p/g. najnowszych modeli specjalista mufek. 25—2

Kancelarja Tow. „ORT" Wólczańska 27 Tel. 111-23
przyjmuje zapisy na następujące wydziały
DO NAUKI RÓŻNYCH ZAWODÓW:

1. Mechaniczny wyrób trykotaży,
2. Pończosznictwo mechaniczne,
3. Ketlowanie mechaniczne,
4. Tkactwo mechaniczne,
5. Praca na różnych nawijarkach mechanicznych,
6. Wyrób swetrów,
7. Wyrób rękawiczek,
8. Kurs radja, (Teorja i budowa),
9. Gorseciarstwo i krój,
10. Krawiectwo damskie i krój,
11. Haft maszynowy,
12. Haft ręczny,
13. Bieliźniarstwo i krój,
14. Modniarstwo,
15. Ondulacja i farb. włosów,
16. Manicure,
17. Kursy kroju dla krawców.

90-2

Koniecznie z tym znakiem!
A.K. ZNAK FABRYCZNY SERCE W PIERŚCIENIU
KOWALSKINA
USUWA NAJUPORCZYWSZE **BÓLE GŁOWY**
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA

WYTWÓRNIA
FIRANEK kap i bielizny damskiej
K. CUKIERMANA
POŁUDNIOWA 20, tel. 245-43.
poprzeczna oficyna I piętro, poleca firanki, kapy, story tiulowe i markizetowe ręcznej roboty oraz różną bieliznę damską PO CENACH NAJNIŻSZYCH. 25-2

ZNICZE NAGROBKOWE „POLO"
ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

Do akt Nr. 3169 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zachodniej 30, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kaszyla Sznajderowicza i składających się z 30 jesionek męskich, oszacowanych na sumę zł. 450.
Łódź, dnia 17 października 1932 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. E. 2128 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Pinkusa Rochwergera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 500 -
Łódź, dnia 20 października 1932 r.
Komornik (—) LEON WĄSOWSKI

Posady

POTRZEBNE wykwalifikowane robotnice w wytwórni pudełek. Sienkiewicza 41.

MŁODA osoba z prowincji, przebywająca przez 2 lata w domu arystokratycznym jako nauczycielka przygotowawcza do I-ej kl. poszukuje posady, najchętniej wyższej sfery. Łaskawe oferty pod „W. W.“ 23

PANIENKA, wykształcenie średnie, muzykalna, przyjmie posadę do dzieci. Oferty do „Republiki“ pod „P. K.“ 23

ZDOLNA modelka może pozować malarzom. Of. „Modelka“.

AGENCI - domokrążcy do ratalnej sprzedaży naczyń aluminjowych, serwisów porcelanowych, wyżymaczek, zgłoszą się. Piotrkowska 104-b „Argus“

POTRZEBNE szwaczki z maszynami do szycia rękawiczek. Markowski, — Ogrodowa 9.

WYKWALIFIKOWANA osoba do dziecka z długoletniemi dobremi świadectwami poszukuje posady. Telefon 159-69.

POTRZEBNY chłopiec z kaucją zł. 50, cją tysiąc zł. celem objęcia sprzedaży na prowizję. Praca na prowincji. Zgłoszenia do redakcji pod „Wydawnictwo“

POTRZEBNY sprzedawca - ni z kaucją zł. 50, celem sprzedaży na prowizję. Praca na prowincji. Zgłoszenia do redakcji pod „Wydawnictwo“.

ABSOLWENT Szkoły Tkackiej poszukuje jakiejkolwiek pracy. 8 lat praktyki, 2 lata pracy na stanowisku podmajstrzego. 3 lata kierownika - desenatora. Łaskawe oferty pod „A. J.“

POSZUKUJĘ posady w charakterze maszynistki, biuralistki lub kasjerki. Wykształcenie średnie. Wymagania skromne. Oferty sub „Młoda“.

OSOBA znająca dobre szycie szuka stałej posady, zajmie się gospodarstwem. Oferty „Szycie“.

PRZEWLEKACZ (Reiger) i przykręcacz osnów, specjalista na „dreher“ i mocne skręty, szuka posady. Łask. of. do Republiki pod „Spec.“.

TECHNICZKA na wyjazd do gabinetu lekarsko - dentystycznego poszukiwana. Dzwonić 138-01.

KRAWCOWA, dobra fachowczyni, przyjmie pracę w domach prywatnych Oferty sub „Fachowczyni“.

POTRZEBNA praktykantka do przedszkola na przedpołudnie. Zgłosz. g. 3—5. Ewangelicka 16. Mayzel.

POSZUKUJE się akwizytora obeznanego w branży jedwabnej do tkalni zarobkowej na jedwabne krosna. Oferty do redakcji pod „Tkalnia jedwabna“.

POSZUKUJĘ posady sekretarza u adwokata. Oferty sub „Sekretarz“

POTRZEBNA służąca młoda i uczciwa Al. Kościuszki 28, szkoła

Nauka i wychowanie

BERLITZA
met. prawdziwa 8 rok szk.
Kursy języków obcych
uznane przez państwo
ENGLISH
FRANCAIS
DEUTSCH
ITALIANO etc.
Profesorzy cudzoziemcy i specjalnie wyszkoleni pedagodzy. Większe grupy dla początkujących po zniżonej cenie. Małe grupy. Lekcje prywatne. Szybkie rezultaty. Zapisy codziennie od 12 do 1 i pół i od 6 do 8-ej. Próbne lekcje bez zobowiązania
TYLKO
Piotrkowska 86, m. 9, front.
!!!Filji w Łodzi nie mamy!!

50 GROSZY — lekcja: francuskiego, angielskiego, hiszpańskiego, włoskiego, esperanta, udzielają specjaliści. 6-go Sierpnia 28. m. 11. Zastać: 7—9 wiecz.

MAGISTER MATEMATYKI udziela matematyki i fizyki. Śródmiejska 12, m. 3. front I p. godz. 2—4. 16

DR. F.L. Uniwersytetu Paryskiego udziela francuskiego. Śródmiejska 12, m. 3, front I piętro w g. 2—4.

JEUNE francaise ayant encore quelques heures libres cherche lecons. Tel 226-02 de 9 a 10 et 2 a 3.

RUTYNOWANA nauczycielka (uniwersytet, języki, łacina) poszukuje pokoju za lekcje. Może być wspólny. Oferty sub „Praca“. 24

met. BERLITZ!
Nowe grupy dla początkujących w tym tygodniu
ENGLISH: poniedz. 8 wiecz.
FRANCAIS: poniedz. 7 wiecz.
DEUTSCH: wtorek 6 wiecz.
Bliższe informacje 27-2
39 PIOTRKOWSKA 39.

ABSOLWENTKA Uniwersytetu Lyońskiego udziela lekcji francuskiego. Jochelsonówna, Piotrkowska 26 od 3 do 4.30, albo Wólczańska 7, od 7.30 do 8.30 w. 23

NIEMIECKIEGO udziela dr. fil. absolwentka niemieckiego uniwersytetu. Kurs gimnazjalny, gramatyka, literatura, konwersacja. Tłumaczenia i streszczenia dzieł fachowych. Andrzeja 29, m. 1. Tel. 232-42. 23

BUCHALTER z wyższem wykształceniem poszukuje posady stałej lub na godziny. Oferty do Republiki sub „Ruch“. 23

ABSOLWENTKA wyższej szkoły muz. im. Chopina, udziela lekcyj gry fortepianowej po cenach bardzo przystępnych, udziela również francuskiego. Zielona 42, m. 10, tel. 188-83, od 10—2, od 2—4 i od 8-ej w.

D. BRAUNÓWNA, dyplomowana nauczycielka francuskiego ma jeszcze kilka godzin wolnych. Kilińskiego 127, I p. front.

ZŁOTY godzina. Studentka udziela lekcyj. Wiadomość: Piotrkowska 116, m. 60.

NIEMIECKI gruntowny. Konwersacja, gramatyka, literatura, korepetycja, handlowa korespondencja, Pomorska 22, front I p., m. 4, od 2—4, proszę dzwonić

BUCHALTERJI podwójnej nauczam, gruntownie w ciągu miesiąca z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg sznurowanych miarodajnych dla Władz Cena przystępna. Nauka pisania na maszynie zł. 10. Adres. Wólczańska 41 m. 32.

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury w grupach; pojedyńczo udzielam Korespondencje i tłumaczenia handlowe i naukowe w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim. Cegielniana 38, m. 30.

MAGISTER praw, absolwent Żydowskiego Gimnazjum udziela lekcyj pojedyńczo oraz grupom. Tanio. Dla niezamożnych ulgi. Wiadomość: Kon. Kilińskiego 55, m. 59, front II piętro

STUDENTKA udziela lekcyj i korepetycji. Ceny niskie. Zawadzka 52. m. 7

NIEMIECKIEGO udziela, do matury przygotowuje naucz. gimnazjum Jäcklówna, Magistracka 23.

ABSOLWENCI Gimnazjum P. O. W. przygotowują do wszystkich klas w zakresie szkoły średniej (specjalność łacina, matematyka, niemiecki i francuski). Dzwonić 232-20.

ANGIELSKIEGO udzielam. Złoty godzina. Ul. Przejazd Nr. 69, m. 10.

RUTYNOWANA nauczycielka udziela gruntownie lekcji gry fortepianowej. Główna 31, mieszk. 56. 30

UDZIELAM angielskiego i niemieckiego (konwersacja, literatura i korespondencja handlowa). Lipstein. Lipowa Nr. 1, od godz. 1.30 do 2.30 i 8.30 do 9.30. wiecz.

LEKCJI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Wólczańska 29, m. 1, front parter.

ABSOLWENTKA Uniwersytetu Warszawskiego udziela lekcyj. Specjalność polski, hebrajski, łacina. Ceny bardzo przystępne. Tel. 223-57.

DYPLOMOWANA nauczycielka kursów. Niemiecki, francuski, teorja konwersacja, koreepetycja. Ceny niskie. Zawadzka 52 — 7, 11—1-ej.

GENTLEMAN udzieli angielskiego wzamian polski. Sub „P. C. S.“.

LICENCJATKA nauk filologicznych (Sorbona) udzieli lekcyj języka francuskiego. ewent. za pokój. Tel. 113-19.

FRANCUSKIEGO, niemieckiego udzielają Sorbonistka i Germanista. Konwersacja. Gramatyka. Literatura Matura. Telefonicznie: 152-61. 3—5. Osobiście 7—9 w. Sienkiewicza 52, m. 36, II piętro.

Rozmaite

DWUCH młodych łodzian z Legji Cudzoziemskiej, zarzuceni w pustkach Sahary, szuka korespondencji z rodaczkami. Adres. Brigadier Miński Ml-e 4335 G. A. M. C. Colomb Bedar Afrique du Nord Legionaire Dürr Ml-e 3814. Pisać można w polskim, francuskim i niemieckim.

OSTRZEŻENIE! Za długi i weksle wyst. przez mego męża Jana Sarnowskiego nie odpowiadam. Natalja Sarnowska. Pomorska 142. 23

MANICURE po 50 groszy. Pomorska 30. m 12. od 4—8 pp.

ODMŁODZENIE przez masaż i gimnastykę lecznicze osłabionych gruczołów i organów, dokonywuje massażysta Laboratorjum 9—11. Miljonowa 3.

AKUSZERKA kasowa i prywatna M Kańska, Kościelna 5, przyjmuje zamówienia, porady bezpłatnie. Tel. 123-22.

SPÓLNIK poszukiwany z kapitałem od 1000 dol. do fabryki mydła. Jestem fachowcem, fabryka jest własna. Oferty sub „Mydło“.

„SŁAWA“, proszę odebrać list z „Republiki“ w poniedziałek.

WEZMĘ na własność dwu lub trzymiesięczną dziewczynkę, zdrową i ładną. Oferty do administr. „Tramwajarz“.

KTÓRA z pań dopomoże biednemu studentowi do ukończenia studjów? Łask. odpowiedź składać sub: „Spes Vana“.

B. KIEROWNIK naprawy maszyn do pisania, rachowania i t. p. firmy Block - Brun przyjmuje i uskutecznia wszelkie naprawy na miejscu o 50 procent niżej jak wszędzie. Gwarancja, Rzgowska Nr. 56-b. F. Marjanowski.

PRZYBŁĄKAŁ się pies rasy wilczej. Odebrać można za wynagrodzeniem. Wawelska 38. S. Woźnicki.

WSPÓLNIKA (czkę) z kapitałem 5000 złotych, poszukuję do interesu chemiczno - technicznego. Oferty sub „Korzystny“.

FUTRA
wszelkiego rodzaju w bogatym wyborze w surowym i gotowym stanie. 40—2
poleca najtaniej firma
H. TUROBINER
Piotrkowska 87, Tel. 150-24.

SZKOŁA psów przyjmuje na II-gi kurs Ceny niskie. Radogoszcz. Szosa Zgierska Nr 45. A. Szpajchert.

WOJTEK czekam poniedziałek punktualnie jedenasta. Lu.

PRZEDSTAWICIELSTWO na Poznańskie i Pomorze poszukuje rutynowany kupiec z obszernemi znajomościami, Roman Simiński, Poznań, Matejki 4. m. 1.

„LADY“ gabinet kosmetyczny. Cegielniana 7. Wszelkie zabiegi po cenach kryzysowych.

UPRASZA się osobby posiadające protesty Józefa Skupińskiego oraz wyroki, o zgłoszenie się na ul. Lipowa 33 (sklep) do Zenona Gabryjelskiego w celu wspólnej akcji.

PRZERABIAM, farbuję aksamitne filcowe kapelusze damskie 2.50. Nowe tanio. Lidzbarska. Zielona 6, w podw.

POTRZEBNI udziałowcy z 1500 złotych na kierowników oddziałów 300 miesięcznie. Oferty „Loterja Państwowa“.

KRAWIEC damski przyjmuje kostjumy, płaszcze oraz wszelkiego rodzaju futra. Dzwonić 241-23.

PRZYJMĘ administrację domu. Oferty sub „R. W.“

Zagubione dokum.

ŚWIECIEWSKI Michał zagubił weksel in blanco na 300 zł. Wystawca Skowroński Józef. Weksel unieważniam.

WALENTY Becker zagubił dowód osobisty, książeczkę kasy chorych i legitymację bezrobocia.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIZUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7. 00

KTO POSZUKUJE lub sprzedaje dom, plac, parcelle, majątek, gospodarstwo, zgłasza się do Biura „Polruch“, Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01.

PLACE, duże i małe, na dogodnych warunkach do sprzedania przy Dąbrowskiej ulicy. Wiadomość: Dąbrowska 54.

HANDEL win i wódek w dobrym punkcie z koncesją, urządzeniem i towarem do sprzedania. Oferty do administracji pod „Tanio“.

SPRZEDAM domek frontowy z ogrodem 710 mtr. kw. (30 minut od tramwaju). Wiad. Rzgowska 58, u gospodarza.

ODLEGŁOŚCIOMIERZ do aparatu fotograficznego pozwalający idealnie nastawić ostrość, nadający się do każdego aparatu, sprzedam okazyjnie. Telefon 107-50 w godzinach 2—3 po poł

SYPIALNIA, salon, stołowy, gabinet i inne meble w dobrym stanie tanio do sprzedania w domu ul. 6-go Sierpnia Nr. 5. Obejrzenie przez zgłoszenie się do portjera tylko w godzinach od 10 do 12 i od 16—18. 24

NA WYPŁATY. Na czasie. Firanki odpasowane i na metry. Kapy, obrusy Towary wełniane na suknie, płaszcze i kostjumy oraz jedwabie. Towary na ciepłe szlafroki, aksamity, flanele, barchany. Towary kamgarnowe męskie. Pulowery damskie. Gotowe damskie płaszcze i męskie ubrania. Biały towar. Damska i męska bielizna. Obuwie. Pończochy. Urzędnikom i stałym klijentom bez wkładu na najdogodniejszych warunkach i najtańszych cenach poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.

DYNAMO Simens Szukert 73 amp. 110 volt sprzedam. Pabjanice, telefon 134. 24

DO SPRZEDANIA tremo. Wiadomość Wólczańska 62. m. 5. Obejrzeć można od 1 do 3-ej. 24

DO SPRZEDANIA pierwszorzędne radjo Telefunken 40 w. Zielona 16, m. 9. od 5—7.

WAŻNE dla pp. gospodyń. Na roczne spłaty komplety naczyń aluminjowych serwisów porcelanowych, platerów, wyżymaczek. Piotrkowska 104-b „Argus“, tel. 139-46.

PLACE tanio do sprzedania w różnych okolicach pod Łodzią oraz w Łodzi — na dogodnych warunkach. Wiadomość Piotrkowska 113, Spaski, telefon 189-30.

PATEFON dwu sprężynowy, szwajcarski, tanio sprzedam. Zamenhofa Nr 10. Mleczarnia. 27

OTOMANĘ skrzynkową, tapczan, leżankę, krzesła dębowe, robota solidna tanio sprzedam. Kilińskiego 160. Przez dziecki.

FORTEPIAN krótki czarny, wózek dziecinny głęboki, patefon bardzo tanio sprzedam. Wólczańska 61, II p. l. m. 6.

MEBLE, sypialnie, brzoza, róża, dąb, stołowe, orzech, garderoby, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, sprzedaję tanio, na raty, zamienia Stolarnia K. Galara, Warszawska 16, tel. 231-80.

FUTRO damskie w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Piotrkowska 113 m. 15.

BUDKA z węglem i drzewem do sprzedania. Radomska 2/4

TAPCZAN dwuosobowy w dobrym stanie kupię zaraz. Oferty sub „Gotówka“.

SALON mahoniowy, sypialnia, perski dywan, kuchenne urządzenie, garderoba, do sprzedania. Gdańska 42, m. 3

DENTYSTYCZNY fotel i rękaw ze stolikiem tanio do sprzedania. Zachodnia 41, m. 11.

BUICK 5 osobowa limuzyna tanio do sprzedania. Bliższe informacje u portjera. Zawadzka 16.

MASZYNA do szycia Singera zupełnie nowa do sprzedania. Andrzeja 45, m. 18, od 10—12.

MASZYNA do pisania nowa angielska marki „Smith - Corona“ oraz „Electrolux“ okazyjnie tanio do sprzedania. Wiadomość telef. 185-71.

APARAT fotograficzny 6×9 kupię. Oferty składać dla „Objektyw 4.5“.

MOTOR trzy KM z rozrusznikiem mało używany kupię. A. Rejder, Piłsudskiego 56.

SKLEP Kolonjalno - Spożywczy, pokój z kuchnią i 2 duże piwnice, dobrze prosperujący w centrum miasta z powodu wyjazdu zaraz tanio do sprzedania. Adres w Adm. Republiki.

KREDENS - bufet, stół dębowy i krzesła okazyjnie tanio do sprzedania. Juljusza 3, m. 4, parter, front.

DO SPRZEDANIA sklep z urządzeniem, ul. Przejazd Nr. 72.

SPRZEDAM dębowe biurko, fotel, biblioteczkę, wieszak i leżankę, od 3—9 popołudniu. 11 Listopada 20, m. 18.

KREDENS stołowy, nowy, do sprzedania. Przejazd 45, stolarz Wojciechowski.

OKAZJA. Do sprzedania szal nurkowy z 34 skórek w zupełnie dobrym stanie Hotel Savoy, pokój 401.

KUPIĘ okazyjnie tanio 1—2 nieduże fotele miękkie w dobrym stanie. Oferty z ceną sub „Tanio“ do Republiki.

KUPIĘ dom przedwojenny, dobrze utrzymany, z wygodami, dający — 8—12000 złotych rocznego dochodu brutto. Oferty z podaniem dzielnicy pod „E. H. 50“ do adm. nin pisma.

MASZYNA do szycia rękawiczek Singera dobrze szyjąca tanio sprzedam. Bałucki Rynek 9. m. 1.

KSIĘGARNIĘ w Bydgoszczy, dobrze prosperująca, sprzedam z powodu wyjazdu. Zgłoszenia „Egzystencja“. Agencja Reklamy, Bydgoszcz, Dworcowa 54.

KUPIĘ okazyjnie większą ilość książek beletrystycznych. Oferty sub „Biblioteka“ do administracji Republiki.

SPRZEDAM zakład fryzjerski, tamże piec szamotowy, ściankę oszkloną na przepierzenie, lożkę fryzjerską, oraz prasę biurową, nadającą się dla fryzjera. Pabjanicka 14.

ZUPEŁNIE nowe łóżko dziecinne z siatkami z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. H. Taub, Al. 1-go Maja 50 fr. 1 piętro.

KUCHENKA gazowa (4 paliwa) i rower w b. dobrym stanie do sprzedania Zakątna 65. m. 20.

ŹREBAKOWE i karakułowe futro tanio sprzedam. Piotrkowska 91, prawa oficyna 4-te p.

DO SPRZEDANIA domek murowany o dwuch pokojach z kuchnią i ogródkiem za kolonją Skarbowców. Folwarczna 17.

Lokale

Biuro „POLRUCH“, Al. Kościuszki 27, telefon 141-01 poleca w śródmieściu:
5 POKOI z kuchnią z wszelkiemi wygodami, kwartalnie od zł. 498.
4 POKOJE z kuchnią, z wszelkiemi wygodami, kwartalnie od zł. 332.
3 POKOJE z kuchnią, z wszelkiemi wygodami, kwartalnie od zł. 225.
2 POKOJE z kuchnią, z wygodami, kwartalnie od zł. 166.
1 POKÓJ z kuchnią, kwartalnie od zł. 80.
1 POKÓJ w nim kuchenka, kwartalnie od zł. 26.
Z KLATKI SCHODOWEJ pokoje umeblowane z używalnością kuchni dla małżeństw, pokoje biurowe z telefonem, lokale handlowe, fabryczne, sklepy wszelkiego rodzaju we wszystkich kierunkach miasta poleca biuro „POLRUCH“
w ŁODZI, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01
w WARSZAWIE, ul. Widok 19, tel 234-84.

POKÓJ z kuchnią z przedpokojem, słoneczne do oddania od zaraz. Zachodnia 54, m. 40.

POKÓJ frontowy 2 okienny, ładnie umeblowany. II piętro do wynajęcia. Mielczarskiego (Szkolna) 16. m. 8.

PRZY ul. Piotrkowskiej pokój z kuchnią do wynajęcia z meblami lub bez Adres w administracji.

POKÓJ frontowy, umeblowany, telefon, do wynajęcia. Żeromskiego 17, m. 5, od godziny 1 do 9 wieczór.

POKÓJ umeblowany, z osobnem wejściem, odnajmę. Żeromskiego 11, front 1 piętro, m. 18.

ŁADNY pokój umeblowany z nieskrępującem wejściem odnajmę inteligentnemu panu Śródmiejska 46, m. 24.

POKÓJ umeblowany dla 1—2 osób do wynajęcia, ul. 11-go Listopada 30. m. 34.

Lokale

NA KANCELARJE lub na biuro pokoje do wynajęcia: Zachodnia 64, front, m. 1, parter.

POKÓJ umeblowany z telefonem dla solidnego pana do wynajęcia. Skwerowa 6, m. 12, od godz. 10 rano do 4 po poł.

POKÓJ frontowy, komfortowo umeblowany, z używalnością łazienki i telefonu do wynajęcia dla kulturalnego pana. Piotrkowska 189, m. 4. Oglądać od godziny 8 do 9 wieczór. 24

SŁONECZNY pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz dla pojedyńczej osoby. Zgłaszać się codziennie od 2 do 5 po poł. Żeromskiego 11, m. 11 tel 155-21. 2

POKÓJ frontowy, umeblowany z wszelkiemi wygodami, telefonem, ewentualnie z utrzymaniem. Dzwonić 165-41 Zawadzka 35, m. 16. 23

WYREMONTOWANE nowocześnie 3 pokojowe mieszkanie, wszelkie wygody, 1 piętro, stary dom, Karola 8, m. 10, natychmiast do odstąpienia. 23

DUŻY pokój frontowy, elegancko umeblowany z używalnością kuchni i łazienki dla małżeństwa lub dwuch pań niezwłocznie do wynajęcia. Sienkiewicza 91, m. 5, front I p.

FRONTOWY, umeblowany pokój z oddzielnem wejściem po przystępnej cenie do wynajęcia. Śródmiejska 46, m. 6.

POKÓJ słoneczny, frontowy, umeblowany zaraz do wynajęcia. Gdańska 37 m 9, od godz. 2—5-ej.

SŁONECZNY pokój z kuchnią, przedpokojem i schowankiem do odstąpienia I piętro. Grabowa 8, m. 8.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój przy izraelickiej rodzinie (używalność kuchni). Zielona 42, m. 30.

3 i 5-cio POKOJOWE mieszkania z wszelkiemi wygodami do wynajęcia w spokojnym domu. Nowo - Radwańska 25, u gospodarza.

POKÓJ duży, umeblowany, niekrępujące wejście, wygody, do wynajęcia. Śródmiejska 100, m. 2.

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany do wynajęcia. Żeromskiego 12, m. 17, róg Zawadzkiej.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia, niekrępujące wejście, wszelkie wygody, I piętro. Narutowicza 58, m. 15.

SŁONECZNY pokój odnajmę dwum osobom. Wiadomość Kilińskiego 36, m. 23.

POKÓJ frontowy, umebl. zaraz do wynajęcia. Zawadzka 16-a, mieszk. 18.

MIŁY umeblowany pokój z niekrępującem wejściem, ew. z utrzymaniem, wynajmę. Piramowicza 2, m. 20.

POKÓJ frontowy z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Śródmiejska 21, m. 15.

DO WYNAJĘCIA bez odstępnego 1 pokój, 1 pokój z kuchnią, 3 pokoje z kuchnią, 5 pokoi z kuchnią. Wiadomość biuro „Prawnik", Narutowicza 49, od 9 do 3.

POKÓJ o dwuch oknach do wynajęcia Śródmiejska 39, m. 9.

CIEPŁY pokój z wygodami do wynajęcia. Gdańska 35, m. 7. Zastać do godziny 7.

POKOJE 1—2 niekrępujące, umeblowane lub bez mebli oddam zaraz. — Sienkiewicza 29 — 8 front.

MIESZKANIA 3 pokojowe, słoneczne, wszelkie wygody, od zaraz do wynajęcia. Tramwajowa 3, tel. 192-29.

ODNAJMĘ pokój dwuokienny umeblowany, frontowy, słoneczny, z używalnością kuchni, wszelkiemi wygodami małżeństwu lub osobom pojedyńczym. Żeromskiego 71 m. 7.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią dla małej rodziny. Pomorska 156.

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, wygódka, 2 pokoje I p. fr. słoneczne odpowiednie na gabinet i poczekalnia oraz sklep z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami, tel., dla jednej osoby. Gdańska Nr. 11, m. 10.

SAMOTNA wdowa przyjmie na mieszkanie 2 solidnych panów.

POSZUKUJE się pana lub pania do pokoju umeblowanego z używalnością łazienki, bardzo tanio. Lipowa 31, Ryza.

DUŻY, słoneczny, ładnie umeblowany pokój, z telefonem, z całodziennem utrzymaniem dla 2-ch ewent. 1-ej osoby do wynajęcia. Tamże smaczne, domowe obiady, na żądanie dietetyczne. Traugutta 14, m. 8.

POKÓJ ciepły umeblowany w czystym domu do odnajęcia. Elektryczność — wszelkie wygody. Kilińskiego 41 (przy Narutowicza), dozorca wskaże.

POKOJU z kuchnią z wygodami, słoneczne I — II piętro w czystym domu bez odstępnego, ewentualnie małe odstępne, poszukuję. Oferty z podaniem warunków i komornego do adm. pisma pod „Nauczyciel".

DO WYNAJĘCIA od zaraz (dla pani) przy chrześcijańskiej rodzinie pokój z oddzielnem wejściem i używalnością gazu, wanny, centralne ogrzewanie. Cena przystępna. Wiadomość u dozorcy Al. Kościuszki 57.

SŁONECZNY, elegancki pokój umeblowany wynajmę od zaraz z całodziennem utrzymaniem kultural. panu ewent małżeństwu Traugutta 12, m. 9, od 10 -1 i od 3—6.

SAMOTNA pani poszukuje panny na współlokatorkę. Kopernika 12, m. 11.

ELEGANCKI pokój, II p. fr., nadający się na gabinet dla adwokata do oddania. Zawadzka 35, m. 6, od 3—4.

POSZUKUJE się 3-ch pokojowego z wszelkiemi wygodami mieszkania w dobrym punkcie. Uprasza się o wiadomość telefonicznie Nr. 121-21

W CENTRUM miasta przy ulicy Piotrkowskiej jest komfortowe 6-cio pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Bliższe szczegóły udziela się telefonicznie pod. Nr. 121-21.

POKÓJ słoneczny, frontowy, umeblowany, wejście niekrępujące, wygody, 25 zł. miesięcznie, odnajmę. Magistracka 20, m. 4.

POKÓJ umeblowany na 1 piętrze tanio do wynajęcia. Zawadzka 53, m. 8.

ŁADNY umeblowany pokój, wejście z klatki schodowej, odnajmę, Grabowa 30, parter, m. 2.

DO WYNAJĘCIA elegancko umeblowany pokój, z oddzielnem wejściem, pierwsze piętro, front. Zamenhofa Nr. 6, m. 7.

DUŻY, słoneczny, frontowy pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Piotrkowska Nr. 225, m. 8.

1—2 DUŻE pokoje słoneczne, wejście niekrępujące, komfortowo umeblowane, lub bez, z używalnością łazienki, telefonu, wynajmę 1—2 kulturalnym osobom. Wiadomość u dozorcy. Pomorska 18.

„GEGUZ". Piotrkowska 82, tel. 132-40 poleca bez odstępnego:
Zł. 125 KWARTALNIE 1 pok. z kuchnią, wygody. Piotrkowska.
Zł. 130 KWARTALNIE 2 pok. z kuchnią, wygody Andrzeja.
Zł. 200 KWARTALNIE 3 pok. z kuchnią, wygody. Wólczańska.
Zł. 420 KWARTALNIE 4 pok. z kuchnią, wszelkie wygody, Narutowicza.
Zł. 30 MIESIĘCZNIE z klatki schodowej pokój umeblowany.

1—2 ELEGANCKO umeblowane pokoje, łazienka, telefon, wynajmę. Śródmiejska 46, m. 7, w godz. 9—12, 15—17

2 POKOJE z kuchnią z wygodami, słoneczne, do odstąpienia. Piotrkowska 132, m. 32. Oglądać 10—12, 2—4.

JEDEN lub 2 pokoje umeblowane, odpowiednie dla doktora, tamże eleg. dwuosobowy pokój. Piotrkowska 80, m. 2, od 2-ej do 5-ej.

NOWOCZESNY elegancki 3 pokojowy lokal w centrum miasta, kompletnie urządzony dla lekarza, do odstąpienia na kilka godzin dziennie. Dzwonić 122-09, od g. 1—2.

2 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody, wprost od gospodarza do wynajęcia. Zakątna 64. Wiadomość u dozorcy.

2 POKOJE z kuchnią i przedpokojem tanio odstąpię. Ul. Grabowa 8, m. 17. Obejrzeć można dziś od g. 3 do 6.

6-go SIERPNIA 7, front 3 piętro, pokój umeblowany, słoneczny do wynajęcia. Obejrzeć od 2—5 po poł.

BEZ ODSTĘPNEGO!!! Mieszkania, lokale handlowe, biurowe i fabryczne. Pokoje umeblowane, bez, z klatki schodowej, od zł. 25 mies. poleca biuro „Lokum", Piotrkowska 79, front, II piętro.

UMEBLOWANY pokój dla jednej lub dwuch pań do wynajęcia. Ulica Kilińskiego 42, m. 17, I piętro.

UMEBLOWANE dwa łączne pokoje z używalnością kuchni do odnajęcia dla izr., ul. 28 Pułku Strzelców Kaniowskich 15, m. 14.

BEZ ODSTĘPNEGO 2 p. z k. w centrum zł. 199 kw. w ogrodzie. Wiadomość Andrzeja 22, biuro.

POKÓJ z oddzielnem wejściem za przystępną cenę do wynajęcia. Zawadzka 49, m. 20.

ODNAJMĘ umeblowany frontowy pokój, I piętro, solidnemu panu, telefon. Sienkiewicza 18, m. 5.

STUDENT rutynowany korepetytor w zakresie 8-iu kl. poszukuje pokoju wzamian za lekcje. Oferty sub „Rutynowany".

FRONTOWY, ładny, umeblowany pokój, z wszelkiemi wygodami dla 1—2 panów. Wejście niekrępujące. Piramowicza 9, m. 8.

POKÓJ z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią, ul. Poznańska 12, dozorca wskaże.

Kupno i sprzedaż

MOTORY elektryczne nowe i używane okazyjnie. Najtańsze źródło. Naprawa przewijanie motorów, toczenie panewek, wyrób rozruszników kolektorów. Instalacje elektryczne, inż. Reicher Południowa 28, tel. 21-000.

LUSTRA i trema posiada Wytw. Luster i szlifiernia szkła. Ceny konkurencyjne Józefa Ligockiego, Łódź. Dworska Nr. 20, przy Bałuckim Rynku. Telefon 246-31.

KUPIĘ okazyjnie 4—6 mórg ziemi pod ogród z zabudowaniami, lub bez na drodze Łódź — Warszawa. Oferty pod „Gotówka".

MAGIEL do sprzedania. Wiad. Nawrot 1. 24, m. 1.

DO SPRZEDANIA sklep, nadający się na każdy interes oraz budka z węglem i paszą, tanio byle zaraz. Chojny, ul. Tuszyńska 98.

BULDOG angielski, dwuletni okazyjnie do sprzedania. Pomorska 23, m. 5, tel. 132-52.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 65-140

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE. 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr za wiersz milimetrowy (na str 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.